Bohater tygodnia: Marek Broda

Członkiem PTTK może zostać każdy, wystarczy tylko chcieć – przekonuje prezes tyskiego oddziału.

strona 2

BEZPŁATNY TYSKI TYGODNIK MIEJSKI

TWOJE TYCHY

nr 38/44 ■ 23 września 2008 www.tychy.pl ISSN 1898-7206

Ka z Fiata

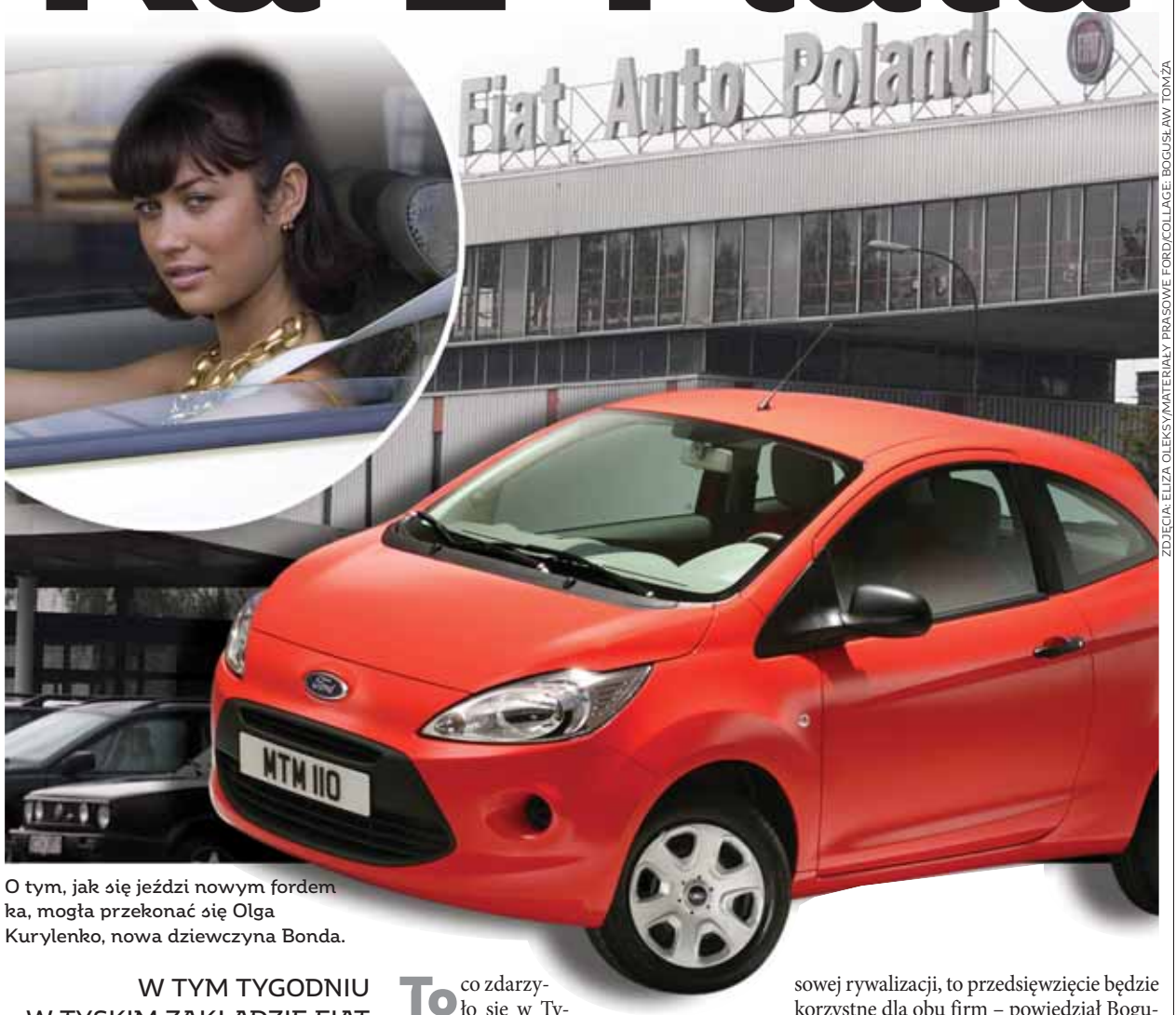

ZDJĘCIA: ELIZA OLEKSY/MATERIAŁY PRASOWE FORD/COLLAGE: BOGUSŁAW TOMŻA

O tym, jak się jeździ nowym fordem ka, mogła przekonać się Olga Kurylenko, nowa dziewczyna Bonda.

W TYM TYGODNIU W TYSKIM ZAKŁADZIE FIAT AUTO POLAND UROCZYŚCIE URUCHOMIONA ZOSTANIE LINIA PRODUKCYJNA FORDA KA – BRATA FIATA 500. PRZYGOTOWANIA DO TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA TRWAŁY PRAWIE TRZY LATA.

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

To co zdarzyło się w Tychach, jest ewenementem na skalę krajową, choć w świecie od jakiegoś czasu pojawiały się już fabryki z produkcją dwóch, trzech bliźniaczych, choć różnych aut. Przypomnijmy, że umowa między Fiatem a Fordem została podpisana w 2005 roku.

– To rzeczywiście niemałe wyzwanie, bo dwie konkurencyjne przecież firmy samochodowe będą produkowały auta w tym samym zakładzie, na jednej linii, a na dodatek, wytwarzane będą tu pojazdy w tym samym segmencie, czyli też konkurujące ze sobą. I mimo tej motoryzacyjnej i biznesowej rywalizacji, to przedsięwzięcie będzie korzystne dla obu firm – powiedział Bogusław Cieślar, rzecznik Fiat Auto Poland.

Ka z tyskiego Fiata niemal od razu trafi na światowe salony, bowiem nowe auto zaprezentowane będzie podczas październikowego Salonu Samochodowego w Paryżu. Czy zasiądzie w nim Daniel Craig – filmowy James Bond w nowej produkcji o przygodach agenta 007 – „Quantum of Solace"? W filmie, którego premiera odbędzie się w listopadzie, za kierownicą nowego ka zasiądzie na pewno ukraińska aktorka Olga Kurylenko, czyli nowa dziewczyna Bonda.

Więcej czytaj na stronie 3

TYSKI PASAŻ

a w nim:

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA w uczelniach wyższych.
CZYM KIEROWAĆ SIĘ wybierając kurs językowy.
KONKURS, w którym do wygrania całoroczny bezpłatny kurs językowy w Centrum Języków Obcych BEST.
KUCHNIA MARZEŃ – funkcjonalna i urządzona z pomysłem.
DOBRE OKNA – ostatni dzwonek na wymianę.

NA TWOICH STRONACH:

Plac Baczyńskiego bez Andromedy

EO

Kino Andromeda będzie działać jeszcze tylko kilka tygodni. Jego właścicielka, Ewa Sokołowska-Skorek, zdecydowała się zakończyć działalność.

strona 5

Bonsai pod blokiem

EO

Henryk Jan Dominiak, tyski grafik i złotnik, twórca unikalnej makiety Tychów w urzędzie miasta, wpadł na niecodzienny pomysł – niewielki skwer przy bloku, w którym mieszka od 30 lat, zmienił w miniaturkę japońskiego ogrodu z pięknie uformowanymi drzewkami bonsai...

strony 10-11

Atomówki ruszają po złoto

EO

Mistrzynie Polski w hokeju na lodzie, czyli popularne Atomówki Tychy, rozpoczynają kolejny sezon. Czy będzie równie udany jak poprzednie?

strona 18

JURY FESTIWALU W GDYNI UHONOROWAŁO **FILM TYSKIEGO REŻYSERA**

Pieprzyca nagrodzony!

Tyszanin Maciej Pieprzyca został nagrodzony na 33. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, który zakończył się w minioną sobotę.

Pieprzyca otrzymał nagrodę za najlepszy debiut reżyserski. Uhonorowano go za film „Drzazgi". – To film o miłości i przeznaczeniu – mówi reżyser.

Karolina Piechota, grająca w filmie jedną z głównych ról, otrzymała nagrodę za najlepszy debiut aktorski, a Leszek Starzyński za montaż.

Zdjęcia realizowane były w kwietniu i maju tego roku na Śląsku. Ekipa filmowców odwiedziła także Tychy.

Kilka scen, w których zagrała m.in. Karolina Piechota, kręcono w Czułowie (o wizycie filmowej ekipy pisaliśmy 20 maja br.). – Moja bohaterka Marta musi podjąć ważną decyzję, wybrać pomiędzy dobrem a złem. Zaczyna szukać odpowiedzi i nikt tak naprawdę nie może jej pomóc – powiedziała Karolina Piechota, w trakcie naszej majowej wizyty na planie.

Film składa się z trzech nowel, które z pozoru tworzą trzy różne historie. Każda z nich ma swojego bohatera. Jednak losy całej trójki w pewnym momencie przecinają się, choć początkowo wszystko wskazuje na to, że w ogóle nie powinno do tego dojść...

EWA STRZODA

ELIZA OLEKSY

Reżyser Maciej Pieprzyca (z lewej) nagrodzony film kręcił m.in. w Czułowie.

BOHATER TYGODNIA

Wystarczy chcieć!

W najbliższą sobotę (27 września) obchodzić będziemy Światowy Dzień Turystyki. To święto wszystkich podróżników, ludzi aktywnych i tych, którzy z turystyką związani są poprzez działalność samorządową, społeczną i zawodową.

ELIZA OLEKSY

Marek Broda, szef tyskiego PTTK, zaprasza na rajd 4 października.

W naszym mieście miłośnicy turystyki zrzeszeni są w ramach tyskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK).

Zakres działalności

Nasz oddział tworzy około 200 osób z ośmiu kół. To ludzie w każdym wieku, z terenu Tychów i części powiatu bieruńsko-lędzińskiego – mówi Marek Broda, prezes tyskiego oddziału PTTK.

PTTK zajmuje się szeroko pojętą turystyką, między innymi organizacją rajdów i wycieczek.

Najbliższy jednodniowy raj odbędzie się 4 października. Jest organizowany pod patronatem Rady Miasta Tychy i przeznaczony dla młodzieży szkolnej. Celem wyjazdu jest Błatnia (szczyt w Beskidzie Śląskim).

– Na miejsce uczestników dowiozą autokary. Tam, w schronisku odbędzie się między innymi konkurs turystyczny pierwszej pomocy – opowiada prezes Broda.

Warunki członkostwa

Każdy może zostać członkiem PTTK. – Wystarczą chęci i zamiłowanie do podróży – przyznaje Broda.

Zdaniem prezesa Marka Brody, korzyści płynących z członkostwa jest wiele. To między innymi zniżki w schroniskach. W ramach legitymacji członkowskich dostępne jest ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków. – To jest wliczone już w kwotę rocznej składki członkowskiej – wyjaśnia Broda. – Poza tym członkostwo to doskonała okazja do tego, aby poznać ludzi mających podobne pasje. Można skorzystać również z wielu atrakcji.

Jedną z nich są, na przykład, prelekcje ze slajdami. W ramach takich spotkań można pogłębiać swoją wiedzę. – I poznać wiele ciekawostek. Mało kto wie, że w Tychach była kiedyś szuwarowa oczyszczalnia ścieków, której resztki widoczne są jeszcze na zdjęciach satelitarnych – dodaje Marek Broda.

przedstawiamy

Marek Broda ma 47 lat. Mieszka w Tychach. Jest zodiakalnym Rakiem.
Członkiem PTTK jest od 1976 roku. Funkcję prezesa pełni już trzecią kadencję. Uwielbia podróżować. Chciałby pojechać do Wenezueli i zobaczyć najwyższy wodospad świata. Lubi muzykę relaksacyjną i filmy komediowe.

FELIETON

TAKI MAŁY GROSIK...

Mariola Woszkowska
m.woszkowska@twojetychy.pl

Wiecie skąd wzięła się nazwa „grosz”? Od łacińskiego grossus, czyli gruba moneta. Na początku była to moneta srebrna i miała wartość nawet kilunastu denarów. Bił ją w Polsce w XIV wieku Kazimierz III Wielki, wówczas grosik ważył, bagatela!, 3,2 g. Dziś nie przedstawia teoretycznie większej wartości. Ot, takie sobie nic...

Niemniej jednak to „nic” robi od paru ładnych lat zawrotną karierę marketingowo-psychologiczną. Telefonia komórkowa proponuje rozmowy za grosik. W sklepach można kupić bluzkę za 19,99 zł, buty za 99,99 zł i sto tysięcy innych rzeczy, które mają tę fascynującą końcówkę 0,99...

Przy płaceniu najczęściej słyszymy: czy mogę być winna grosik? Odpowiadamy z uśmiechem: ależ oczywiście.

Ostatnio jednak kilka razy z rzędu, kiedy dałam okrągłą sumkę, usłyszałam dziękuję, kasa zamknęła się z hukiem, a sprzedawczyni zajmowała się już kolejnym klientem. I pewnego pięknego dnia wstąpił we mnie diabeł, miałam zapłacić 19,99, dałam 20 zł. Stoję jednak niewzruszona i pytam: a reszty nie dostanę? No przecież to tylko grosz. No to co? Panienka spojrzała na mnie jak na raroga i z obrzydzeniem wydała mi ten grosik. Zwrócilam jej uwagę, że mogła zachować się tradycyjnie i zapytać czy może być winna. Ja tradycyjnie uśmiechełabym się i machnęła ręką.

Tylko, że tak naprawdę ta groszowa fikcja ma głębsze dno. Nie jest to przecież kampania pt. frontem do klienta, tylko najzwyklejszy zabieg handlowy. Bo przecież te buty w naszej świadomości nie kosztują 100 zł, tylko 90 z... kawałkiem.

POGODA DUCHA

Zimowa herbatka

Za oknem szaruga. Z niecierpliwością wypatrujemy promieni jesiennego słońca...

Jest jednak sposób, aby poprawić sobie humor i choć na chwilę przypomnieć sobie aromaty lata. Herbatka zimowa – tak popularnie nazywamy napój, który dzięki niezwykłemu zapachowi świeżych owoców, kojarzy nam się z letnim słońcem.

Przygotowanie jest bardzo proste. Wystarczy zaparzyć „zwykłą” herbatę, następnie dodać do niej kawałki świeżych owoców (najlepiej pomarańczy i jabłek). Na końcu dosypać szczyptę zmielonego imbiru, cynamonu, mięty i wrzucić ziarenko goździka. Dla lepszego smaku, dodajemy także łyżeczkę miodu i dokładnie mieszamy.

Chwila rozmowy z bliskimi osobami przy filiżance „zimowej herbatki” z pewnością skutecznie poprawi nam samopoczucie. **ES**

ARC

Zimowa herbatka rozgrzeje i poprawi samopoczucie.

TYSKA OPINIA PUBLICZNA

Kiedy zaczyna się jesień...

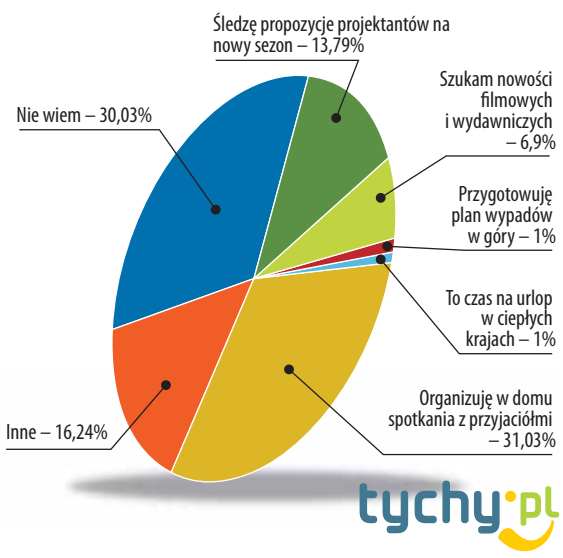

INFOGRAFIKA: BOGUSŁAW TOMŻA

Tyska Opinia Publiczna – to wspólna propozycja portalu tychy.pl oraz tygodnika Twoje Tychy. Co tydzień pytamy o zdanie Czytelników gazety oraz użytkowników portalu. W tej rubryce poruszamy najważniejsze tematy z życia miasta oraz jego mieszkańców.

IMIENINY OBCHODZĄ

Do kogo z życzeniami?

W tym tygodniu imieniny obchodzą: Bogusław, Tekla, Teodor, Gerard, Kamil, Władysław, Aurelia, Cyprian, Łucja, Justyna, Damian, Wincenty, Kosma, Marek i Wacław.

O swoich życzeniach opowiedział nam Bogusław Łazarz, dziekan Wydziału Transportu Politechniki Śląskiej:

ELIZA OLEKSY

Bogusław Łazarz.

W sferze życzeń osobistych najważniejsze dla mnie są zdrowie i szczęście moich bliskich. Chciałbym bardzo, aby mnie i mojej rodzinie nigdy tego nie zabrakło.

Życzę sobie również, bym nadal na mojej drodze spotykał tak wielu sympatycznych i życzliwych ludzi.

Marzeniem moim jest to, żeby wszyscy studenci kształcący się na naszym wydziale byli coraz bardziej zadowoleni z nauki i by w przyszłości czerpali wiele satysfakcji z pracy zawodowej. Chciałbym także, aby budynek naszego wydziału w Tychach został odnowiony. **ES**

POGODA TYGODNIA

wt	śr	cz	pt	so	nd	pn
23.09	24.09	25.09	26.09	27.09	28.09	29.09
12°	16°	16°	11°	13°	15°	15°

KARTKA Z KALENDARZA

2002 24.IX W Teatrze Małym prezydent miasta Andrzej Dziuba odebrał certyfikat ISO 9001 dla urzędu miasta. Audyt certyfikacyjny w tyskim magistracie miał miejsce w lipcu tamtego roku.

1998 26.IX 45. rocznicę istnienia świętowało I LO im. Leona Kruczkowskiego. Z tej okazji odbył się zjazd absolwentów, na którym zjawiło się wielu spośród 5078 jej dotychczasowych abiturientów.

2002 28.IX Na tyskich ulicach czterodniową rywalizację zakończyli kolarze uczestniczący w wyścigu 4 Asy Fiata. W Tychach najlepszym okazał się Ukrainiec Siergiej Sawieliew, ale cały wyścig wygrał Czech Ondrej Sosenka.

1999 29.IX Dziewiąte urodziny obchodziła galeria „Miriam”, otwarto to wystawę malarstwa i rysunku Andrzeja Kacperka. Tyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych zainaugurowała kolejny rok akademicki.

TWOJE TYCHY
BEZPŁATNY TYSKI TYGODNIK MIEJSKI
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Wydawca: Edukacja S.A.
Redakcja: Tychy, Plac św. Anny 4, tel. 032 780 04 07, faks 032 227 17 76 wew. 19
e-mail: redakcja@twojetychy.pl
Redaktor naczelna: Mariola Woszkowska
Sekretarz redakcji: Beata Kurek
Dziennikarze: Leszek Sobieraj, Ewa Strzoda
Stali współpracownicy: Marietta Stefaniak, Grzegorz Kusz
Fotoreporter: Eliza Oleksy
Druk: Agora S.A.
Projekt graficzny: Witold Morawski
Numer zamknięto: 22 września 2008 r.
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

ZDJĘCIA: MATERIAŁY PRASOWE FORD

Nowy ford ka, produkowany w tyskiej fabryce, zagra w kolejnym filmie o przygodach Jamesa Bonda.

W TYCHACH **RUSZA PRODUKCJA FORDA KA**

Bracia z Turyńskiej

PO RAZ PIERWSZY NOWY FORD KA ZOSTANIE OFICJALNIE POKAZANY W PAŹDZIERNIKU, PODCZAS SALONU SAMOCHODOWEGO W PARYŻU. W DWA TYGODNIE PO PREMIERZE AUTA, ODBĘDZIE SIĘ PREMIERA NOWEGO FILMU O BONDZIE, Z UDZIAŁEM WŁAŚNIE FORDA KA. SERYJNA PRODUKCJA SAMOCHODU RUSZA W TYM TYGODNIU W TYCHACH.

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

25 września w tyskiej fabryce Fiat Auto Poland nastąpi uroczyste rozpoczęcie seryjnej produkcji nowego forda ka. Wezmą w nim udział m.in. wicepremier Waldemar Pawlak, wiceprezes Ford of Europe ds. kontaktów z rządami Wolfgang Schneider i dyrektor tyskiego FAP Zdzisław Arlet. Po trzech latach od podpisania umowy między Fiatem a Fordem, ruszy jedno z największych w Polsce przedsięwzięć motoryzacyjnych ostatnich lat.

Razem taniej

Decyzję o połączeniu sił Fiata z Fordem w bardzo konkurencyjnej dziedzinie, jaką jest produkcja małych samochodów, poprzedziły dokładne wyliczenia. Okazało się, że przedsięwzięcie to po prostu wszystkim się opłaca, bowiem minimalizuje koszty produkcji. Fiat 500 i ford ka wykorzystają platformę, na której zbudowany jest fiat panda, w obu nowych autach zastosowano też układy napędowe fiata produkowane w Polsce i we Włoszech. Słowem – jak w rodzinie: kilku braci, jedna matka, choć różni ojcowie.

Nie bez znaczenia są także doświadczenia kilku innych fabryk, w tym zakładów w czeskim Kolinie, gdzie wytwarzane są toyota aygo, citroen C1 i peugeot 107.

Pół miliona z Tychów?

Zakłady Fiat Auto Poland chcą w tym roku znacznie zwiększyć poziom produkcji do 500 tys. aut rocznie. Oznacza to, że w porównaniu z 2007 r. produkcja wzrośnie o 140 tys. aut. Najwięcej będzie pand – 260 tysięcy sztuk, fiatów 500 – 200 tys. i fiatów 600 (seicento) – 20 tys. sztuk. Z kolei roczna produkcja forda ka ma wynosić 120 tysięcy sztuk. Oznacza to, że dziennie z taśm tyskiego zakładu będzie zjeżdżać ok. 2 tys. samochodów. Obecnie w Fiat Auto Poland SA pracuje ok. 5.700 osób, w porównaniu z końcem ub. r. ilość zatrudnionych wzrosła o 1.000 osób.

Przy projektowaniu modelu postawiono przede wszystkim na oszczędność i ekologię.

Dla FAP w Tychach uruchomienie nowej linii oznacza poważne inwestycje. – Zakład ma dalsze plany rozwojowe i będzie nadal przyjmował do pracy nowych pracowników – twierdzi Bogusław Cieślar, rzecznik Fiat Auto Poland. – W związku z rozwojem produkcji w tyskim zakładzie Fiata, wybudowano lakiernię i halę montażu samochodów, rozbudowano spawalnie. Powstały hale magazynowe oraz nowe pomieszczenia socjalne dla przyjmowanych pracowników. Zbudowana została też dodatkowa hala, gdzie pracują najnowocześniejsze urządzenia metrologiczne.

Szansa dla innych

Rozpoczęcie produkcji forda ka to także nowe możliwości dla firm motoryzacyjnych w regionie i całej Polsce. Ford zamierza bowiem zawrzeć umowy z ponad 25 dostawcami. Ta współpraca przyniesie rocznie obrót w wysokości prawie 200 mln euro. 80 procent elementów potrzebnych do montażu aut, dostarczanych będzie przez polskich kontrahentów. Oznacza to nie tylko rozwój produkcji, ale także transfer technologii na rzecz tych przedsiębiorstw. Dostarczana technologia dotyczyć będzie bowiem najnowszych rozwiązań.

Małe, ale...

W produkcję nowego modelu samochodu Ford zainwestuje blisko 94 mln euro. To sporo, ale jak się okazuje w małe samochody warto inwestować. Zdaniem ekspertów właśnie takie auta najmniej tracą na wartości – kwotowo i procentowo.

– Coraz lepsze wyposażenie samochodów tego segmentu, wysoka jakość materiałów i małe koszty eksploatacji powodują, że zainteresowanie małymi autami stale rośnie – dodaje rzecznik Fiat Auto Poland. – Wiele światowych koncernów stawia dziś na produkcję właśnie takich samochodów, a w tym segmencie aut Fiat zawsze był jednym z liderów. Myślę, że współpraca z Fordem jeszcze bardziej to podkreśla.

Rocznie z taśm tyskiej fabryki ma zjeżdżać 120 tysięcy tych aut.

Oszczędny

Ford ka oficjalnie zostanie zaprezentowany podczas październikowego Salonu Samochodowego w Paryżu. Jak się okazuje, przy projektowaniu modelu postawiono przede wszystkim na oszczędność i ekologię. Podstawową jednostką będzie 1,2-litrowy silnik benzynowy o mocy 69 koni mechanicznych, który w porównaniu z 1,3-litrowym silnikiem w poprzednim modelu, będzie zużywał średnio o 21 procent mniej benzyny. Będzie także wersja z 1,3-litrowym dieslem (75 KM) – pierwszym silnikiem w historii modelu ka, który spalać będzie w cyklu mieszanym 4,2 l/100 km.

To ważne, bowiem za dwa lata Unia Europejska będzie określać limity średniego zużycia paliwa dla wszystkich samochodów. Za przekroczenie limitu grozić będą karne opłaty. Aby zmieścić się w limitach, firmy będą więc musiały wprowadzić do swoich salonów auta o niskim zużyciu paliwa, do czego najkrótsza droga prowadzi poprzez sprzedaż małolitrażowych, miejskich samochodów.

Młodzieńcza werwa

Zdaniem Moniki Dobrolubow-Stefaniak z Ford Polska, w 12-letniej historii ford ka był zawsze niezwykle popularny wśród nabywców niewielkich samochodów osobowych. Firma liczy, że podobnie będzie z modelem z Tychów.

– To auto zachowało wszystkie cechy, dzięki którym poprzednik zyskał sobie uznanie i popularność: kompaktowe rozmiary, wygląd, dynamikę i radosną osobowość, słowem tę samą młodzieńczą werwę i zuchwałość – mówi.

W sprzedaży ford ka pojawi się na przełomie roku. Najtańsza wersja ma kosztować 9.750 euro.

Dziewczyna Bonda

Na zdjęciach nowy ka prezentuje się znakomicie. Ma nowoczesny wygląd, choć w wielu detalach nawiązuje do pierwotnego modelu. Ciekawe, jak będzie się spisywał w mieście i na trasie... O tym na razie mogli się przekonać nieliczni, w tym nowa dziewczyna Jamesa Bonda – Olga Kurylenko. Jak się okazuje, nowy ford ka zagra w kolejnym filmie o agencie 007 – Quantum of Solace. Film wejdzie na ekrany w listopadzie, dwa tygodnie po premierze forda ka w Paryżu.

PROMOCJA

NASZE **DZIEDZICTWO**

Rolka z historią

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI CZUŁOWSKIEJ PAPIERNI (DZISIAJ FIRMA NOSI NAZWĘ TOP SA) SIĘGAJĄ XIX WIEKU. TYSZANKA DANUTA DUDA PRZEPRACOWAŁA TAM PONAD 30 LAT.

Ewa Strzoda
e.strzoda@twojetychy.pl

ELIZA OLEKSY

W latach 70. papiernia zajmowała wiodącą pozycję w produkcji papieru w Polsce.

Pracę rozpoczęłam w 1970 r. Na emeryturę przeszłam w 2002 r. – mówi Danuta Duda. – Przez te lata pracowałam w dwóch działach. Najpierw przy przygotowaniu masy do produkcji papieru, a później na wydziale mechanicznym, jako operator maszyn.

Niezwykły zakład

W tamtych latach papiernia była bardzo dużym zakładem. Było w niej zatrudnionych kilkuset pracowników – opowiada Duda.

Jak podkreśla, panowała tam niezwykła atmosfera. Załoga była bardzo zgrana. Wszyscy wzajemnie sobie pomagali i zawsze byli wobec siebie życzliwi. – Pomimo trudnych czasów, było bardzo wesoło. Mężczyźni dowcipami sypali jak z rękawa, była też jedna zabawna pani. Zawsze, jak wracaliśmy z nocki do domu, mówiła po góralsku: „Za pinć sósta mom autobus na Mysłowice".

Zdaniem Danuty Dudy w ostatnich latach jej pracy wiele się zmieniło. Jednym z powodów było to, że większość „starej ekipy" przeszła na emerytury.

Danuta Duda pracowała w czułowskiej papierni od 1970 r.

Awaria i miłość

W papierni Danuta Duda poznała swojego męża Stefana. Pracował jako elektryk.

Kiedyś doszło do awarii w dziale mechanicznym, w którym pracowała. Wezwano elektryków. I wtedy po raz pierwszy go zobaczyła. Miała 20 lat. Jeszcze tego samego dnia umówili się na pierwszą randkę. Było to spotkanie w kawiarni. Po dwóch latach wzięli ślub. Dziś są szczęśliwymi rodzicami czwórki dzieci.

Towar deficytowy

Jak wspomina Danuta Duda, w czasie, gdy pracowała w papierni, jednym z „ważniejszych" produktów był papier toaletowy. – Papier był towarem deficytowym, zakład wysyłał go do całego kraju. Ludzie wystawali w długich sklepowych kolejkach, aby go dostać – śmieje się. – Moja rodzina była wtedy w komfortowej sytuacji.

Państwo Duda, jak wszyscy pracownicy, dostawali comiesięczne deputaty, w ramach których mogli po niższej cenie zakupić tak pożądany wtedy papier toaletowy. Dziś pani Danuta nie pamięta już, ile było tego deputatu. – Wiem jednak, że były to ilości wystarczające na miesięczne potrzeby naszej sześcioosobowej rodziny – żartuje.

Uwaga – twarde!

Jednak produkowany wtedy papier był „inny" niż „dzisiejszy". Nie był tak miękki, kolorowy i pachnący.

– Był szary i twardy. Tylko na „specjalne" zamówienie, nie wiem dla kogo, robiony był papier tzw. lepszy, czyli z celulozy. Był „lepszy", bo bardziej miękki i wytrzymały – śmieje się Duda.

Produkcji papieru toaletowego zaprzestano w Tychach kilkanaście lat temu.

z historii

- **W 1883 r. aptekarz z Jeleniej Góry dzierżawi od księcia pszczyńskiego ziemię we wsi Czułów. Trzy lata później uruchomiona zostaje fabryka celulozy. W 1914 r. powstaje osiedle robotnicze i szkoła. W 1922 r. uruchomiony zostaje młyn do masy papierowej, a trzy lata później – pierwsza maszyna do produkcji papierów opakowaniowych.**
- **W 1970 r. fabryka zatrudnia ponad 900 osób i zajmuje wiodącą pozycję w produkcji papieru w Polsce.**
- **W 1992 r. Śląska Fabryka Papieru (Tychy i Kostuchna) zatrudnia 400 osób. W listopadzie 1996 r. francuska grupa OTOR obejmuje pakiet kontrolny. Nowa firma zostaje zarejestrowana jako OTOR Silesia SA W następnym roku następuje wdrożenie do produkcji tektury falistej i jej przetwórstwa.**
- **W 2007 r. konsorcjum inwestorów kupuje firmę i powstaje TOP SA (oprac. na podst. strony www.topsa.pl).**

nasze tyskie naj...

NAJWIĘCEJ mieszkańców Tychy liczyły w 1990 roku. Statystyki „mówią", że tyszan było wtedy aż 191 273.
Pierwsze informacje o liczbie ludności Tychów pochodzą z 1955 roku i mówią one o 26.585 tyszan.
W 1975 roku do granic miasta włączono Bieruń, Imielin, Lędziny, gminę Kobiór i Wyry ustalając tym samym liczbę mieszkańców na blisko 136 tysięcy.
Dzisiaj w Tychach mieszka 128.194 osób na powierzchni 82 km2. Oznacza to, że na 1 km. kw. przypada średnio 1.604 mieszkańców. **GK**

II TYSKI FESTIWAL MONODRAMU **„MOTYF"**

Aktorzy, do dzieła!

Tylko do 30 października można zgłosić swój udział w festiwalu monodramu, który organizuje Miejskie Centrum Kultury w Tychach.

Uczestnikami festiwalu mogą być osoby w wieku powyżej 16 lat, uprawiające nieprofesjonalną działalność teatralną. Wraz z kartą zgłoszenia (do pobrania w portalu tychy.pl) na adres organizatora trzeba wysłać nagranie spektaklu i 1-3 zdjęć na potrzeby katalogu festiwalowego.

Prezentacja sceniczna utworu nie może być dłuższa niż 40 minut, czas przeznaczony na przygotowanie prezentacji (włącznie z ustawieniem świateł) nie może przekroczyć 20 minut.

O zakwalifikowaniu się do festiwalu uczestnicy dowiedzą się do 5 listopada, opłata akredytacyjna wynosi 40 zł. Nagrody (pieniężne i rzeczowe) są przyznawane wykonawcom przez konsultantów artystycznych, publiczność i współorganizatorów. Impreza odbędzie się 21 i 22 listopada w Tychach. **MS**

REKLAMA

REKLAMA

TT ROZMAWIA Z **JÓZEFEM MISZTELĄ**

Klient jest najważniejszy

Tyszanin Józef Misztela otrzymał nagrodę im. Eugeniusza Kwiatkowskiego „Przedsiębiorczość 2008" w branży żywność. Został jednym z 18 laureatów, których kapituła konkursu wybrała spośród 69 nominowanych z całego kraju.

TT: Cztery razy z rzędu był pan wybierany Śląskim Kupcem Roku, a w tym roku otrzymał pan też tytuł „Najlepszego z najlepszych". Teraz kolejna nagroda... Jaka jest tajemnica sukcesu?

JÓZEF MISZTELA: Dzięki tym tytułom Urząd Marszałkowski w Katowicach nominował moją firmę jako jedyną z województwa do nagrody im. Kwiatkowskiego. O nominacji zadecydowało też to, że trzymamy się tradycji. Piekarni działających w ten sposób jest coraz mniej, bo o wiele łatwiej jest produkować coś, co przynosi większe efekty – dodając polepszacze, uzyskujemy rozrost o 30 proc. większy, czyli klient myśli, że czegoś jest więcej, a to tylko złudzenie. Nasze pączki ważą po 9 dag, a te na ulepszaczach 5 dag… Nasze mięso, które sprzedaję w Rybniku i Oświęcimiu, nie jest nastrzykiwane. Staramy się inaczej podchodzić do klientów. Mam dwa supermarkety i piekarnię, więc mogę porozmawiać z klientami, cieszę się, jak do nas wracają. Bo kto się najlepiej zna na mięsie? Gospodynie, a ich się nie da oszukać! To cieszy, że ktoś docenia naszą działalność.

Do tej pory firmy, które nie stosują polepszaczy, były w cieniu, a w tym roku zrobiło się głośno w mediach na temat produkcji mleczarskiej, wędliniarskiej…

Planuje pan kolejne inwestycje?

Tak, inwestycje są planowane, ale do tego trzeba się przygotować. Moja firma jest jednoosobowa, a to są kolosalne nakłady. Bardzo bym chciał, żeby kolejny market powstał w Tychach – czuję się tyszaninem, mieszkam tutaj dłużej niż gdzie indziej… Myślę, że w ciągu półtorej roku rozpocznę starania o jakąś lokalizację. Myślę, że się uda.

To już kolejna nagroda na pańskim koncie. To mobilizuje?

Z jednej strony się cieszę, a z drugiej strony jest lęk i niepokój, żeby sprostać wymaganiom. Chciałbym, żeby mój sklep był najlepszy, a to się nie zawsze udaje. Chciałbym też, żeby każdy klient, który ma kontakt z moją firmą, poczuł się wyjątkowo. Ode mnie nie wyjdzie klient niezadowolony. Zostałem tak wychowany, żeby nie być obojętnym. To odnosi się zarówno do dużych klientów, jak i tych, którzy przychodzą tylko po chleb.

MARIETTA STEFANIAK

ARC/LS

przedstawiamy

Józef Misztela – tyszanin, właściciel piekarni oraz cukierni w Tychach, a także dwóch supermarketów w Rybniku i Oświęcimiu. Firma Produkcyjno-Handlowa „Misztela" działa od 1990 roku, zatrudnia około 150 osób. Zanim Misztela został biznesmenem, z sukcesami uprawiał zapasy.

TYSZANKI ZBIERAJĄ **PODPISY POD PETYCJĄ**

Wołanie o pomoc

Do 30 września można składać podpisy pod petycją do rządu, przygotowaną przez rodziców dzieci niepełnosprawnych, w ramach akcji „Razem możemy więcej".

Pragniemy szansy dla naszych dzieci i życia bez ciągłych dramatycznych wyborów – mówi tyszanka Lucyna Żurowska, matka 24-letniego Jacka cierpiącego na porażenie mózgowe.

Godne życie

Rodzice dzieci niepełnosprawnych uruchomili internetowe forum: http://www.forum.razem-mozemy-wiecej.com.pl). Tam opracowali osiem postulatów zawartych w petycji.

– Naszym celem jest zmiana absurdalnych przepisów. Chodzi głównie o poprawę sytuacji finansowo-prawnej dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców – wyjaśnia Lucyna Żurowska.

Rodzice domagają się przede wszystkim podniesienia kwoty świadczenia i zasiłku pielęgnacyjnego.

Świadczenie pielęgnacyjne przysługuje rodzicowi, który rezygnuje z pracy zawodowej i oddaje się opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem. Istnieje jednak warunek, miesięczny dochód w rodzinie nie może przekraczać 584 zł na osobę. – Obecnie świadczenie pielęgnacyjne miesięcznie wynosi 420 złote netto. Do tego otrzymuję zasiłek pielęgnacyjny na syna w wysokości 153 zł – opowiada pani Lucyna. – Jestem samotną matką. Nie pracuję. Zatem mój miesięczny dochód wynosi 573 zł. Jak mam z tego utrzymać siebie i syna?

– Jestem matką dwóch niepełnosprawnych chłopców. U obydwu zdiagnozowano chorobę Sturge'a-Webera. Nie pracuję, opiekuję się synami. Świadczenie pielęgnacyjne otrzymuję w kwocie 420 zł, czyli tak, jak rodzice jednego dziecka. Wedle przepisów bowiem, świadczenie należy się w takiej samej wysokości wszystkim rodzicom, bez względu na to, ile dzieci niepełnosprawnych jest w rodzinie – mówi tyszanka Danuta Tutak.

Potrzebne podpisy!

Każdy z nas może pomóc. Wystarczy do końca września złożyć podpis pod petycją, którą następnie przedstawiciele rodziców dzieci niepełnosprawnych zawiozą do Warszawy. W Tychach uruchomiono kilka punktów, w których można poprzeć akcję. – Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby zechcieli nam pomóc. Tu chodzi o lepsze jutro dla naszych dzieci – apelują Lucyna Żurowska i Danuta Tutak. – Z góry dziękujemy za zrozumienie.

EWA STRZODA

ELIZA OLEKSY

Lucyna Żurowska (z lewej) i Danuta Tutak zbierają podpisy pod petycją.

Listy, na których do 30 września można składać podpisy znajdują się w Ośrodku Świętej Faustyny (ul. Nowokościelna 56), Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. J. Korczaka (ul. Filaretów), Świetlicy Terapeutycznej (ul. Nałkowskiej), Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjnym (ul. Niepodległości).

ELIZA OLEKSY

Właścicielka kina, Ewa Sokołowska-Skorek, zwróciła się do miasta o wypowiedzenie umowy dzierżawy budynku. Czy ktoś będzie tu kontynuował działalność kinową?

KINO **DZIAŁAŁO W TYCHACH PRZEZ 47 LAT**

Plac Baczyńskiego bez Andromedy

KINO ANDROMEDA BĘDZIE DZIAŁAĆ JESZCZE TYLKO KILKA TYGODNI. JEGO WŁAŚCICIELKA, EWA SOKOŁOWSKA-SKOREK, ZDECYDOWAŁA SIĘ ZAKOŃCZYĆ DZIAŁALNOŚĆ.

Marietta Stefaniak
m.stefaniak@twojetychy.pl

Dokładna data zamknięcia kina nie jest jeszcze znana. – Na pewno nie będzie to 30 września, jak zakładałam na początku, bo nie zdążymy dopełnić wszystkich formalności. Prawdopodobnie będzie to połowa października – mówi Sokołowska-Skorek.

Jednak koniec

Tydzień temu pisaliśmy, że właścicielka Andromedy zwróciła się do miasta o wypowiedzenie umowy dzierżawy budynku, w którym mieści się kino – ten bowiem należy do miasta, a umowa kończy się dopiero w 2017 roku. Żeby ją rozwiązać, potrzebna jest zgoda dwóch stron. Miasto zaapelowało do Sokołowskiej-Skorek, aby rozważyła możliwość prowadzenia działalności kinowej do końca 2008 roku, mając chociażby na uwadze pomoc, jaką otrzymała na swoją działalność.

W ubiegłym tygodniu właścicielka kina spotkała się z władzami miasta. Po rozmowach podjęła ostateczną decyzję o zamknięciu kina. Jak przyznaje, nie widzi możliwości, by prowadzić je do końca roku.

Dlaczego?

Przyczyn tej decyzji jest wiele. – Nie utrzymam się z tzw. „ambitnych filmów". Monopolizacja rynku jest przerażająca od momentu pojawienia się multipleksów, dlatego kiniarze przegrali tę batalię... – tłumaczy w rozmowie z TT.

Zdaniem Sokołowskiej-Skorek sytuacji kina nie zmieniło stworzenie Dyskusyjnego Klubu Filmowego Vendetta, organizowanie koncertów czy zapraszanie kabaretów….

Co dalej?

Sokołowska-Skorek zwróciła się do miasta o kontynuowanie działalności kinowej, czyli zmianę Andromedy w miejską placówkę kulturalną. Urząd Miasta na razie nie podejmuje żadnych decyzji – najpierw trzeba dokonać analizy stanu technicznego budynku i sprawdzić, jakie jest zapotrzebowanie tyszan na jego zagospodarowanie. Dopiero wtedy władze zdecydują, co dalej z budynkiem przy Placu Baczyńskiego 2.

O planach zamknięcia kina pisaliśmy 16 września.

OKRĄŻYLI BAŁTYK **NA ROWERACH**

Wakacje życia

Pokonali 4,5 tys. kilometrów, odwiedzili 9 krajów, a w podróży życia towarzyszyło im 200 Europejczyków.

Studenci Kasia Ryszka i Krzysztof Bednarz wrócili 2 września z podróży rowerowej wokół Bałtyku. Ich wyprawa, nazwana „Thank you Europe", trwała 53 dni. Hasło nie jest przypadkowe – nazwisko każdego, kto zapłacił symboliczne 1 euro, znalazło się na listach zamontowanych na jednośladach.

– Kiedy wyjeżdżaliśmy, na liście mieliśmy 136 osób. Na trasie spotkaliśmy kolejne osoby, które wsparły nasz projekt, a później wirtualnie podróżowały z nami. W Finlandii na przykład dołączył do nas Rosjanin, którego potem spotkaliśmy ponownie, w jego rodzinnej miejscowości, w Rosji – opowiada Krzysiek.

– Teraz wszyscy, którzy wykupili miejsce na ekwipunku studentów, mogą zobaczyć fotorelację z wyprawy na stronie thankyourope.pl. Jak podkreślają Kasia i Krzysiek, to właśnie dzięki nim mogli przeżyć wakacje życia. **MS**

ARCHIWUM PRYWATNE

Kasia Ryszka i Krzysztof Bednarz wakacje spędzili podróżując na dwóch kółkach.

NOWA KSIĄŻKA **W TŁUMACZENIU TYSZANKI**

Opowieść chińsko-szwedzka

TYSZANKA DANUTA WENCEL PRZETŁUMACZYŁA ZE SZWEDZKIEGO NA POLSKI KSIĄŻKĘ PT. „CZERWONA PROKURATOR. OPOWIEŚĆ O PRZEMOCY, WŁADZY I KORUPCJI W CHINACH", KTÓRA OD NIEDAWNA DOSTĘPNA JEST W POLSKICH KSIĘGARNIACH.

Ewa Strzoda
e.strzoda@twojetychy.pl

To moje pierwsze tłumaczenie, które ukazało się na rynku wydawniczym – mówi Danuta Wencel. – Na swoim koncie mam już tłumaczenia trzech innych pozycji.

Praca czy hobby?

Z języka szwedzkiego w ciągu trzech miesięcy przetłumaczyła na polski 360 stron. – To był prawdziwy wyścig z czasem, ale udało się – mówi.

„Czerwona prokurator. Opowieść o przemocy, władzy i korupcji w Chinach" to książka, która została napisana dwa lata temu przez Chinkę, od dziesięciu lat mieszkającą w Szwecji. Xiao Rundcrantz opisuje w niej okres, w którym pracowała jako chiński prokurator.

Jak przyznaje Danuta Wencel, tłumaczenie nie jest jej pasją. To ciężka praca. Jednak przetłumaczenie książki Xiao Rundcrantz to, w pewnym sensie, spełnienie młodzieńczych marzeń. Jeszcze jako studentka marzyła o przekładzie literatury pięknej.

Muzyka to jest to!

Prawdziwą pasją tyszanki jest muzyka. Lubi grać na pianinie, słuchać klasyki i śpiewać.

– Gdybym mogła urodzić się jeszcze raz, z pewnością zostałabym tancerką albo dyrygentką. Te dwie profesje pozornie nie mają ze sobą zbyt wiele wspólnego – śmieje się Wencel. – Jest jednak coś, co je łączy. Obydwie związane są z muzyką.

Zwiedzanie świata

Danuta Wencel uwielbia także podróżować. Zwiedziła już wiele egzotycznych zakątków świata. Do tej pory podróżą życia był wyjazd do Islandii. Teraz jej największym marzeniem jest pojechać do Chin. – Jednak nie wiem, czy po tym tłumaczeniu w ogóle mnie tam wpuszczą – żartuje.

Z przymrużeniem oka

W wolnych chwilach tyska tłumaczka czyta literaturę piękną i dla rozrywki... horoskopy. Jak sama przyznaje, co prawda nie wierzy w to, co przeczyta, ale astrologią interesuje się od pewnego czasu. Uważa, że niektóre cechy charakterologiczne można przyporządkować do poszczególnych znaków zodiakalnych.

– Astrologię traktuję z lekkim przymrużeniem oka, jako sposób na szybki relaks – stwierdza.

Kiedyś należała do grona osób bardzo przesądnych. Teraz nie wierzy w czarne koty i drabiny. Istnieje jednak jeden przesąd, do którego się stosuje. – Gdy czegoś zapomnę i muszę się wracać, zawsze siadam i odczekuję przysłowiowe dwie minuty – opowiada. – To w myśl zasady „Człowieku, pomyśl, zanim coś zrobisz".

ELIZA OLEKSY

przedstawiamy

Danuta Wencel jest zodiakalnym Wodnikiem, pochodzi z Sandomierza. W Tychach mieszka od 1981 roku. Jest mamą trójki dzieci i babcią Alicji, Bianki i Mai. Pracuje jako nauczyciel języka szwedzkiego i niemieckiego. Od dwudziestu lat jest tłumaczem przysięgłym. ES

Flash: 22 września, poniedziałek, godz. 14:21

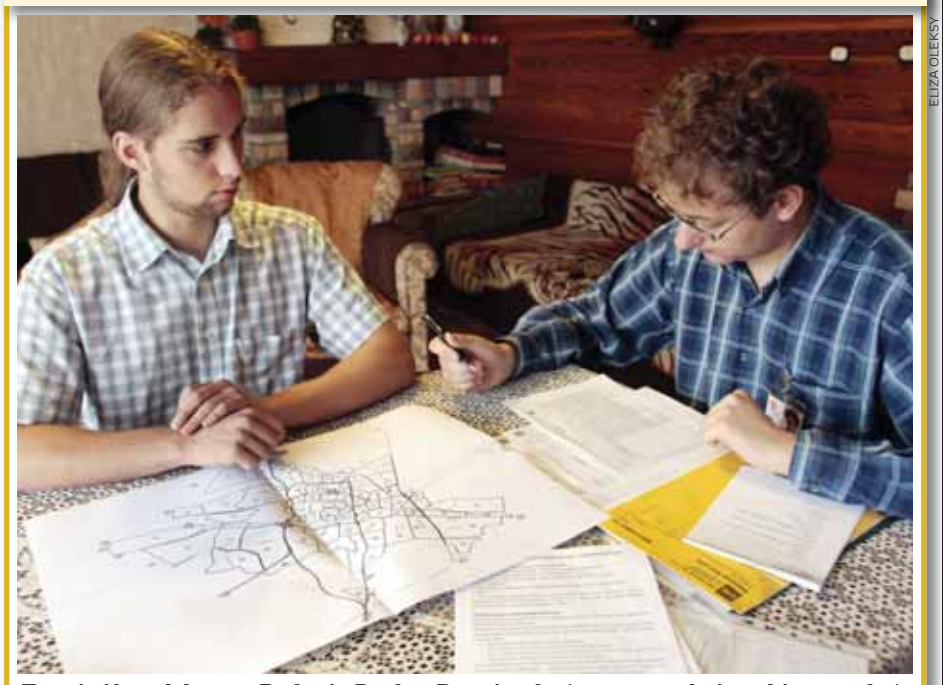

ELIZA OLEKSY

Trwają Kompleksowe Badania Ruchu. Do mieszkań tyszan pukają ankieterzy, którzy proszą o wypełnienie ankiety. Pytają m.in. o opinie i uwagi na temat komunikacji na terenie naszego miasta. Na zdjęciu: Adam Długaj (z lewej) odpowiada na pytania ankietera Konrada Kotarskiego. B

SONDA – **CO O TYM MYŚLISZ**

Samochód marzeń

Zapytaliśmy tyszan, jakimi samochodami chcieliby jeździć. Oto co nam powiedzieli:

AGNIESZKA ZARZYCKA: Chciałabym mieć auto marki subaru impreza WRX. Lubię sportowe samochody i szybką jazdę. Idealny byłby niebieski, bo to mój ulubiony kolor. Gdybym miała takie cacko, to z pewnością od razu zrobiłabym prawo jazdy.

JAROSŁAW PIEKORZ: Gdybym był bogaty, kupiłbym sobie czerwone bmw Z4. To piękny, sportowy kabriolet, na który można podrywać dziewczyny. Ten model bmw oddaje moją osobowość, bo to autko rozrywkowe i czadowe jak ja.

MARIUSZ KOWALSKI: Chętnie zostałbym właścicielem audi A6 lub maybacha. Chciałbym podróżować taką klasą, jak ojciec Rydzyk. Oczywiście w grę wchodzi tylko model czarnego koloru. Audi A6 podoba mi się, bo to autko bardzo stylowe.

ZDJĘCIA: ELIZA OLEKSY

ŁUKASZ WILK: Gdybym miał nieograniczone możliwości finansowe, pewnie kupiłbym bugatti veyron. To sportowe auto i z tego co wiem, taki model jest tylko jeden w Polsce. Powód jest bardzo prosty, to nie jest wóz na nasze drogi.

BARBARA KREDZIŃSKA: Ja najchętniej jeździłabym zielonym hummerem, bo podobają mi się duże samochody terenowe. Jestem niska, a w takim modelu byłoby mnie dobrze widać. Takie autko jest idealne do jazdy po górach i lasach.

MATEUSZ SMIDT: Moje marzenie to ferrari F450. Kosztuje kilkaset tysięcy, ale jest tego warte. Już jako dziecko bawiłem się resorakami, które w większości wyglądały jak ferrari. **not. ES**

REKLAMA

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

GRUPA PKE

43-100 Tychy, ul. Kubicy 6
tel. (0-32) 325-64-11
fax. (0-32) 219-50-40
e-mail: biuro@pec.tychy.pl

Posiadamy certyfikaty ISO 9001 i 14001

OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o. o. w Tychach informuje swoich klientów o gotowości do rozpoczęcia sezonu grzewczego 2008/2009.
Prosimy wszystkich odbiorców ciepła o przygotowanie swoich urządzeń i instalacji do uruchomienia.
O terminie rozpoczęcia napełniania instalacji należy powiadomić Dyspozytora Sieci Ciepłowniczych PEC Sp. z o.o.

Zadzwoń i zapytaj o szczegóły lub odwiedź naszą stronę:
www.pec.tychy.pl

JEDNORAZÓWKI ODCHODZĄ DO LAMUSA?

Pakunki ekologiczne

WYBIERAJĄC SIĘ DO HIPERMARKETU ALBO SUPERMARKETU, NIE ZAPOMNIJ ZABRAĆ ZE SOBĄ TORBY NA ZAKUPY. TYSKIE SKLEPY CORAZ CZĘŚCIEJ OFERUJĄ TORBY EKOLOGICZNE, ZAMIAST JEDNORAZOWYCH REKLAMÓWEK.

Ewa Strzoda
e.strzoda@twojetychy.pl

Torby wielokrotnego użytku są bardziej wytrzymałe i ekologiczne, ale trzeba za nie zapłacić. Takie torby wprowadził m.in. tyski E.Leclerc.

Sklepy, zamiast bezpłatnych foliówek, proponują torby wielokrotnego użytku, za które przyjdzie nam zapłacić. Powód jest bardzo prosty. Chodzi o ochronę środowiska naturalnego. A jak wiadomo nie od dziś, torba wielokrotnego użytku jest bardziej przyjazna środowisku, niż jakakolwiek torba jednorazowa.

Moda na ekologię

Wielkie sieci handlowe mają w swojej ofercie kilka rodzajów toreb wielokrotnego użytku.

Na przykład w Realu dostępne są dwa rodzaje takich toreb. Papierowe w cenie 99 groszy oraz polipropylenowe w cenie 3,49 zł.

– Oprócz tego mamy torby foliowe, torby termiczne oraz gratisowe torby foliowe wydawane przy kasie oraz przy stoisku warzywa/owoce. Rozważamy również inne możliwości wprowadzenia rozwiązań ekologicznych w przypadku opakowań. W jednej z naszych placówek przeprowadzamy pilotażowy projekt, w ramach którego oferujemy dwa rodzaje toreb degradowalnych w cenie 39 i 59 groszy – mówi Katarzyna Petrykowska, specjalista ds. public relations.

Dożywotnia gwarancja

Jak informuje nas Przemysław Skory, rzecznik prasowy Tesco, sieć hipermarketów w swojej ofercie ma, między innymi, torbę wielokrotnego użytku „na całe życie". – Jest ona wykonana z przyjaznej środowisku juty. Klienci płacą 6,99 złotych przy zakupie pierwszej sztuki. Każdą kolejną otrzymują bezpłatnie na zasadzie wymiany – podkreśla Skory.

Wystarczy oddać w sklepie torbę „starą", czyli taką, która straciła swoje właściwości użytkowe, aby otrzymać bezpłatnie nową. Poza tym w Tesco klienci znajdą także inne rodzaje toreb tzw. przyjaznych środowisku – np. na mrożonki czy ubrania.

Do ponownego wykorzystania

W Kauflandzie znajdziemy m.in. torby papierowe w cenie 0,99 zł i wzmocnione, wielokrotnego użytku, w cenie 4,99 zł.

– Dodatkowo, do dyspozycji naszych klientów oddajemy do ponownego wykorzystania kartony do zapakowania zakupów – mówi Aleksandra Michalik, dyrektor pionu personalnego, prokurent.

Nie ma paragrafów

Nie wszyscy klienci są zadowoleni z wprowadzania na rynek toreb wielokrotnego użytku. Powód? Za taką torbę trzeba zapłacić. A popularna jednorazówka jest bezpłatna.

W obiegowej opinii panuje także przekonanie, że sprzedawcy mają obowiązek zapewnić klientom swobodny dostęp do reklamówek jednorazowych. Nic bardziej mylnego!

Jak informuje nas Danuta Kępka, Miejski Rzecznik Konsumentów w Tychach, sprzedawca nie ma obowiązku zapewnić nam torby jednorazowej do spakowania zakupów. To od klienta zależy, do czego spakuje zakupione przez siebie produkty.

REKLAMA

www.trenkwalder.pl
Pilnie zatrudnimy
50 osób na produkcję
NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA!
Agencja Pracy Tymczasowej (Nr cert. 388/3
Trenkwalder & Partner Sp. z o.o.
43-100 Tychy
ulica Grota Roweckiego 42/231
Poniedziałek - Piątek: 08.00 - 16.00
E-mail: pltychy@trenkwalder.com.pl
Tel.: (032) 327 58 81, 693 980 156
693 980 157, 693 980 158
trenkwalder
przyszłość pracy

REKLAMA

8% to nieskończenie wiele powodów, by skorzystać

Polisa Lokacyjna Deutsche Bank to rozwiązanie alternatywne wobec tradycyjnej lokaty 8%. Przynosi wyjątkowo wysoki zysk, dzięki czemu otwiera nieskończenie wiele możliwości jego wykorzystania. 12-miesięczna lokata i ubezpieczenie w jednym to propozycja, której nie możesz minąć obojętnie.
Chcesz wiedzieć więcej?
Wyślij SMS o treści db24 pod 71321.
Zadzwonimy z informacją.

Infolinia: 0 801 118 118
www.db-pbc.pl

A Passion to Perform. Deutsche Bank

Koszt SMSa: 1,22 zł z VAT
Oprocentowanie polisy lokacyjnej wynosi 6,48% i jest równoważne oprocentowaniu tradycyjnej lokaty 12-miesięcznej w wysokości 8% brutto, obciążanej podatkiem od zysków kapitałowych.

ROZMOWA Z **JUSTYNĄ TUREK**, LOGOPEDĄ OŚRODKA REHABILITACYJNO-EDUKACYJNO-WYCHOWAWCZEGO

Pokonać barierę milczenia

DZIAŁAJĄCY PRZY TYSKIM KOLE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM, OŚRODEK REHABILITACYJNO-EDUKACYJNO-WYCHOWAWCZY SKORZYSTAŁ Z SZANSY ZDOBYCIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W RAMACH PROGRAMU EDUKACJA, ORGANIZOWANEGO PRZEZ PAŃSTWOWY FUNDUSZ REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

ELIZA OLEKSY

Tu sukces ma zupełnie inny wymiar, niż w przypadku pracy z dziećmi zdrowymi. Sukcesem jest każdy krok, drobiazg, na który inni może w ogóle nie zwróciliby uwagi – mówi o swojej pracy Justyna Turek.

O rozmowę poprosiliśmy Justynę Turek, która jest autorką jednego z projektów – „Chcę rozumieć i być rozumiany".

TT: Jakie efekty przyniosło to przedsięwzięcie?

JUSTYNA TUREK: Oprócz satysfakcji, wymierne korzyści w postaci ponad 40 tysięcy złotych, które przeznaczyliśmy na zakup pomocy dydaktycznych. Program skierowany był do nie mówiących uczniów z upośledzeniem umysłowym i miał na celu umożliwienie im funkcjonowania na poziomie ucznia zwykłej szkoły. A do tego potrzebne są odpowiednie pomoce i trzeba przyznać, że sprawdzają się znakomicie. Zakupiliśmy m.in. elektroniczne komunikatory słowno-obrazkowe, które ułatwiają niepełnosprawnemu uczniowi udział w zajęciach. Czasem jest tak, że nawet jeśli uczeń wie, o co pyta nauczyciel, nie może udzielić odpowiedzi, bo nie potrafi mówić, a bywa, że również pokazać. Wtedy naciska na odpowiedni obrazek i nauczyciel słyszy odpowiedź. Dzięki temu uczeń staje się aktywnym uczestnikiem zajęć.

Trafiło do nas także wiele innych pomocy, w tym zestawy komputerowe z klawiaturą, zaopatrzoną w specjalną nakładkę umożliwiającą korzystanie z komputera osobom z zaburzeniami ruchu, specjalne stoły z regulacją wysokości i kąta nachylenia blatu, pod które łatwo podjechać wózkiem.

Zakupione w ramach projektu urządzenia jak skaner, laminarka czy gilotyna, umożliwiają nauczycielowi tworzenie pomocy dydaktycznych według własnego pomysłu dla konkretnego ucznia. Zakupiliśmy też m.in. zestaw do elektroterapii, który reguluje napięcie mięśniowe twarzy, echokorektor pomocny w różnicowaniu głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych oraz w terapii jąkania.

Pani praca różni się znacznie od pracy logopedów, z którymi wiele osób ma kontakt na co dzień.

Ta różnica wynika z faktu, że my nie koncentrujemy się na poprawności wymowy, poprawności fonetycznej, ale na samym procesie mówienia i komunikowania się. Zajmuję się wadami mowy, jej zaburzeniami, które są znacznie głębsze i bardziej złożone. Zależy mi, aby moi uczniowie nabyli umiejętność przekazywania informacji każdym możliwym sposobem – słowem, gestem, mimiką lub komunikatem graficznym np. piktogramem, obrazkiem, itd.

Od czego zaczyna się nauka komunikowania z dzieckiem o dużym stopniu niepełnosprawności?

Od szczegółowego poznania samego dziecka, jego schorzenia podstawowego i towarzyszących deficytów. Nasi uczniowie to najczęściej osoby wielorako niepełnosprawne. Upośledzeniu umysłowemu mogą towarzyszyć np. niedowidzenie, niedosłyszenie i zaburzenia ruchu jednocześnie. Większość z nich ma problemy w komunikowaniu o swoich potrzebach i wymaga specjalnego podejścia edukacyjnego.

Jeśli np. uczeń jest niepełnosprawny ruchowo, nie potrafi mówić, słabo słyszy i ma dodatkowo ograniczone pole widzenia, a ja położę na stole przed nim książkę z obrazkami, nie zobaczy jej. Będzie to możliwe dopiero wówczas, kiedy umieszczę ją na specjalnym pulpicie, o odpowiednim kącie nachylenia, a obrazki będą miały właściwą wielkość.

Gdy uczeń ma sprawne ręce, można uczyć go komunikowania się przez gesty lub język migowy, ale co w przypadku, jeśli nie potrafi naśladować żadnych ruchów rąk, potakiwać lub zaprzeczać ruchami głowy? Wówczas do porozumiewania się stosujemy kolejną pomoc – przeźroczystą tablicę, z wycięciem na środku tak, by głowa nauczyciela była naprzeciwko głowy ucznia. Po jednej stronie tablicy umieszczam zielony symbol koła z napisem „tak", a po drugiej czerwony „nie". Kolory nie są przypadkowe, bo zielony to idź, wolna droga, czerwony – przeciwnie. Dzięki nim mogę uczniowi zadawać pytania, na które odpowiedź może być tylko „tak" lub „nie". Wówczas prezentuję uczniowi ilustrację i zadaję pytanie, np. „czy to jest koń? ", albo „czy jesteś głodny?". Uczeń przekazuje mi odpowiedź poprzez wskazanie wzrokiem na odpowiedni znaczek.

Trafiają do was dzieci z najpoważniejszymi zaburzeniami...

Dzieckiem, do którego najtrudniej trafić, to dziecko upośledzone umysłowo w stopniu głębokim, niesprawne ruchowo, głuche i niewidome jednocześnie. I choć właśnie tym dzieciom poświęcamy najwięcej uwagi, efektów naszych starań nie widać przez wiele lat. Tutaj wskazówką dla nas są m.in. oddech, rytm serca, barwa skóry, mimika twarzy, nieartykułowane dźwięki. Wszystko ma znaczenie. Są uczniowie, którzy potrafią się nauczyć kilku sygnałów dotykowo-ruchowych i dzięki nim dawać informacje zwrotne na nasze sygnały. Jednak, aby osiągnąć ten etap, musimy wykształcić w uczniu chęć przekazywania informacji z nastawieniem na ich odbiór. Uczymy dawania sygnałów zwrotnych poprzez natychmiastową reakcję na komunikat wychodzący od ucznia. Dla uczniów głęboko upośledzonych umysłowo, autystycznych lub niewidomych, ważne jest, by informować ich, co się za chwilę wydarzy. Kiedy np. przychodzi fizjoterapeuta, oprócz słownego wyjaśnienia sytuacji daje uczniowi do rąk worek z ubraniem do ćwiczeń, kiedy są zajęcia z hydroterapii – czepek i małą mokrą ściereczkę, a przed posiłkiem, dotykamy łyżeczką ust. Wszystko po to, by wyeliminować lęk. Obserwujemy przy tym reakcje uczniów. Te reakcje są dla nas cenną informacją, bo czasami właśnie na nich budujemy umiejętności komunikowania się.

Czym dla pani jest sukces w pracy?

Tu sukces ma zupełnie inny wymiar, niż w przypadku pracy z dziećmi zdrowymi. Sukcesem jest każdy krok, drobiazg, na który inni może w ogóle nie zwróciliby uwagi. Kiedyś odwiedziła mnie matka jednego chłopca, cała rozpromieniona i szczęśliwa. „Wczoraj syn po raz pierwszy powiedział do mnie mamo" – usłyszałam od kobiety. Czekała na to 12 lat. Nie wiem czy to moja zasługa, ale było mi bardzo miło.

W wieku siedmiu lat trafił do nas Marcin, który obecnie jest już dorosłym mężczyzną. Przez wiele lat razem z nim opracowaliśmy i udoskonalaliśmy przeznaczony tylko dla niego, specjalny komunikator obrazkowy, za pomocą którego po prostu rozmawiamy. Są na nim oznaczenia czasu, czynności, osób, emocji, zajęć w jakich chce brać udział, przyimki, itd. Marcin nie mówi, jest niesprawny ruchowo, potrafi wskazywać jedynie kciukiem, ale za pomocą komunikatora może teraz budować całe zdania.

Porozumienie z drugim człowiekiem to dar, z którego ludzie zdrowi często nie zdają sobie sprawy, nie korzystają z niego lub korzystają w sposób niewłaściwy. My robimy wszystko, by przełamać barierę milczenia, izolacji.

REKLAMA

TwojeMiasto

■ Dodatek wydawany i finansowany przez Urząd Miasta Tychy
■ Adres redakcji: al. Niepodległości 49, tel.: 776 39 16, fax: 776 39 48 ■ e-mail: redakcja@umtychy.pl

Redaguje
Marcin Lauer

O zadowolenie klienta

NADRZĘDNYM CELEM URZĘDU JEST ZAPEWNIENIE PROFESJONALNEJ, PRZYJAZNEJ I ZGODNEJ Z PRAWEM OBSŁUGI KLIENTÓW, GŁOSI „POLITYKA JAKOŚCI URZĘDU MIASTA TYCHY". WYNIKI BADAŃ POZIOMU SATYSFAKCJI KLIENTA POKAZUJĄ, ŻE TO NIE TYLKO DEKLARACJA.

Sylwia Zawadzka
s.zawadzka@twojetychy.pl

Ankietowe badania poziomu zadowolenia klienta prowadzone są w tyskim Urzędzie Miasta stale, od 2001 r. Jednak przez długi czas zainteresowanie możliwością wyrażenia swojej opinii było znikome. Akcja nabrała rozmachu dopiero w 2007 r., gdy do dyspozycji klientów została oddana nowa, uproszczona wersja ankiety. Jej wypełnienie nie zajmuje więcej niż kilkadziesiąt sekund.

Od tej pory Wydział Organizacyjny, Kadr i Szkolenia na bieżąco analizuje informacje przekazywane przez klientów urzędu. Tak, właśnie klientów. Archaiczne pojęcie „petenta" w słowniku tyskich urzędników od dawna już nie funkcjonuje. Urząd Miasta Tychy działa jak instytucja usługowa, której być albo nie być zależy od tego, czy klient będzie zadowolony z wykonanej usługi.

Urząd z ISO

Chcąc walczyć ze stereotypowymi opiniami, że załatwienie sprawy zależy od humoru urzędnika bądź znajomości, Urząd Miasta Tychy przed kilku laty rozpoczął wdrażanie systemu jakości zgodnego z normą ISO. – Nie był to proces przebiegający łatwo i bezboleśnie – mówi Sylwia Uchnast-Gara, pełnomocnik ds. jakości UM Tychy. – Każda zmiana organizacyjna, tak w urzędzie, jak i w przedsiębiorstwie rynkowym, łączy się z powstaniem oporu i barier. Kluczem do sukcesu jest dobra wola kierownictwa i osobiste zaangażowanie pracowników wszystkich szczebli. Tyski urząd uzyskał certyfikat potwierdzający wdrożenie systemu jakości zgodnego z normą PN-EN ISO 9001-2001 w 2002 r. Był to czas, gdy przyznawanie certyfikatów ISO instytucjom administracji publicznej wciąż było w Polsce nowością.

ELIZA OLEKSY

Wypełnienie ankiety zajmuje około minuty.

Certyfikat ISO nie zostaje przyznany „na wieczność" – obejmuje okres trzech lat i w tym czasie instytucja poddana jest kontroli. Z ramienia jednostki certyfikującej (dla UM w Tychach jest to Polskie Centrum Badań i Certyfikacji) przeprowadzane są audyty nadzoru, mające na celu ustalenie, czy poziom świadczonych usług jest zgodny z wymaganiami normy. Zachowanie ISO jest warunkowane utrzymaniem wysokiego poziomu usług przez cały czas. Tak więc raz określone standardy jakości obowiązują już na stałe.

Cztery pytania

Niezależnie od audytów zewnętrznych, norma ISO zobowiązuje urząd do prowadzenia stałego monitoringu poziomu zadowolenia i satysfakcji klienta. Idea takich badań pojawiła się jeszcze przed uzyskaniem certyfikatu – miały one być źródłem informacji, wykorzystanym przy tworzeniu polityki jakości. W najczęściej odwiedzanych wydziałach UM postawiono więc skrzynki, do których zadowoleni bądź niezadowoleni klienci mogli wrzucać wypełnione ankiety ze swoimi uwagami.

Początki nie przyniosły jednak dobrych rezultatów. Przykładowo – w ciągu całego roku 2004 wypełniono zaledwie 110 ankiet. Dziś w ciągu miesiąca ze skrzynek wyciąganych jest dwukrotnie więcej.

Co zaważyło na tym, że tyszanie chętniej wypowiadają swoje opinie? – W pewnym momencie zadaliśmy sobie pytanie, dlaczego ludzie tak niechętnie wypełniają ankiety – mówi Sylwia Uchnast-Gara. – Powstał pomysł, by zmienić jej formę. Wcześniej nasza ankieta była bardziej szczegółowa i rozbudowana. Aby jej wypełnienie było mniej kłopotliwe, ograniczyliśmy się do zadania klientowi czterech podstawowych pytań.

W każdym pytaniu mamy sześciostopniową skalę, na której zaznaczamy swoją ocenę – od całkowitej dezaprobaty do pełnego zadowolenia. Ankieta zawiera ponadto miejsce na dodatkowe uwagi oraz pytanie o wydział i rodzaj załatwianej sprawy. Siedem żółtych skrzynek wraz z formularzami ankiety znajdziemy w najczęściej odwiedzanych wydziałach, m.in. w Urzędzie Stanu Cywilnego, Wydziale Komunikacji, Biurze Obsługi Klienta.

Wyniki

Rok 2007 przyniósł już taką obfitość głosów, że Wydział Organizacyjny, Kadr i Szkolenia dokonał analizy danych i na ich podstawie przedstawił wyniki badania poziomu zadowolenia klientów urzędu.

– Istniała obawa, że wyniki takiego badania ankietowego będą nieco zniekształcone, gdyż często jest tak, że okazji do wypowiedzenia swoich opinii szukają klienci niezadowoleni – mówi Sylwia Uchnast-Gara. – Ci zadowoleni nie myślą o tym, by dzielić się swoimi spostrzeżeniami. Biorąc to pod uwagę, spodziewaliśmy się znacznej liczby ocen negatywnych. Takie informacje są oczywiście dla nas bardzo cenne.

Jednak rzeczywiste wyniki badania nie potwierdziły tych obaw. W roku 2007 i w pierwszym półroczu 2008 tyszanie wystawili Urzędowi Miasta Tychy ocenę zdecydowanie pozytywną. Pełne zadowolenie i najwyższą ocenę kompetencji i kultury osobistej personelu deklaruje w kolejnych kwartałach ok. 70-80 proc. klientów. Skrajne niezadowolenie wyraziło w tym samym okresie ok. 3-4 proc. osób wypełniających ankietę. Jeżeli podzielić sześciostopniową skalę ocen na negatywne (od 1 do 3) i pozytywne (od 4 do 6), wyniki badania w ostatnich trzech kwartałach kształtują się następująco:

- IV kwartał 2007: oceny pozytywne – 90 proc., oceny negatywne – 10 proc.
- I kwartał 2008: oceny pozytywne – 93 proc., oceny negatywne – 7 proc.
- II kwartał 2008: oceny pozytywne – 95 proc., oceny negatywne – 5 proc.

Tendencja do umacniania się przewagi ocen pozytywnych potwierdza, że przekazane uwagi są analizowane, a niedogodności – w miarę możliwości – usuwane. Funkcję „działu jakości" w Urzędzie Miasta Tychy pełni Wydział Organizacyjny, a wszelkimi działaniami w tym zakresie kieruje pełnomocnik ds. jakości, która regularnie analizuje dane pochodzące z ankiet. Ilość pracy wymaga też dodatkowych posiłków; w przygotowaniu raportu z wyników badań w ostatnich dwóch kwartałach pomagały stażystki – Katarzyna Żuraw i Katarzyna Chmielowiec.

Wszystkie uwagi zawarte w ankietach – nawet te z założenia dowcipne – są wprowadzane do specjalnego arkusza z przypisaniem do wydziału i sprawy, jakiej dotyczą. Zdarzają się słowa ostrej krytyki, ale jest też mnóstwo pochwał, często kierowanych pod adresem osoby, która sprawę klienta prowadziła. Dla pracowników urzędu to dodatkowa motywacja do pracy – pochwała taka trafia przecież także do wiadomości przełożonych.

Sugestie klientów, przekazane za pośrednictwem „żółtych skrzynek" stały się bodźcem m.in. do wydłużenia godzin pracy urzędu w końcowym okresie obowiązkowej wymiany dowodów osobistych czy utworzenia dodatkowego stanowiska w kasie podatkowej. Ankiety są nie tylko narzędziem oceny, ale także komunikacji z urzędem. Jeżeli jakaś sprawa pojawia się w uwagach w powtarzalny sposób, podejmowane są działania, by usunąć niedogodność lub usprawnić dany element organizacji. Nie omijajmy więc żółtych skrzynek obojętnie. Co bardzo ważne – wypełniając ankietę nie zapominajmy o wpisaniu jakiego wydziału i jakiej sprawy dotyczy nasza ocena. Jeżeli tego nie zrobimy, nasze uwagi nie zostaną uwzględnione z prostej przyczyny – nie będzie wiadomo czego i kogo dotyczą.

Wypełniając ankietę nie oceniamy urzędu miasta „ogólnie". Oceniamy, jak zostaliśmy obsłużeni, przychodząc w konkretnej sprawie do konkretnej osoby. Dzięki takiemu skonkretyzowaniu naszej oceny jest możliwe wychwytywanie i rozwiązywanie konkretnych problemów. A taki właśnie jest cel prowadzenia badań poziomu satysfakcji klienta. Bo niezależnie od tego, że urząd miasta nie ma „naturalnej konkurencji", jest bowiem jedyną instytucją uprawnioną do wydawania decyzji w określonych sprawach, dbałość o poziom obsługi jest tutaj nie mniejsza niż w przedsiębiorstwach rynkowych.

ANKIETA
(ocena zadowolenia Klienta z usług Urzędu Miasta Tychy)

Szanowna Pani, Szanowny Panie
W związku z dążeniem Urzędu Miasta Tychy do doskonalenia świadczonych usług zapraszamy do **anonimowego** udzielenia informacji na temat stopnia zadowolenia Pani/Pana ze sposobu obsługi oraz spełnienia wymagań i oczekiwań Klienta przez pracowników Urzędu.

Sprawa dotyczyła: .....

W Wydziale: .....

W tabeli prosimy o zaznaczenie znakiem „X" odpowiednio wybranego pola (konkretnej cyfry)

1. Proszę ocenić swoje zadowolenie z usługi:

1	2	3	4	5	6

całkowity brak zadowolenia — pełna satysfakcja

2. Proszę ocenić kompetencje obsługującego Panią / Pana pracownika:

1	2	3	4	5	6

niskie kompetencje — wysokie kompetencje

3. Czy uzyskał(a) Pani / Pan pełną informację na temat załatwianej sprawy:

1	2	3	4	5	6

całkowity brak informacji — pełna informacja

4. Proszę ocenić kulturę obsługi Klienta:

1	2	3	4	5	6

niska kultura — wysoka kultura

Pani / Pana propozycje w zakresie sposobu doskonalenia usług świadczonych przez nasz Urząd:
.....
.....
.....

Dziękujemy za wypełnienie ankiety.

Wydział Organizacyjny, Kadr i Szkolenia – kwiecień 2007

tam znajdziemy „żółte skrzynki":

- **Wydział Działalności Gospodarczej**
- **Wydział Spraw Obywatelskich**
- **Wydział Gospodarki Lokalowej**
- **Wydział Komunikacji**
- **Urząd Stanu Cywilnego**
- **Biuro Obsługi Klienta**
- **Kasy**

ELŻA OLEKSY

Elżbieta Mielczarek wystąpiła ze Śląską Grupą Bluesową 11 września w Miejskim Centrum Kultury.

TT ROZMAWIA Z **ELŻBIETĄ MIELCZAREK**

Kolejny początek

TT: To chyba duża odpowiedzialność nosić tytuł „Pierwszej damy polskiego bluesa”...
ELŻBIETA MIELCZAREK: Tak, rzeczywiście, nie można dać plamy na koncercie...

Tytuł upoważnia też panią do oceny, jak zmieniał się polski blues na przestrzeni lat.
Trudno jest mi się na ten temat wypowiadać, ponieważ od 20 lat nie mieszkam w Polsce i nie obserwuję tego, co się dzieje w kraju. Myślę, że jest wielu zdolnych ludzi. Małe jest tylko zainteresowanie mediów – mamy koniunkturę na muzykę pop, która się masowo sprzedaje...

A jak to wygląda w Niemczech, gdzie pani mieszka?
W Niemczech jest zupełnie inna sytuacja, bo oprócz tego, że są wielkie wytwórnie, które mają gwiazdy i zarabiają dużo, to jest wiele alternatywnych wytwórni, są rozwinięte środowiska muzyczne.
W Katowicach, generalnie na Śląsku, środowisko bluesowe nie jest słabe. Tutaj jest też pismo „Twój Blues”, są audycje radiowe – to właśnie przykład środowiska, które ma swoją publiczność, nagrywa płyty, organizuje festiwale. To z drugiej strony też zamknięte środowisko – jeżeli ktoś nie gra na Śląsku, to nie istnieje w ogóle. Paradoksalnie, granie tutaj sprawia, że można wyrobić sobie pozycję, nawet jeśli są lepsi od nas...

To chyba już ogólna zasada – jeśli jesteś na scenie, istniejesz w świadomości ludzi...
... i jesteś doceniany, bo wszyscy myślą, że jeśli tak dużo grasz, to jesteś najlepszy. To czasami jest dziwne, na pewno bardzo względne...

A jakie są pani plany? Będziemy mogli panią częściej słyszeć w Polsce?
Na powrót na stałe raczej nie ma szans... Cztery lata temu pracowałam nad krążkiem, ale do tej pory nie udało mi się go wydać. Teraz chcemy go sami sfinansować...
Pani mówi o „królowej bluesa”, ale to też jest względne – tak się zapowiada koncerty, bo kiedyś takim tytułem mnie obdarzono. To abstrakcyjne rzeczy, które nie przekładają się na koncerty, na zainteresowanie organizatorów życia muzycznego – nie znalazła się wytwórnia, która chciałaby wydać moją płytę.
Faktem jest, że moje płyty ukazały się dawno temu i od tamtego czasu nic się nie działo. Aż dziwne, że po tylu latach milczenia mam jeszcze publiczność, bo wszyscy powinni już dawno o mnie zapomnieć...

Jest już wyznaczony termin premiery płyty?
Pracujemy nad nią, jeszcze nie jesteśmy gotowi do nagrań – może zimą wejdziemy do studia. Zależy nam, żeby utwory były dojrzałe, w pełni nas satysfakcjonujące, a ponieważ ja muszę ciągle dojeżdżać, praca jest przerywana interwałami, podczas których każdy tworzy samodzielnie... A jak się pani podobały nowe utwory? Wszyscy mówią ciągle o tych starych piosenkach „Hotel Grand”, „Poczekalnia PKP”...

Rzeczywiście, jeden ze słuchaczy jeszcze przed pierwszą piosenką pytał o wyprawę na dworzec... Mnie najbardziej podobały się nostalgiczne ballady...
Bardzo jestem ciekawa, jak ta płyta zostanie przyjęta przez recenzentów, środowisko, publiczność... O widzę, że ma pan moją płytę!

W tym momencie na kilka minut przerywamy wywiad, bo do garderoby wchodzi fan Elżbiety Mielczarek z jej płytą wydaną w 1984 roku. Piosenkarka daje autograf na okładce płyty analogowej...

Sala była dzisiaj wypełniona po brzegi...
Bardzo miła publiczność, bardzo ciepło nastawiona – to się czuje, kiedy publiczność jest zaangażowana i trafia do niej to, co się chce przekazać... Widać, że znają te utwory, chociaż było wielu młodych ludzi. Zresztą zawsze na Śląsku była fajna publiczność, bo ta muzyka jest tutaj bardzo głęboko zakorzeniona. Ja nie staram się o koncerty, pracuję nad muzyką, ale jeżdżę tylko, jak ktoś mnie zaprosi...

Ale zajmuje się też pani medycyną chińską. Skąd takie zainteresowanie?
Zainteresowałam się tym, bo mam chorą mamę. Zawsze widziałam, jak ona cierpi i chciałam jej pomóc, ale nie wiedziałam, co zrobić. A nie udało jej się trafić na dobrych lekarzy... W latach 80. nie było książek o medycynie chińskiej, ale jakaś trafiła do mnie przez przypadek i czytając ją, miałam od razu wrażenie, że ta medycyna dociera do przyczyny choroby, a nie leczy tylko jej objawy. Ale nigdy nie myślałam, że zajmę się tym na poważnie – dopiero jak wyjechałam do Niemiec, zdecydowałam się pójść do szkoły. Skończyłam ją w 1997 roku, ale nie praktykowałam, bo postanowiłam robić muzykę.
Polska bardzo się zmieniła, ja miałam różne pomysły na tę moją muzykę. Muzyka w ogóle jest dzisiaj bardzo eklektyczna, można łączyć gatunki. Najpierw chciałam iść tą drogą, włączyłam trochę transowych momentów, ale moja stara publiczność tego nie przyjęła, a nowej nie miałam. W międzyczasie znowu mi się zmieniło i postanowiłam wrócić do korzeni, przypomnieć się publiczności – może kiedyś uda mi się zająć elektroniką?

Czyli przed panią kolejny początek?
Jak co dzień...

ROZMAWIAŁA: MARIETTA STEFANIAK

TROCHĘ JAPONII PRZY ŻWAKOWSKIEJ

Bonsai pod blokiem

HENRYK JAN DOMINIAK, TYSKI GRAFIK I ZŁOTNIK, TWÓRCA UNIKALNEJ MAKIETY TYCHÓW W URZĘDZIE MIASTA, WPADŁ NA NIECODZIENNY POMYSŁ – NIEWIELKI SKWER PRZY BLOKU, W KTÓRYM MIESZKA OD 30 LAT, ZMIENIŁ W MINIATURKĘ JAPOŃSKIEGO OGRODU Z PIĘKNIE UFORMOWANYMI DRZEWKAMI BONSAI...

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

Od wielu lat tyskiego grafika fascynowała sztuka Japonii, a bonsai, czyli tworzenie zminiaturyzowanych roślin, jest jednym z jej najciekawszych dziedzin.

Tajemnicza sztuka

Postanowiłem zgłębić tajemnice tworzenia tych wyjątkowych drzewek – wyjaśnia Dominiak. – To sztuka i jak wiele innych, ma swój kanon, zasady, style, według których kształtowane są drzewa. Zajmuje to rzecz jasna lata, drzewka trzeba odpowiednio wyginać, przycinać, zakładać specjalne obciążniki, itd. Kilka pierwszych drzewek ustawiłem przy makiecie w urzędzie miasta, ale znikły – ktoś je sobie przywłaszczył. Nie mam o to pretensji, bo widocznie były ładne.

Dwa lata

Tworzenie drzewek bosai (w kilku stylach), które znalazły sie na skwerku, zajęło tyskiemu grafikowi dwa lata.

Trzcina, rośliny ozdobne, ładne kamienie o nazwie gnejs, niewielka „studnia” – tworzą charakterystyczne dla japońskich ogrodów miniaturowe krajobrazy, choć w tym przypadku dość umowne, jak twierdzi Henryk Dominiak. W zieleń wkomponowane zostały elementy ze stali nierdzewnej – słupki z łańcuszkami, donica... A teraz, kiedy wyremontowano i pomalowano elewację bloku, mieszkać w takim otoczeniu jest na pewno przyjemniej.

– Ten skwer kosztował mnie około 10 tysięcy złotych, ale teraz dbają o niego wszyscy mieszkańcy bloku. Sąsiedzi pomagają plewić, pilnują też porządku, czystości i tego, żeby nikt tego nie dewastował. Cieszy mnie, że wiele osób, z różnych części miasta, odwiedza nasz skwer. Niektórzy do „studzienki” wrzucają pieniążek na pamiątkę.

Skwer kosztował około 10 tysięcy złotych.

ZDJĘCIA ELŻA OLEKSY

Drzewka trzeba odpowiednio wyginać i przycinać – tłumaczy Henryk Jan Dominiak.

Symbole i znaki

W swojej pracy, a także w życiu, Henryk Jan Dominiak wielką wagę przywiązuje do symboli. O swoim mini-ogrodzie i bonsai mógłby długo opowiadać. Takie drzewko nigdy nie jest „skończone”, można je tworzyć przez wiele lat, zmieniać. Tak samo jak ogród, który żyje, zmienia się, bo jedne rośliny rosną, drugie usychają...

– To jest roślina o nazwie starzec. Rośnie pochylona do przodu, jakby się kłaniała, witała lub prosiła o przebaczenie. To moja ulubiona roślina na tym skwerku, czasami po prostu stoję na chodniku i patrzę na nią. Mimo że jesteśmy w centrum miasta, niedaleko ruchliwej drogi, ten mały ogród to miejsce, które sprzyja chwilowej zadumie. Myślę wtedy przede wszystkim o moim synu, który służy teraz w Afganistanie – mówi Henryk Jan Dominiak.

Małe Tychy

Kilka lat temu proponowałem wybudowanie w parku przy „Żyrafie” miniatury Tychów – twierdzi grafik. – Byłyby to budynki w odpowiedniej skali, a po ulicach można by chodzić. Przy wykonaniu modeli mogliby pracować studenci czy uczniowie szkół technicznych, w ramach pracy dyplomowej. Z kolei firmy ogrodnicze, w zamian za umieszczenie stałych reklam, zrobiłyby otoczenie w zieleni. Ale projekt na razie został zawieszony – to byłaby droga zabawka.

Japonia, Francja, Afryka...

Niebawem, dzięki przychylności zarządu wspólnoty mieszkaniowej, na pobliskich skwerkach mają powstać dwa inne mini-ogrody w stylu francuskim – z miniaturową Wieżą Eiffla ze stali nierdzewnej i afrykańskim – z piramidami.

W ten sposób, przy ruchliwej drodze, tworzy się piękny kawałek miasta.

Tworzenie drzewek zajęło dwa lata.

ARCHIWUM X

Tajemnica mogiły

Od czasów II wojny światowej w żwakowskim lesie znajdował się grób. Oprócz ogólnej informacji, że jest to grób niemieckich żołnierzy, niewiele można było powiedzieć o tych, którzy w nim spoczęli.

Mieszkańcy dbali jednak o mogiłę, najpierw umocniono ją drewnem, potem betonową wylewką. Przynoszono tu kwiaty, zapalano znicze.

Różne wersje

W latach 60 i 70. na grób przychodzili uczniowie z nauczycielkami, które opowiadały im, że pochowani są tutaj partyzanci. Wersji, kto może być pochowany w mogile, było kilka, jednak mieszkańcy Żwakowa wiedzieli, że chodzi o żołnierzy niemieckich, zastrzelonych przez Rosjan w styczniu 1945 (nie mogła to być ofiara walk z 1939 roku, bo wtedy Niemcy ekshumowali zwłoki i przenosili na cmentarz). Zresztą do lat 60. na drewnianym krzyżu wisiał przestrzelony niemiecki hełm.

Pojawiły się jednak teorie, że chodzi o żołnierza radzieckiego, a nawet o osobę cywilną, która przypadkowo zginęła.

Przy ulicy Kolejowej

Przed kilku laty rozpoczęto działania, by wyjaśnić tajemnicę. Okazało się, że pochówku dokonali mieszkańcy Żwakowa, jednak wszyscy już zmarli. Wydarzenia sprzed ponad 60 laty pamiętają nieliczni... Twierdzą oni, że niemieccy żołnierze zginęli w jednym z domów, niedaleko stacji „Żwaków”. Kiedy nadchodził front, jeden z patroli rosyjskich trafił do domu przy ul. Kolejowej. Rosjanie zobaczyli przez okno na parterze dwóch mężczyzn, ubranych w mundury niemieckie. Spali w łóżkach. Kilku żołnierzy weszło do środka i od razu otworzyło ogień. Potem Rosjanie wywlekli ciała na ogródek. Niemcy leżeli na śniegu w mundurach, bez butów. Był jeszcze jeden zabity żołnierz niemiecki, którego trafiono kulą przy domu dróżnika. Przy zwłokach znaleziono dokumenty. Wynikało z nich, że jeden z żołnierzy był z Wrocławia, inny z Wiednia. Znaleziono także zdjęcie jednego z żołnierzy, kobietę i dwie kilkuletnie dziewczynki. Kiedy Rosjanie odeszli, starsi mieszkańcy zabrali zwłoki i zakopali je w lesie. Grzebali żołnierzy jednego na drugim...

Podobno...

Inny mieszkaniec Żwakowa wspominał, że jeden z zabitych Niemców pełnił jakąś funkcję w administracji niemieckiej w Tychach i był związany z dziewczyną ze Żwakowa. Podobno z tego związku urodziła się córka. Kiedy dorosła i kiedy zmarła jej matka, przeniosła się do Katowic. Tam mieszka do dziś.

Ekshumacja

Kilka lat temu dokonano ekshumacji grobu. Nie był głęboki – na fragmenty munduru natrafiono już na głębokości 70 cm. Ale wojenne mogiły zazwyczaj są płytkie, kopane były w pośpiechu. Potwierdziły się opinie mieszkańców Żwakowa – w mogile spoczywały szczątki trzech niemieckich żołnierzy. Nie udało się jednak ustalić ich tożsamości, ani nawet formacji, w jakiej służyli. W mogile nie było „nieśmiertelników”, guzików, dystynkcji, odznaczeń, które mogłyby posłużyć do identyfikacji.

Koniec historii

Oprócz fragmentów szkieletów, znaleziono części mundurów, bielizny, skarpet i żołnierskich płaszczy, którymi były przykryte zwłoki. Ocalała jedna naszywka na mundurze, przedstawiająca orła ze swastyką, a wokół niego wieniec. Bez „nieśmiertelników” nikt nie potrafi zidentyfikować żołnierzy, bo przecież nie zachowały się żadne dokumenty.

Wydobyte kości zostały dokładnie opisane i na jakiś czas zabezpieczone w chłodni. Potem trafiły na cmentarz żołnierzy niemieckich do Siemianowic, gdzie odbył się pochówek. W tym przypadku nikogo nie zawiadamiano o pogrzebie.

I tak skończyła się historia tej mogiły, choć nie wyjaśniła się jej tajemnica.

LESZEK SOBIERAJ

jak Kruczek obchodził 55. urodziny

W piątek w Teatrze Małym rozpoczęty się obchody 55. rocznicy istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. Leona Kruczkowskiego. Dyrektor Joanna Wojtynek powitała wszystkich przybyłych gości.

Gorące brawa i kwiaty otrzymała wieloletnia nauczycielka liceum, matematyczka Wiktoria Tabiś.

Uczestnicy uroczystości otrzymali pamiątkowe tarcze.

W sobotę obchody jubileuszu przeniosły się do budynku liceum. W szkolnej galerii można było oglądać prace malarskie byłego dyrektora szkoły Andrzeja Balcarczyka.

Uczniowie sprzedawali ciasteczka z wróżbą. Zebrane fundusze przeznaczą na pomoc ofiarom huraganu.

W jednej z sal lekcyjnych można było zobaczyć kroniki szkolne, była więc okazja do powspominania dawnych czasów.

W sali gimnastycznej wystąpiły zespoły taneczne, między innymi zespół tańca towarzyskiego Te Ta Te.

ZDJĘCIA I TEKST ELŻA OLEKSY

TYSKI PASAŻ

23 września 2008

TWOJE TYCHY – DODATEK BRANŻOWY

OPŁATY REKRUTACYJNE, ZAKUP PODRĘCZNIKÓW, AKADEMIK I INNE, CZYLI...

Nasze drogie studia

WSZYSCY STUDENCI U PROGU NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO ZADAJĄ SOBIE JEDNO PYTANIE: ILE KOSZTUJĄ STUDIA? DLATEGO WŁAŚNIE PRZYGOTOWALIŚMY SPECJALNY RAPORT, Z KTÓREGO DOWIECIE SIĘ, NA JAKIE WYDATKI MUSICIE BYĆ PRZYGOTOWANI.

Ewa Strzoda
e.strzoda@twojetychy.pl

Już podczas składania wymaganych dokumentów rekrutacyjnych, musimy dostarczyć zaświadczenie o uiszczeniu wpłaty wstępnej. To od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych. Kandydaci na kierunki studiów w systemie stacjonarnym bardzo często są z takich opłat zwolnieni.

Tak jest na przykład w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, w której z takiego obligu zwolnione są osoby ubiegające się (w trakcie naboru letniego) o przyjęcie na semestr zimowy w roku akademickim 2008/2009.

– To dobre rozwiązanie. Dlaczego mamy płacić za samo złożenie dokumentów? Uważam, że opłaty powinny być pobierane tylko za naukę – mówi tegoroczny maturzysta Mateusz Tolak.

Wysokość czesnego

Podobnie, jak w przypadku opłaty rekrutacyjnej, niektóre uczelnie (głównie państwowe) nie pobierają opłat za studia w trybie dziennym.

– Na Wydziale Transportu Politechniki Śląskiej nie ma czesnego na studiach stacjonarnych. Studenci jedynie płacą za brak postępów w nauce – wyjaśnia Jerzy Skorwider, prodziekan ds. studenckich. – Na przykład powtarzanie semestru na studiach stacjonarnych kosztuje tysiąc złotych.

W tyskiej WSZINS studia dzienne są płatne w dziesięciu miesięcznych ratach po 395 złotych (3950 zł/rok) Studia zaoczne to wydatek rzędu ponad trzech tysięcy złotych za rok nauki. Można płacić w formie ratalnej (kwartalnej lub miesięcznej).

Wydatki dodatkowe

W budżecie przeznaczonym na studia uwzględnić trzeba także inne opłaty. Między innymi za powtarzanie egzaminu (od ok. 100 do 300 zł), akademik (ok. 300 zł), a także za wydanie dyplomu (ok. 60 zł) i egzamin dyplomowy (ok. 250 zł) – w każdej szkole te opłaty są inne.

– W Śląskiej Wyższej Szkole Zarządzania im. gen. J. Ziętka w Katowicach istnieje możliwość wykupienia ubezpieczenia NNW – kwota i konieczna wpłata, jest co roku negocjowana z firmą, która ubezpiecza studentów – informuje Jadwiga Gierczycka, prorektor uczelni.

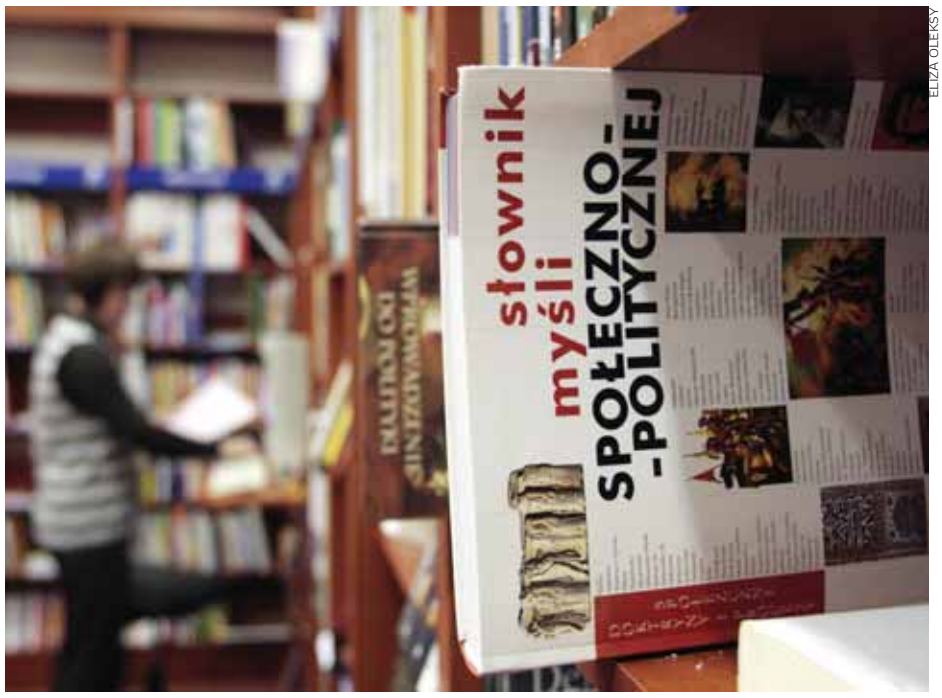

ELIZA OLEKSY

Zakup podręczników to wydatek znacznie obciążający skromny budżet studenta. Ratunkiem często okazują się być tony kserówek.

Do tego wszystkiego doliczyć trzeba koszty podręczników i zeszytów. – Najwięcej pieniędzy wydaję na tzw. kserówki, nawet do 200 złotych miesięcznie i na bilety autobusowe – przyznaje Dorota Stanik, studentka Uniwersytetu Śląskiego.

ostatnie wolne miejsca

- **Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka w Tychach – rekrutacja trwa do 30 września, wolne miejsca są jeszcze na kierunkach: administracja, informatyka i ekonometria, socjologia, stosunki międzynarodowe, zarządzanie,**
- **Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. gen. J. Ziętka w Katowicach – rekrutacja trwa do 30 września, wolne miejsca są jeszcze na kierunkach: pielęgniarstwo, ochrona środowiska, ochrona dóbr kultury, zarządzanie transportem i logistyka, informatyka, pedagogika, europeistyka oraz zarządzanie,**
- **Wydział Transportu na Politechnice Śląskiej kierunek transport – przewidywany nabór na studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia do Tychów oraz na studia niestacjonarne II stopnia do Katowic,**
- **Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej – II dodatkowa tura trwa do 26 września, wolne miejsca są na Wydziałach: Budowy Maszyn i Informatyki, Nauk o Materiałach i Środowisku, Zarządzania i Informatyki, Humanistyczno – Społecznym i Nauk o Zdrowiu.**

NA STRONACH

Metoda w sam raz dla ciebie

SZKOŁY JĘZYKOWE OFERUJĄ szeroką gamę kursów. I – paradoksalnie – właśnie dlatego ciężko jest dokonać właściwego wyboru.

strona II

Kuchnia marzeń

FUTURYSTYCZNIE, EKLEKTYCZNIE, a może w literę L? Kiedyś wystarczył kredens i stół, potem przyszedł czas na identyczne szafki. Dzisiaj kuchnia musi być nie tylko funkcjonalna, ale przede wszystkim urządzona z pomysłem.

strona III

Dobre okna – ciepła zima

CHŁÓD ZBLIŻA SIĘ wielkimi krokami, a jednym ze sposobów na utrzymanie ciepła w mieszkaniach są szczelne okna. Często nie wystarczy samo uszczelnienie, a początek października to ostatni dzwonek na wymianę okien. Na co trzeba zwrócić szczególną uwagę, zanim rozpoczniemy remont?

strona IV

W TYM TYGODNIU

Inauguracja roku akademickiego

Gadeamus igitur dwunasty raz zabrzmi w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka w Tychach. Uroczystą inaugurację roku akademickiego 2008/2009 zaplanowano 26 września o godz. 11.00 w auli uczelni przy al. Niepodległości 32.

Immatrykulacja studentów I roku, wręczenie nagród dla najlepszych absolwentów WSZiNS oraz podpisanie umowy patronackiej pomiędzy uczelnią a II Liceum Ogólnokształcącym im. C.K. Norwida w Tychach to tylko niektóre z punktów programu inauguracji roku akademickiego 2008/2009. Podczas uroczystości wykład inaugracyjny: „Józef Piłsudski. Człowiek sukcesu. Mąż stanu." wygłosi prof. dr hab. Stanisław S. Nicieja z Uniwersytetu Opolskiego.

Z kolei w najbliższą niedzielę 28 września o godz. 20.00 w kościele p.w. św. Marii Magdaleny odprawiona zostanie msza święta w intencji studentów i pracowników Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach. **AS**

REKLAMA

II

TWOJA KARIERA

JAK **SKUTECZNIE UCZYĆ SIĘ JĘZYKA**, CZYLI...

Metoda w sam raz dla ciebie

SZKOŁY JĘZYKOWE OFERUJĄ SZEROKĄ GAMĘ KURSÓW. I – PARADOKSALNIE – WŁAŚNIE DLATEGO CIĘŻKO JEST DOKONAĆ WŁAŚCIWEGO WYBORU.

Ewa Strzoda
e.strzoda@twojetychy.pl

Sprawdziliśmy, czym się kierować przy zapisie, aby nie zmarnować pieniędzy i czasu, jakie czynniki wziąć pod uwagę, by nauka języka przyniosła oczekiwane rezultaty.

Razem czy osobno?

Wszyscy językowcy zgodnie podkreślają, że najkorzystniej jest uczyć się języka obcego w małych grupach. Powinny liczyć maksymalnie do 10-12 osób.

– Daje to szansę każdemu uczącemu się na czynny udział w zajęciach, a lektorowi na skupienie się na potrzebach wszystkich kursantów – uważa Aleksandra Zalewska, kierownik ds. metodycznych w Centrum Języków Obcych „BEST".

Warto pomyśleć także o zajęciach indywidualnych. Ich plusem jest przede wszystkim to, że są nastawione na indywidualne potrzeby kursanta. Pozwalają terminy i intensywność zajęć dostosować do własnych możliwości. Takie zajęcia są zatem bardziej elastyczne.

Przedział wiekowy

Wiek osób tworzących grupę językową również ma znaczenie. Ludzie w różnym wieku mają różne predyspozycje i inaczej uczą się języków obcych. Różnica ta najbardziej widoczna jest u dzieci.

ELIZA OLEKSY

Jeśli musisz szybko nauczyć się języka, pomyśl o zajęciach indywidualnych.

– Jednego dorosłego kursanta od drugiego może dzielić nawet spora różnica wieku, nie stanowi to problemu, ale w przypadku dzieci, różnica nawet roku albo dwóch ma ogromne znaczenie – mówi Adam Osiński z Centrum Języków Obcych PERFECT TYCHY.

Pora kursu

Każdy z nas ma swoją ulubioną porę na naukę. Z bogatej oferty kursów tyskich szkół językowych bez problemu powinniśmy wybrać zajęcia w dogodnym dla nas terminie. Nawet osoby pracujące na trzy zmiany mogą bez obaw uczyć się języka.

– Prowadzimy zarówno grupy poranne, popołudniowe jak i wieczorne. Proponujemy również podział na grupy tygodniowe i weekendowe – wyjaśnia Katarzyna Borowiec ze Speed School of English.

Kadra lektorska

W trakcie pierwszej wizyty w szkole językowej, jednym z najczęściej zadawanych pytań jest to, kto prowadzi zajęcia, czy lektorami są Polacy, czy native speakers. W obiegowej opinii bardziej pożądani są właśnie obcokrajowcy. Okazuje się jednak, że jedni i drudzy są bardzo potrzebni.

– Obaj mogą być wspaniali i obaj mogą być beznadziejni, jest to wyłącznie kwestia profesjonalizmu danej osoby i jej podejścia do tego, co robi. Ważne jest, czy lubi się uczyć i czy ma się odpowiednią wiedzę i doświadczenie. Istotne jest również to, czy naprawdę ma się na uwadze postępy swoich uczniów, jeśli tak, to nie ma znaczenia skąd się pochodzi – twierdzi Joel Pomeroy z Pomeroy School of English.

W nauczaniu dzieci ważne jest, aby lektor był polskojęzyczny. Zapewni to lepszy kontakt z rodzicami.

Metody nauki

Nie ma „złotego środka" na szybką i intensywną naukę języka.

– Dzisiaj nie można uczyć języka jedną metodą. Musi być różnorodność – podkreśla Stanisław Michalski, dyrektor Szkoły Języków Obcych „Europa 2000".

Trzeba jednak rozważyć kilka kwestii. Ważne są konwersacje, aktywne wykorzystywanie języka w praktyce. Nie można też pominąć gramatyki. Bez znajomości podstawowych reguł gramatycznych trudno mówić o sukcesach i postępach w nauce.

W przypadku dzieci ważne jest również, by zajęcia były prowadzone w atrakcyjnej formie. Tak, aby najmłodsi kursanci szybko nie znudzili się.

– Uczymy w sposób naturalny, przez zabawę. Staramy się stworzyć dziecku warunki zbliżone do tych, w jakich uczyło się języka ojczystego – mówi Joanna Cesarz-Zbroszczyk z Helen Doron Early English. – Wyszkoleni nauczyciele wykorzystują naturalną ciekawość i chęć do nauki, podczas której dzieci świetnie się bawią i nie są świadome procesu nauczania.

przybyło/ubyło

Od września w Tychach działa nowa szkoła językowa – Pomeroy School of English. Zajęcia z języka angielskiego prowadzone są przez native speaker'a i przeznaczone dla osób na poziomie zaawansowanym. W ofercie są zajęcia indywidualne i grupowe, które odbywają się w ciągu tygodnia (od poniedziałku do piątku – w zależności od grupy). ES

REKLAMA

UWAGA KONKURS

Wygraj kurs językowy

BEST CENTRUM JĘZYKÓW OBCYCH

„Twoje Tychy" i Centrum Języków Obcych BEST w Tychach zapraszają do udziału w konkursie, w którym nagrodą główną jest całoroczny kurs wybranego języka obcego w BEST CJO w Tychach, o wartości 1500 złotych. Zaplanowano też nagrody pocieszenia – 10 słowników i samouczków oraz 10 kuponów rabatowych po 100 zł.

By wziąć udział w konkursie, wystarczy: 1. Wypełnić zamieszczony obok kupon konkursowy – dobrać polskie odpowiedniki podanych niżej przysłów w języku angielskim i przysłać go w terminie do 30 września do BEST CJO. Adres: ul. Kopernika 1 B, 43-100 Tychy, lub na e-mail: info@bestcentrum.pl, z dopiskiem „konkurs Twoje Tychy". 2. Należy także podać swoje: imię, nazwisko, dokładny adres, datę urodzenia, numer telefonu stacjonarnego i komórkowego, e-mail oraz podpisane oświadczenie: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez „BEST" CJO do celów marketingowych szkoły, w tym do powiadomienia mnie o wyniku konkursu oraz upublicznienia imienia i nazwiska w razie wygranej".

Spośród poprawnych odpowiedzi BEST CJO wylosuje szczęśliwca, który w nagrodę będzie mógł wziąć udział w wybranym przez siebie całorocznym kursie języka obcego, całkowicie za darmo!

Prosimy podać polskie odpowiedniki podanych przysłów i wypełnić kupon:		
	English	Polski
1	A bird in the hand is worth two in the bush	
2	A drowning man will clutch at a straw	
3	A friend in need is a friend indeed	
4	A lie has no legs	
5	As you make your bed, so you must lie upon it	
6	Barking dogs seldom bite	
7	Curiosity killed the cat	
8	Early bird catches the worm	
9	East or West home is best	
10	Haste makes waste	

W razie wygranej zainteresowany (a) jestem następującym kursem (podkreślić właściwe): ⊙ początkujący, przed średniozaawansowany, średniozaawansowany, zaawansowany ⊙ angielski, francuski, hiszpański, włoski, rosyjski, czeski, szwedzki, arabski, chorwacki ⊙ standardowy (2x w tyg.), piątkowy (1 x w tyg.), sobotni (1 x w tyg.), maturalny, przygotowujący do egzaminu międzynarodowego w tym: fce (XII'08), fce (VI'09), CAE, CPE, ZD, ZMP, DELF, DELE INICIAL/BASICO, KONWERSACYJNY, DLA PRACUJĄCYCH NA ZMIANY ⊙ Dla dorosłych i młodzieży, Dla młodszej młodzieży (12-15 lat), Dla dzieci ze Szkoły Podstawowej (8-11 lat), Dla dzieci młodszych (5-7 lat).

REKLAMA

Twój Dom

REKLAMA

ELIZA OLEKSY

Projektując kuchnię pamiętajmy, że musi być przede wszystkim funkcjonalna.

ADAR STUDIO KUCHENNE
STUDIO KUCHENNE
tel. 032/ 323-05-70
TYCHY UL. PASAŻ EUROPEJSKI 10/1
(OSIEDLE BALBINA)

FUTURYSTYCZNIE, EKLEKTYCZNIE, A MOŻE W LITERĘ L?

Kuchnia marzeń

KIEDYŚ WYSTARCZYŁ KREDENS I STÓŁ, POTEM PRZYSZEDŁ CZAS NA IDENTYCZNE SZAFKI. DZISIAJ KUCHNIA MUSI BYĆ NIE TYLKO FUNKCJONALNA, ALE PRZEDE WSZYSTKIM URZĄDZONA Z POMYSŁEM.

Marietta Stefaniak
m.stefaniak@twojetychy.pl

Każdy z nas może samodzielnie zaprojektować swoją kuchnię od A do Z. To tym istotniejsze, że dla wielu z nas to jedno z ważniejszych pomieszczeń w domu.

Po pierwsze: wizja

Jak podkreślają specjaliści, najważniejszy jest nasz gust i pomysły. – Ale też nie można być głuchym na sugestie projektanta. Trzeba mieć na uwadze, że w tej kuchni spędzimy na pewno następne parę lat. Ważne, aby przekazać projektantowi swoją wizję, którą on z kolei skoryguje do możliwości pomieszczenia i kieszeni klienta – mówi Artur Żywot, ze Studia Kuchennego Libra.

– Kuchnia stanowi jedno z tych miejsc w domu, które jest świadkiem wielu wydarzeń życia codziennego. Dlatego tak istotne jest stworzenie odpowiedniego klimatu i dopasowanie wnętrza do stylu życia mieszkańców – twierdzą specjaliści z firmy Komandor w Tychach.

Po drugie: trendy

Nie oznacza to jednak, że możemy liczyć tylko na własną wyobraźnię. Projektanci oferują wiele gotowych już rozwiązań, a z pewnością zaprezentują, co w danym sezonie jest modne.

– Głównie prostota i funkcjonalność, szerokie szuflady, niskie, a podłużne szafki górne, grube blaty kuchenne, dużo światła, front kuchni prosty i gładki – najlepiej połysk bez frezów, łatwy w utrzymaniu w czystości – wymienia Żywot, pytany o najnowsze trendy.

Kilka koncepcji w urządzaniu kuchni zwraca szczególną uwagę. Na przykład kuchnia w stylu eklektycznym, czyli dla tych, którzy nie mogą zdecydować się na jeden styl lub chcą otaczać się przedmiotami z różnych epok, cenią sobie pamiątki. – Swobodnie łączy się elementy stylowe z nowoczesnymi np. nowoczesne meble i stary babciny stół lub kredens – wyjaśnia Jowita Cisowska ze Studia Kuchennego Adar.

Miłośnikom modernistycznych wnętrz z pewnością spodoba się kuchnia w stylu futurystycznym, który łączy nowoczesne, ascetyczne wzornictwo z innowatorskimi rozwiązaniami technicznymi. Meble zazwyczaj mają stalowe elementy, a niewielka ilość sprzętów dodaje pomieszczeniom przestrzeni i światła.

Tym, którzy chcą połączyć gotowanie z innymi codziennymi czynnościami, poleca się kuchnię w kształcie litery L – urządzenia i meble rozmieszczone są wzdłuż dwóch prostopadłych ścian. Jeżeli kuchnia jest otwarta na sąsiadujący pokój, jej odpowiednio ukształtowane zakończenie, może stanowić ciekawy element wspólny obydwu pomieszczeń.

Po trzecie: kolory

Paleta dostępnych kolorów jest ogromna, a trzeba pamiętać o dopasowaniu do siebie kolorystki ścian, mebli, sprzętu kuchennego i dodatków…

– Klient ma tak szeroki wachlarz wyboru koloru, począwszy od tradycyjnych drewnianych jasnych oraz bardzo ciemnych (venge), po wyrafinowane czerwienie, fiolety, róże. Dlatego uważam, że każdy znajdzie dla siebie coś odpowiedniego – stwierdza Cisowska.

Po czwarte: pomieszczenie

Projektując kuchnię, warto wykorzystać możliwości, jakie daje pomieszczenie. Kiedy mamy do dyspozycji dużą przestrzeń, możemy zdecydować się na tzw. „wyspę kuchenną", która jest od dawna stosowana w kuchniach w gastronomii. Pozwala na pracę jednocześnie kilku osobom. – Wyspa jest integralną częścią kuchni, dlatego też pozostałe elementy tego pomieszczenia powinny być z nią logicznie zsynchronizowane – podkreśla Cisowska.

Kiedy zależy nam na tym, aby kuchnia stała się najważniejszym pomieszczeniem w domu, można połączyć ją z jadalnią. Wtedy będziemy w niej nie tylko gotować, ale też biesiadować.

REKLAMA

KOMBUD PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Biuro w Tychach:
ul. Barona 30/413
(biurowiec Balbina Centrum)
tel. 032 788-17-27
BUDUJEMY MIESZKANIA W TYCHACH
Tychy, ul. Sikorskiego
Sprzedaż mieszkań – od 46 m² do 116 m² w cenie od 3.900 zł/m²!
Tychy, os. „Balbina"
Ostatnie mieszkania od 59 m² i 115 m² w cenie od 3700 zł/m² oraz lokale użytkowe.
Tychy, os. „Sosnowe"
Budynek wielorodzinny przy ul. Żorskiej
Pierwszy etap planowanej inwestycji.
30 mieszkań od 29 do 120 m².
Już w sprzedaży.

e-mail: biuro@kombud-pb.com.pl, www.kombud-pb.com.pl

Poznaj nową inwestycję w Tychach
TARASY KOPERNIKA

Tarasy Kopernika, Tychy ul. Kopernika
663 210 888
COMPACTA POLSKA
www.compacta.pl
tarasykopernika@compacta.pl

Studio mebli
Tychy, ul. Barona 30
tel. 032 788 18 00
www.komandor.tychy.pl
MEBLE
KUCHNIE • SZAFY • BIURA

IV

Twój Dom

Contractor
BETON TOWAROWY
transport + pompa

Tychy, ul. Przemysłowa 55, telefon: (032) 217 10 01 wew. 57

• SYPIALNIA • JADALNIA • POKÓJ MŁODZIEŻOWY •

SCOPO wajnert
• MEBLE SYSTEMOWE • MEBLE WYPOCZYNKOWE •
SALON MEBLOWY
D.T. BARON, II piętro
al. Jana Pawła II 24
tel. 032 216 68 73
IW MEBLE

ABC WYMIANY OKIEN

Dobre okna – ciepła zima

CHŁÓD ZBLIŻA SIĘ WIELKIMI KROKAMI, A JEDNYM ZE SPOSOBÓW NA UTRZYMANIE CIEPŁA W MIESZKANIACH SĄ SZCZELNE OKNA.

Marietta Stefaniak
m.stefaniak@twojetychy.pl

ELIŻA OLEKSY

Decydując się na wymianę okien, wybierzmy profesjonalną firmę – to w końcu inwestycja na lata.

Często nie wystarczy samo uszczelnienie, a początek października to ostatni dzwonek na wymianę okien. Sprawdziliśmy, na co trzeba zwrócić szczególną uwagę, zanim rozpoczniemy remont.

Nie tylko cena

Wymiana okien to inwestycja na lata, dlatego – jak w przypadku wszystkich tego typu – warto przemyśleć swoją decyzję i brać pod uwagę nie tylko cenę, ale przede wszystkim jakość. Zarówno materiału, jak i oferowanych przez wykonawcę usług.

Anna Racut z firmy Tyskie Okna podkreśla, że niezwykle ważne jest doświadczenie, wieloletnia gwarancja na użytkowanie, a także oferowanie usług pogwarancyjnych. – Można kierować się ceną, lecz musimy mieć świadomość, że niski koszt okna nie zapewni wysokiej jakości produktu – dodaje.

Pomysły a rzeczywistość

Wielu z nas marzą się okna o finezyjnych kształtach, które wyróżniłyby nasze mieszkanie czy dom spośród innych. Swoją pomysłowość można zaznaczyć na przykład także kolorem. Decydując się jednak na nietypowe rozwiązanie, trzeba pamiętać, że nie każdy pomysł może mieć zastosowanie w rzeczywistości… – Wybór okien zależy od gustu inwestora oraz miejsca ich użytkowania. Inne okna możemy zastosować w lokalach użyteczności publicznej, inne w budynkach jednorodzinnych, a jeszcze inne w budynkach wielorodzinnych. Wymienianie okna powinny być zgodne z wyglądem zewnętrznym (rodzaj profilu, kolor podziału okna) oraz z już istniejącymi np. w bloku, obiekcie zabytkowym czy tym podobnym – wyjaśnia Zenon Żmuda z tyskiej firmy Lidertec.

Dzięki dzisiejszym technologiom, nasze wizje możemy realizować nie tylko budując nowy dom.

– Nowoczesne profile PCV nadają się do wykorzystania w każdym rodzaju budownictwa. Dzięki ich budowie mamy możliwość uzyskania całkowitego odwzorowania starych okien. Można dzisiaj okna wykonać we wszystkich kolorach i kształtach. Obecnie najmodniejsze są profile półzlicowane i proste zaokrąglenia w części przyszybowej – dodaje Żmuda.

Nowy sezon

Na wiosnę absolutnym hitem w stolarce okiennej były okna 5-komorowe. – Profile pięciokomorowe zapewniają oknom nowoczesny wygląd, estetykę oraz wysoką izolacyjność cieplną i akustyczną. Konstrukcja profilu o szer. 70 mm pozwala zastosować wzmocnienia stalowe, które gwarantują optymalne parametry statyczne: sztywność, wytrzymałość, a dodatkowo pozwalają na wykonane okien o dużych wymiarach – tłumaczy Żmuda.

Teraz jednak na rynku pojawiły się już profile 6-komorowe. – Takie okna, o szerokości profilu 83 mm, charakteryzują się różnorodnością wyboru, bezpieczeństwem, stylem (wpadające w oko zaokrąglenia, miękkie kontury, wyszukana estetyka) i komfortem (doskonała ochrona cieplna i dźwiękowa dzięki sześciu komorom, doskonała odporność na włamanie) – wymienia Anna Racut.

Warto pamiętać, że dobre okna nie tylko minimalizują koszty ogrzewania, wpływają na estetykę pomieszczeń, ale także zapewnią bezpieczeństwo i optymalną ochronę przed hałasem.

REKLAMA

Producent okien i drzwi z PVC i aluminium
tyskie OKNA
tyskie OKNA ... zobacz różnicę
NOWOŚĆ NA RYNKU
6 komorowy profil o szerokości 83 mm

• miękkie, zaokrąglone kształty
• bezpieczeństwo
• różnorodność
• komfort
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ
Tychy, ul. Mikołowska 203, tel.: (032) 217 77 94/95
BIURA HANDLOWE
Tychy, Al. Niepodległości 184 tel: (032) 227 07 65
Tychy, Al. Piłsudskiego 1 tel.: (032) 217 78 58
Bielsko-Biała, ul. Piastowska 3 tel.: (033) 811 01 57
Mysłowice, ul. Rynek 19, tel.: (032) 316 14 54
Mikołów, ul. K. Miarki 11, tel.: (032) 738 29 69
www.tyskieokna.com.pl

MURAPOL S.A.
Budujemy dla wymagających
Nowe mieszkania na osiedlu „Cztery Pory Roku”
Najlepsza lokalizacja – Tychy, al. Bielska/ul. Sikorskiego

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ SWOJE MOŻLIWOŚCI!!!
Nowa inwestycja w Katowicach
Osiedle „Mała Skandynawia”

apartamenty od 33 mkw,
domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej i bliźniaczej od 176 mkw
lokale usługowe
al. Bielska 155 • 43-100 Tychy • www.murapol.pl • e-mail: tychy@murapol.pl, tel. 032 78 28 790

ZAPYTAJ MZUIM

telefonicznie:
032 780 04 07

mailem:
redakcja@
twojetychy.pl

Jeszcze o krawężnikach...

W 42 numerze tygodnika „Twoje Tychy" ukazała się informacja z MZUiM, dotycząca wysokości krawężników na drodze dla rowerów. Od naszego Czytelnika – Bartosza Bosowca – otrzymaliśmy list, w którym twierdzi, że w wypowiedzi MZUiM wkradła się nieścisłość. W liście czytamy m.in.: „Zgodnie z Rozporządzeniem MTiGM z 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. z dnia 14 maja 1999 r.) § 48. 1. (...) wysokość progów i uskoków na ścieżce rowerowej nie powinna przekraczać 1 cm. Dla dobra rowerzystów powinny one mieć 0 cm.

Z poważaniem
Bartosz Bosowiec

Sprawę wyjaśnia ARKADIUSZ PASTUSZKA z Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów:

Zgodnie z przytoczonym rozporządzeniem, wysokość progów i uskoków na ścieżce rowerowej nie powinna przekraczać 1 cm, ale nie oznacza to, że w sytuacjach wyjątkowych, wynikających z istniejących warunków, nie może być nieznacznie przekroczona.

Zdarza się, że w obrębie skrzyżowania rozwiązanie wysokościowe jezdni wymusza wykonanie uskoku o wysokości 2 cm tak, aby umożliwić sprawny spływ wody z jezdni bez możliwości przedostania się jej na ścieżkę lub poprzez ścieżkę na przyległe posesje. Na takie rozwiązanie mają wpływ również inne czynniki geometryczne lub wysokościowe pasa drogowego, w związku z czym dla dobra mieszkańców, a w tym także rowerzystów, zastosowanie w pewnych przypadkach progu o wysokości 2 cm stanowi w naszej ocenie działanie w zgodzie z przepisami.

MZUiM zapewnia, że w nowoprojektowanych ścieżkach rowerowych oraz tych, które obecnie są w przebudowie, nie zostaną przekroczone dopuszczalne rozporządzeniem uskoki lub progi, czyli maksymalnie do 1 cm oraz uwzględni prośbę Czytelników dotyczącą zmniejszenia/likwidacji ich wysokości do 0 cm, oczywiście w tych miejscach, w których nie będzie bezpośredniego zakłócenia prawidłowego odwodnienia pasa drogowego. **not. LS**

jak zapytać

W rubryce tej zamieszczamy pytania, które nasi Czytelnicy chcieliby zadać najważniejszym osobom w mieście. Czekamy na e-maile oraz listy.
Napisz: Redakcja TT, Plac św. Anny 4 43–100 Tychy

KLIENT KONTRA FACHOWIEC, CZYLI

Piecyk niezgody

DO NASZEJ REDAKCJI PRZYSZŁA ZDENERWOWANA MIESZKANKA OS. A, KTÓREJ JAKIŚ CZAS TEMU POPSUŁ SIĘ KUCHENNY PIEC GAZOWY. POPROSIŁA FACHOWCA, MIESZKAJĄCEGO ZRESZTĄ NIEDALEKO, O NAPRAWĘ, A TAKŻE, BY PRZY OKAZJI ZAMONTOWAŁ PIECYK GAZOWY. TYMCZASEM...

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

ELIZA OLEKSY

Coś tam niby zrobił, ale piekarnik, który jest elektryczny, dalej nie działa – skarży się tyszanka.

Nie naprawił, a jeszcze zespuł – mówi kobieta. – Coś tam niby zrobił, ale piekarnik, który jest elektryczny, dalej nie działa. Poza tym zostawił jakąś wystającą śrubę. A nowy piecyk gazowy w łazience tak zamontował, że teraz cieknie. Pieniądze wziął i tyle go widziałam. Nie mogę się z nim skontaktować. Kiedy dzwonię, nie odbiera telefonu, a jak idę do niego, to mnie unika...

Z drugiej strony

Fachowiec inaczej przedstawia sprawę.

– Kuchenkę ktoś już przede mną naprawiał, prawdopodobnie z administracji. Porozkręcał części i zostawił. Udało mi się naprawić jedynie iskrownik przy palnikach. Ta kuchenka jest stara, bardzo zużyta, nie ma schematu instalacji, więc powiedziałem, że nie podejmuję się naprawy piekarnika. A piecyk gazowy zamontowałem. Nie jest nowy tylko używany, został odkupiony od kogoś. Kiedy wychodziłem z mieszkania, wszystko działało, nic nie ciekło. A pieniądze wziąłem tylko za zamontowanie piecyka.

Zdaniem rzecznika

O komentarz do tej sprawy poprosiliśmy Danutę Kępkę, miejskiego rzecznika konsumentów.

– Nigdy nie wchodzę w tzw. zwady między fachowcem, sprzewdawcą i klientem, a w tym przypadku mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją. To do niczego nie prowadzi, bo poza zainteresowanymi, nikt nie wie jak było naprawdę. Jedna strona mówi swoje, druga – swoje i każdy upiera się przy swoich racjach. Fachowiec mógł odmówić naprawy, bo przecież nie ma obowiązku podejmować się pracy, skoro wie, że jej nie wykona. Lekarzowi też nikt nie może nakazać, by go uzdrowił. Wziął pieniądze za montaż piecyka, ale wykonał pracę. Poza tym przyjechał na miejsce, obejrzał urządzenia i wydał opinię. Poniósł więc pewne koszty. Tak, jak fachowiec nie ma obowiązku naprawienia czegoś, tak klient ma prawo zwrócić się do innego fachowca. I myślę, że w tej sytuacji to najlepsze rozwiązanie. A jeśli kuchenka rzeczywiście jest stara i popsuta, to może warto pomyśleć o nowej?

Konieczna umowa?

W opisanym przypadku trzeba byłoby właściwie spisać umowę, która powinna zawierać wszystko, do czego zobowiązują się obie strony. Takie umowy jednak, w codziennym życiu, są rzadkością.

Tak jak do wielu innych spraw, tak i do tej powinno się raczej podejść zdroworozsądkowo, bazując raczej na dobrym obyczaju niż przepisach prawa. Jeśli ktoś nie chce czegoś naprawić i nie wziął za to pieniędzy, trzeba po prostu szukać innego fachowca.

REKLAMA

W każdy wtorek – strony branżowe

NAJWIĘKSZY ZASIĘG W MIEŚCIE • ZERO ZWROTÓW • KOLPORTAŻ BEZPOŚREDNI

Reklama w TWOJE TYCHY i w portalu tychy.pl

Edukacja SA, pl. św. Anny 4, tel. 032 780 04 08, tel. kom. 0667-021-020, e-mail: reklama@twojetychy.pl

TERMIN WYMIANY UPŁYNĄŁ W SIERPNIU...

Euroskrzynki poszukiwane

24 sierpnia minął termin wymiany skrzynek pocztowych na nowe, spełniające wymogi unijne. Mimo tego, w Tychach są jeszcze miejsca, gdzie są stare skrzynki.

Tyska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Oskard" wymieniła skrzynki we wszystkich swoich budynkach już półtora roku temu. Natomiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych jest jeszcze w trakcie wymiany.

– Mamy wymienione skrzynki w około 47 nieruchomościach. Do wymiany pozostają jeszcze skrzynki w około 237 nieruchomościach – przyznaje Teresa Pajor, dyrektor MZBM w Tychach.

Stare skrzynki są jeszcze między innymi w części bloków na osiedlach A, B, C, D i F.

ELIZA OLEKSY

Stare skrzynki pocztowe są jeszcze m.in. na os. A.

Powody opóźnienia

Skąd ten poślizg? – Większość naszych wspólnot mieszkaniowych decyzję o wymianie podjęła dopiero w marcu tego roku. A jak wiadomo, MZBM bez zgody właścicieli nie może nic zrobić, bo to oni ponoszą koszty wymiany – wyjaśnia Teresa Pajor. – Od tamtej pory zorganizowaliśmy już kilka przetargów na dostawców skrzynek. Ale nie łatwo jest znaleźć dostawcę, który spełniałby oczekiwania naszych właścicieli. Choć przyznać należy, że wysokie wymagania mieszkańców bardzo nas cieszą.

Oferta dostępnych na rynku euroskrzynek jest bardzo szeroka. Różnią się one nie tylko kolorem, ale także m.in. grubością blachy, z której są wykonane, sposobem wrzucania korespondencji, sposobem montażu. Skrzynki posiadają także zabezpieczenia przed kradzieżą korespondencji.

– 11 września zorganizowaliśmy kolejne postępowanie przetargowe i mamy nadzieję, że tym razem dostawcy skrzynek zostaną wyłonieni – dodaje Teresa Pajor. – Zamierzamy do końca roku 2008 wymienić skrzynki we wszystkich naszych nieruchomościach.

Rola poczty

Konieczność wymiany starych skrzynek na nowe wynika z przepisów prawa pocztowego. – Wcześniej Poczta Polska była odpowiedzialna za skrzynki pocztowe. Teraz, do nowych skrzynek mają dostęp wszyscy operatorzy – tłumaczy Piotr Pietrasz, regionalny rzecznik prasowy Poczty Polskiej. – Przy wymianie skrzynek rola Poczty Polskiej ogranicza się tylko do demontażu starych. Wiemy, że są jeszcze miejsca, w których skrzynki pomimo upływu terminu nie zostały wymienione. Wynika to z kilku czynników. Między innymi z tego, że dostawcy ze względu na ogromne ilości zamówień, po prostu nie nadążają z terminowym dostarczeniem skrzynek.

EWA STRZODA

SPRAWDŹ, GDZIE BĘDĄ TRWAŁY PRACE

ulica	numery (kolejno)	zakres	utrudnienia	uwagi
Harmonogram prac w Czułowie do 27.09.2008				
Astrów	od Katowickiej do nr 11	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem, z przyłączami	do 27.09 zajęcie jezdni	dojazd od Słoneczników
Czułowska	cała			dojazd od Katowickiej, brak przejazdu w godz. 7-18
Fiołków	cała			dojazd od Mikołowskiej i Różanej, brak przejazdu w godz. 7-18
Grabowa	od Katowickiej do nr 16			dojazd od Katowickiej, brak przejazdu w godz. 7-18
Irysów	cała	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem		dojazd od Tulipanów
Jaśminów	od Bzów do Kwiatów	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem, z przyłączami		dojazd od Kwiatów i Bzów
Jesionowa	cała			dojazd od Katowickiej lub Śląskiej
Katowicka	pobocze, od Tulipanów do Oświęcimskiej		do 27.09 zajęcie pobocza i chodnika	utrudnienia w ruchu pieszych
Kwiatów	cała		do 27.09 zajęcie jezdni	dojazd od Narcyzów i Tulipanów
Leszczynowa	od Katowickiej do Modrzewiowej			dojazd od Modrzewiowej
Lipowa	24-4	odtworzenie nawierzchni		dojazd od Katowickiej, brak przejazdu w godz. 7-18
Magnolii	cała	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem, z przyłączami		dojazd od Kwiatów lub Bzów
Modrzewiowa	25-39	bud. kan. deszcz. pełnym wykopem, z przyłączami	do 27.09	brak przejazdu w godz. 7-18
Narcyzów boczna	18A-20A			brak przejazdu w godz. 7-18
Palmowa	od Świerkowej bocznej do Katowickiej	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem, z przyłączami	do 27.09 zajęcie jednego pasa jezdni	utrudnienia w ruchu
Powstańców	cała		do 27.09 zajęcie jezdni	dojazd od Mikołowskiej lub Tulipanów
Różana	od Katowickiej do nr 11			dojazd od Słoneczników i Katowickiej
Szarotek	od Kwiatów w stronę kościoła			brak przejazdu w godz. 7-18
Śląska	od Świerkowej do Jesionowej	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem		dojazd od Świerkowej lub Narcyzów
Świerkowa	od Cyprysowej do Katowickiej	roboty drogowe		dojazd od Piaskowej
Tulipanów	pobocze i chodniki	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem, z przyłączami	do 27.09 zajęcie chodnika i połowy jezdni	utrudnienia w ruchu, przejście drugą stroną ulicy
Wschodnia	cała		do 27.09 zajęcie jednego pasa jezdni	utrudnienia w ruchu, w przypadku braku przejazdu dojazd od Mikołowskiej lub Tulipanów
Harmonogram prac w Mąkołowcu do 27.09.2008				
Gilów	droga do lasu	bud. kan. pełnym wykopem	do 26.09 zajęcie drogi	objazd Ziębią do Albatrosów
Jastrzębia	rejon nr 2			brak przejazdu w godz. 7-17, dojazd od Drozdów i Mąkołowskiej
Kolibrów	skrzyż. Kolibrów z Dołową			objazd objazd Gilów lub Dołową
Objazdowa	13, 14, 16, 18, 20, 15		do 26.09 zajęcie połowy pasa drogi	utrudnienia w ruchu
Pawia	3-6		do 26.09 zajęcie drogi	wyjazd do Sowiej i Ziębiej
Przepiórek	69, 71, 79			brak przejazdu w godz. 7-15, objazd Łabędzią
Szpakowa	48-53	roboty drogowe		Szpakowa zamknięta od skrzyż. ze Skowronków, objazd Ziębią i Jaskółczą
Ziębia	11, 7	bud. kan. pełnym wykopem		objazd Wiśniową do Wierzbowej lub Wilczej
Harmonogram prac w Starych Tychach do 27.09.2008				
Wieczorka, Solna	-	bud. kan. deszcz. i sanit.	do 28.09 zamknięcie drogi	duże utrudnienia w ruchu kołowym i pieszym
Nowokościelna	od skrzyż. z Burscheqo do nr 1			objazd Studzienną, duże utrudnienia w ruchu
	od posesji nr 36 do skrzyż. z Burscheqo			dojazd od Burscheqo, pl. Wolności i Norwida
Katowicka	-	bud. kan. deszcz.	do 28.09 częściowe zajęcie drogi	duże utrudnienia w ruchu kołowym
Dąbrowskiego			do 28.09 prace w chodniku	utrudnienia w ruchu pieszym
Jeżynowa			do 28.09 zamknięcie drogi	objazdy Gliniczańską, Borową, Jagodową
Starokościelna	24-39	bud. kan. sanit. i deszcz.	do 28.09 częściowe zajęcie drogi	utrudnienia w ruchu kołowym i pieszym
Harmonogram prac w Wartogłowcu do 27.09.2008				
Cmentarna	od Oświęcimskiej w kier. Cmentarza	bud. kan. deszcz.	do 28.09 utrudnienia w ruchu	wzmożony ruch komunikacyjny związany z budową
Harmonogram prac w Wilkowyjach do 28.09.2008				
Leśna	od szkoły w kier. lasu	bud. kan. pełnym wykopem	do 26.09 zajęcie drogi	brak przejazdu w godz. 7-17
Szkolna	86, 88, 85, 94			wyjazdy Wilczą, Wierzbową i Wiejską
Harmonogram prac w Jaroszowicach, Wygorzelu i Cielmicach do 27.09.2008				
boczna Oświęcimskiej	199	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem	do 26.09 zajęcie jednego pasa drogi	czasowe utrudnienia w dojeździe, wjazd od Oświęcimskiej
Długa	129a, 129, 133, 131	bud. kan. sanit. pełnym wykopem	do 26.09 zajęcie pasa drogi	uciążliwości w dojeździe do posesji
Dworska	dz. nr 709/16, 78, 82, 76, 60, 62, 54, 58, 99, 89, 70, 72, 74, 64, 50, 58, 53, 49, 722/2, 724/2	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem		utrudnienia w dojeździe w godz. 7-18
Krzywa	32, 28, 26, od ul. Jaroszowickiej	bud. kan. sanit. i deszcz.		czasowe utrudnienia w dojeździe
Łączna	4, 6, 8, 10, 18, 17, 15, 34, 36, 28, 31, 24, 22, 593/1, 12, 8, 16, 21, 13, 14	montaż płyt drogowych	do 26.09 zwężenie drogi	dojazd od Miodowej i Dworskiej
Miodowa	17, 20, 15, 16, 18, 14, 15, 12, 11, 10, 9, 7, 5, 6	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem	do 26.09 całkowite zamknięcie drogi	dojazd od Dworskiej lub Mysłowickiej
Mysłowicka	138, 119, 121		do 26.09 utrudnienia w ruchu	czasowe zajęcie drogi dojazdowej do posesji
Mysłowicka	11,15		do 26.09 zwężenie drogi	przejazd połową drogi w miejscu robót
Oświęcimska	281, 283, 285		do 26.09 zajęcie części drogi	czasowe utrudnienia w dojeździe, możliwy objazd drogą polną
Oświęcimska, dojazd do Fiata	317, 313		do 26.09 zajęcie pasa drogi	utrudnienia w ruchu
Rymarska	dz. nr 172/33, 479/33, 481/33, 476/33	bud. kan. deszcz. pełnym wykopem	do 26.09	utrudnienia w dojeździe do łąk
Samochodowa	25, 35, 36A, 36, 6, 4, 14, 2, 54, 56, 2	montaż płyt drogowych	do 26.09 utrudnienia w ruchu	czasowe zajęcie drogi dojazdowej do posesji
Skotnica	106, 102, 94, 2410/148, 98	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem	do 26.09	uciążliwości w dojeździe do posesji
wyjazd na pole od Oświęcimskiej	działki nr 5-9	bud. kan. deszcz. pełnym wykopem		utrudnienia w dojeździe
Harmonogram prac w Zwierzyńcu do 27.09.2008				
Czarna	87	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem	do 28.09 zajęcie jezdni	objazd Zwierzyniecką, Grabową, Wiosenną, Pod Lasem i dojazd od Oświęcimskiej
Oświęcimska	od Czarnej w kier. Katowickiej	bud. kan. deszcz.	do 28.09 możliwe zwężenie jezdni	utrudnienia w ruchu
Wiązowa	za posesją nr 25 w kier. Katowickiej	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem	do 28.09 zajęcie jezdni	dojazd od Czarnej lub Katowickiej
Wiosenna/Pod Lasem	skrzyżowanie			objazd Zwierzyniecką, Grabową, Wiosenną oraz dojazd Cyprysową
Zwierzyniecka, Kalinowa	od Wiosennej do Grabowej	roboty drogowe	do 28.09	czasowe zajęcie pasa jezdni
Jodłowa	29, 34	bud. kan. sanit. i deszcz. pełnym wykopem	do 28.09 zajęcie jezdni	objazd Zwierzyniecką, brak przejazdu w godz. 7-18

ELIZA OLEKSY

Taka kolejka tirów ustawiła się wczoraj pod kopalnią Piast w Bieruniu.

PORÓWNALIŚMY DLA WAS

W kolejce po węgiel

POD KOPALNIAMI USTAWIAJĄ SIĘ KOLEJKI PO WĘGIEL. TAK JEST KAŻDEJ JESIENI...

Marietta Stefaniak
m.stefaniak@twojetychy.pl

Postanowiliśmy porównać dla was ceny węgla proponowane przez niektóre kopalnie. Cały czas to jeden z najpopularniejszych surowców potrzebnych do ogrzewania domów. Dlatego kopalnie, aby uniknąć stania w kolejce po kilkadziesiąt godzin, starają się ułatwiać życie swoim klientom. Na przykład Kompania Węglowa SA wprowadziła możliwość zamówienia węgla przez telefon. Tak zwana awizacja obowiązuje zarówno przedsiębiorców, jak i klientów indywidualnych.

– Firmy kupujące duże ilości węgla muszą zalogować się najpierw na stronie internetowej, zamówienie odbywa się głównie drogą elektroniczną. Natomiast klienci indywidualni powinni zadzwonić pod numer telefonu 032 717 00 00 i umówić się na konkretny dzień na odbiór węgla – wyjaśnia Janusz Badoń, szef działu obsługi klienta KWK „Ziemowit" w Lędzinach.

kopalnia	kostka	groszek	orzech II
Murcki	-	351 zł/tonę	438 zł/tonę
Wesoła	479 zł/tonę	390 zł/tonę	438 zł/tonę
Wieczorek	479 zł/tonę	390 zł/tonę	438 zł/tonę
Wujek	-	390 zł/tonę	438 zł/tonę
Staszic	479 zł/tonę	390 zł/tonę	438 zł/tonę
Kompania Węglowa	441 zł/tonę	383 zł/tonę	422 zł/tonę

DYŻUR REPORTERA

032 780 04 07

GRZEGORZ KUSZ
g.kusz@twojetychy.pl

Na Państwa telefony czekamy w każdy wtorek w godz. 9.30-15.30.

CZYTELNICY PYTAJĄ O...

• Częstsze patrole straży miejskiej
• Unieruchomioną windę

Na podwórku przy ul. Budowlanych nie ma patroli Straży Miejskiej, młodzież przesiaduje pod klatkami, śmiecąc i zakłócając spokój, dzieci urządzają sobie rozgrywki piłkarskie, co powoduje zniszczenia, na przykład wybite szyby. Poza tym, samochody parkują w niewłaściwych miejscach, co utrudnia poruszanie się po osiedlu.

Odpowiada RYSZARD POLCYN, komendant Straży Miejskiej: Tutejszej jednostce znane są problemy występujące w okolicach ul. Budowlanych. Wielokrotnie w tym miejscu podejmowane były i są interwencje Straży Miejskiej. Strażnicy reagowali na nieprawidłowości poprzez udzielanie pouczeń, karanie mandatami. Interwencje odbywają się na podstawie zgłoszeń dokonywanych przez okolicznych mieszkańców. Każde zgłoszenie jest przez nas podejmowane i realizowane w formie interwencji na miejscu. Przy każdej okazji zachęcam mieszkańców miasta do zgłaszania wszelkich nieprawidłowości.

9 lipca w blokach przy al. Niepodległości 76 i 78 unieruchomiono windę. Dlaczego tak długo trwała jej naprawa? Dlaczego po zakończeniu remontu tak długo czekaliśmy na jej uruchomienie?

Odpowiada WŁADYSŁAW RÓŻNICKI, kierownik ROM IV: Wszystko odbyło się zgodnie z planem, wcześniej informowaliśmy o takim czasie naprawy windy – remontu generalnego. Czekaliśmy na odbiór windy przez Urząd Dozoru Technicznego, dlatego dwa tygodnie po zakończeniu prac winda jeszcze nie działała. Teraz można już z niej korzystać. **not. MS**

STRONA SFINANSOWANA PRZEZ TSM OSKARD

ZDJĘCIA: ELIZA OLEKSY

Do TSM „Oskard" należy ponad 14 tysięcy mieszkań.

NAJWIĘKSZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W TYCHACH, JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W POLSCE

Pół wieku Oskardu

HISTORIA TYSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „OSKARD" JEST NIEROZERWALNIE ZWIĄZANA Z KOLEJNYMI ETAPAMI BUDOWY NOWYCH TYCHÓW. O TYM, JAK POWSTAWAŁA OPOWIEDZIAŁ NAM JEDEN Z JEJ ZAŁOŻYCIELI, BAZYLI ŁUŃSKI, KTÓRY AKTYWNIE DZIAŁAŁ W SPÓŁDZIELNI PRZEZ 50 LAT...

Marietta Stefaniak
m.stefaniak@twojetychy.pl

Kiedy zakończyła się realizacja os. A, powstała koncepcja budowy Nowych Tychów. Stawiało się na węgiel, trwał nabór ludzi z całego kraju. W pierwszej fazie było zaplecze dla kawalerów – wybudowano dla nich miasteczko barakowe, gdzie znajduje się dzisiejszy ZEG. Później rozpoczęto realizację os. B. Pod koniec lat 50. miasto zaprzestało rozdawania mieszkań za darmo, jak my to nazywaliśmy.

Potrzeba matką...

Wprowadzono tak zwane rozdzielniki, którymi objęte były mieszkania przeznaczone dla pracowników przemysłu ciężkiego, ale już nie dla przemysłu lekkiego. Pracowałem w fabryce w Czułowie od 1958 roku, więc nie mogłem dostać mieszkania. Było dosyć dużo pustostanów w Tychach, wolnych mieszkań, ale przydziału nie można było dostać. Tacy ludzie jak ja poszli do urzędu miasta, gdzie podpowiedziano nam, że można dostać mieszkanie zakładając spółdzielnię, ale my nie mieliśmy wówczas pojęcia o tym, jak to zrobić.

Dogadaliśmy się z przedstawicielem urzędu miasta, panem Sokołowskim, żeby nam pomógł, poinformował o spółdzielczości mieszkaniowej. Zebrał nas w miasteczku barakowym i udzielił prelekcji, przyszło około 30, 40 osób, ale w czasie spotkania ludzie powychodzili. Za te mieszkania trzeba było płacić pełne wartości. Członków obowiązywały wpłaty dwudziesto (gdy się kupowało) lub piętnastoprocentowe (gdy się budowało), następne 80 lub 85 proc. to były spłaty rozłożone na 40 lat. Dwa pokoje z kuchnią kosztowały 27 tysięcy złotych, to były ogromne sumy na tamte czasy, niemożliwe do spłaty wraz z czynszem. Dziewięciu się zdeklarowało, a pana z urzędu miasta poprosiliśmy, żeby był dziesiąty – takie były przepisy.

Pierwsze trzy klatki

Zaczynaliśmy od zera. Nie mieliśmy żadnych dotacji, biur, nawet materiałów piśmienniczych. Spotykaliśmy się na przystanku autobusowym, później na os. B, koło kina, w kawiarence, czasem w restauracji Tyska… Później udostępniono nam jedno pomieszczenie, w godzinach popołudniowych, w urzędzie.

Ale nie mieliśmy członków, ogłosiliśmy się w kinie Halka, dzięki temu dokonaliśmy naboru. Byliśmy bardzo niecierpliwi – żaden z nas nie miał gdzie mieszkać. Postanowiliśmy przeprowadzić rozmowę z ówczesnym przewodniczącym rady narodowej, panem Leśniakiem, który poszedł nam na rękę i umożliwił zakup pierwszego budynku – trzyklatkowego, trzypiętrowego…

50-lecie

Obchody jubileuszu 50-lecia istnienia spółdzielni trwają przez cały rok – w czerwcu „Oskard" zaprosił tyszan na piknik w OW „Paprocany", we wrześniu w jego siedzibie odsłonięto tablicę pamiątkową dłuta Augustyna Dyrdy, a na październik zaplanowano uroczystą galę w Teatrze Małym.

Kiedy zaczęło się zasiedlenie, województwo nałożyło na ten blok rozdzielnik, więc musieliśmy wywalczyć, że jako członkowie-założyciele mamy prawo do tych mieszkań. We wrześniu 1958 roku otrzymałem pierwsze mieszkanie przy ul. Cyganerii. Człowiek był zadowolony, choć ściany były puste.

Jeden organizm

Dziś pytają nas, czy my myśleliśmy o tym, że w przyszłości spółdzielnia może się tak rozrosnąć. Oczywiście, że nie! Byli ludzie potrzebujący mieszkań, państwo przydzielało tereny, banki udzielały kredytów, był wykonawca… Więc się budowało… Ale w połowie lat 60. zaczęły się kolejki – tyski wykonawca pracował już na całym Śląsku, zaczęło brakować terenów. Dopiero jak rozpoczęła się budowa fabryki Fiata, wszystko nabrało tempa. Członkowie spółdzielni się znali, organizowaliśmy wspólne wyjazdy, każdy dbał o bloki, nie było wandalizmu, wszyscy płacili czynsz!

Najpierw nasza spółdzielnia to była Tyska Spółdzielnia Mieszkaniowa, w 1961 roku zmieniliśmy nazwę na Tyską Międzyzakładową Spółdzielnię Mieszkaniową, żeby pozyskać fundusze z zakładów pracy przemysłu lekkiego. Następnie w ramach centralizacji połączyliśmy się w 1966 roku z Powiatową Spółdzielnią Mieszkaniową „Oskard" i dziesięć lat później przyjęliśmy nazwę, która obowiązuje do dziś.

Kazimierz Górszczyk (z lewej) i Bazyli Łuński to jedni z założycieli spółdzielni. Górszczyk jednak nie zaangażował się w pracę w spółdzielni. – Dużo czasu zajęło mi odnalezienie kolegi, przez 40 lat się nie widzieliśmy, mimo że mieszkamy w Tychach... – wspomina Łuński.

ROZMOWA Z PREZESEM TSM „OSKARD"

Blisko mieszkańców

EO

Andrzej Kożusznik.

TSM „Oskard" jest największą spółdzielnią mieszkaniową w Tychach. Kiedyś do niego należały też dzisiejsze spółdzielnie „Teresa", „Karolina" ...

ANDRZEJ KOŻUSZNIK: Pięć córek Oskardu wydzieliło się na początku lat 90., to około 6 tysięcy mieszkań. W 1990 roku spółdzielnia miała prawie 20.200 mieszkań…

Przy takiej liczbie mieszkańców jest chyba duża ściągalność czynszów?

Nie odbiegamy od średniej statystycznej, jest to poziom ok. 85-90 proc. miesięcznych naliczeń czynszowych. Wynik ten ma tendencję spadkową, na co wpływ ma konieczność spłacenia zobowiązań wobec spółdzielni w chwili uzyskiwania przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność.

Ile osób złożyło wniosek o wydzielenie odrębnej własności?

Uprawnionych osób, które mają jeszcze lokatorski statut do mieszkania, jest ok. 5 tysięcy.Obecnie mam 4750 zarejestrowanych wniosków w zakresie przeniesienia w odrębną własność.

Można teraz zostać członkiem spółdzielni?

Tak, ale spółdzielnia nie prowadzi teraz procesu inwestycyjnego. Mieliśmy trzy budynki zaprojektowane na os. U, ale ze względu na to, że opóźnia się budowa drogi Zachodniej (aktualnie Uczniowska), nie mogliśmy rozpocząć budowy – cała infrastruktura sieciowa była zależna od wytypowanej trasy drogi. Natomiast przekształcamy dużo powierzchni niezagospodarowanej. Na przykład lokale użytkowe w bardzo złej lokalizacji adaptujemy na lokale mieszkalne i oferujemy je członkom oczekującym, kandydatom, a w przypadku braku zainteresowania z ich strony, robimy publiczny nabór.

Macie tę przewagę nad deweloperami, że prowadzicie działalnoć społeczno-kulturalną i nie tylko...

Tak, jesteśmy firmą przystosowaną nie tylko do „zimnego zarządzania" budynkami, jak ja to nazywam. Mamy kadrę, zaplecze techniczne do tego, żeby prowadzić taką działalność. Ale w ramach „Oskardu" prowadzimy działalność gospodarczą (najem lokali użytkowych, dzierżawa gruntów, reklama), na której zarabiamy i która pozwala nam dofinansować prowadzoną działalność społeczno-kulturalną. Część tych kosztów ponoszą członkowie spółdzielni w opłatach czynszowych.

Mamy duży dom kultury „Tęcza", pięć klubów osiedlowych, które mają różne kierunki działalności i uwzględniają potrzeby wszystkich grup wiekowych, od dzieci, przez grupy młodzieżowe, po seniorów.

Co roku prowadzimy na szeroką skalę roboty remontowe, konserwacyjne i drobne inwestycyjne. Ważnym elementem jest prowadzenie procesu termomodernizacji budynków, co ma kolosalny wpływ na oszczędności energetyczne. Jesteśmy świadomi, że nasi członkowie mają ograniczone możliwości finansowe, zatem albo rozkładamy prace na etapy, albo pozyskujemy środki na ich wykonanie, a spłaty rozkładamy na lata (to pożyczki wewnątrzspółdzielcze).

Jako jedna z niewielu spółdzielni prowadzimy akcję „Zima" własnymi siłami, mamy swój zakład remontowo-budowlany, bazę sprzętu, dzięki czemu o każdej porze dnia i nocy usuwamy awarie lub zapobiegamy innym zdarzeniom losowym. W sezonie grzewczym prowadzimy całodobowe dyżury.

W 2008 roku otrzymaliśmy Spółdzielczy Znak Jakości od Krajowej Rady Spółdzielczej. Około 60 proc. naszych pracowników to równocześnie nasi mieszkańcy… Jesteśmy blisko naszych spółdzielców.

Oskard w liczbach:

14056 – tyle mieszkań liczy spółdzielnia
35947 – tyle liczy mieszkańców
13871 – tylu jest członków spółdzielni
2783 – tylu jest właścicieli
430 – tyle jest lokali użytkowych
805 – tyle jest garaży
678.556 m^2 – taka jest powierzchnia użytkowa mieszkań
50.244 m^2 – taka jest powierzchnia użytkowa lokali użytkowych i garaży
104,5 ha – taka jest powierzchnia gruntu, na jakiej spółdzielnia gospodaruje
274 – tyle osób zatrudnia spółdzielnia
96 – tyle jest nieruchomości (w tym budynkowych 80)
172 imprezy i 25 wycieczek autokarowych – tyle zorganizowano w ramach prowadzonej działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej
40 – tyle działa sekcji i kół zainteresowań
1122 – tyle osób uczestniczyło w zajęciach
785 – tyle dzieci uczestniczy co roku w półkoloniach letnich i zimowych.

SZKLANA POGODA

Warto obejrzeć

MATERIAŁY DYSTRYBUTORA

HIT TYGODNIA

Ja, szpieg – film sensacyjny, USA 2002, reż.: Betty Thomas, obsada: Eddie Murphy, Owen Wilson, Famke Janssen, Malcolm McDowell, Gary Cole, czas trwania: 135 minut.

Handlarz bronią kradnie tajny rządowy samolot, niewykrywalny dla radarów. Narodowe Biuro Bezpieczeństwa powierza misję jego odzyskania agentowi Aleksowi Scottowi. W akcji ma wziąć udział wielokrotny mistrz wagi ciężkiej, Kelly Robinson. Bokser jest zachwycony nową rolą, zupełnie jednak nie zdaje sobie sprawy z zagrożeń...

POLSAT: WTOREK 20:00

MATERIAŁY DYSTRYBUTORA

Zmruż oczy – komediodramat, Polska 2003, reż.: Andrzej Jakimowski, obsada: Zbigniew Zamachowski, Małgorzata Foremniak, Andrzej Chyra, Ola Prószyńska, czas trwania: 100 minut.

Zamożni rodzice starają się spełniać wszystkie kaprysy 10-letniej córki, ale nie potrafią jej zrozumieć. Dziewczynka kłamie, kradnie i źle się uczy, a pewnego dnia ucieka z domu. Zatrzymuje się u byłego nauczyciela, Jaśka, który zamienił posadę w mieście na pracę stróża na opuszczonej farmie rolnej. Wkrótce pojawiają się tam rodzice...

TVP 1: CZWARTEK 22:40

ZOBACZ/PRZECZYTAJ/POSŁUCHAJ

10,000 BC

Młody myśliwy D'Leh – członek żyjącego wysoko w górach plemienia, spotyka wybrankę serca – Evolet. Gdy zostaje porwana, młodzieniec rusza w pogoń na czele grupy myśliwych. Członkowie plemiennej drużyny odkrywają, iż poza ich własnym światem istnieją cywilizacje o wiele większe, niż mogli podejrzewać...

Senność

Nowa powieść Wojciecha Kuczoka. Adam jest młodym lekarzem szukającym partnera. Robert to pisarz w kryzysie wyczekujący powrotu sił twórczych. „Pan Mąż" jest dyrektorem banku i „mężem swojej żony", gwiazdy teatralnej, z którą bardzo chciałby mieć syna. Żaden nie ma dość siły, aby osiągnąć to, czego pragnie. Ich losy splatają się...

Camp Rock

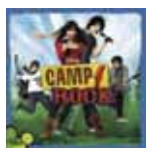

Ścieżka dźwiękowa do filmu „Camp Rock". Film opowiada historię utalentowanej, nieśmiałej nastolatki, która chce podzielić się swoimi piosenkami ze światem oraz rozkapryszonego młodego gwiazdora, który stracił pasję do muzyki i został przez swoich kolegów wyrzucony z zespołu... **B**

DVD top 10*

ŹRÓDŁO: EMPIK

1. Nie kłam kochanie
2. Lejdis
3. Pitbull seria 3
4. Tybet. Trylogia Buddyjska
5. To nie jest kraj dla starych ludzi
6. Jeszcze raz
7. Katyń
8. Oblicza Chin
9. Mała Wielka Miłość
10. Ogród Luizy

książki top 10*

ŹRÓDŁO: KSIĘGARNIA BIAŁY PTAK

1. Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo, N. Davies
2. Trzepot skrzydeł, K. Grochola
3. Dom nad rozlewiskiem, M. Kalicińska
4. Powroty nad rozlewiskiem, M. Kalicińska
5. Gringo wśród dzikich plemion, Brida, P. Coelho
7. Oko jelenia. Drewniana twierdza
8. Piekło pocztowe. Świat dysku
9. Zabić Papatę, S. Latkowski
10. Senność, W. Kuczok

muzyka top 10*

ŹRÓDŁO: EMPIK

1. Mamma Mia PL
2. Feel (edycja specjalna), Feel
3. Cafe Fogg
4. Debiut, Czesław Śpiewa
5. W spodniach czy w sukience, Ania
6. Tadeuszowi Nalepie w hołdzie
7. Diamond B*tch, Doda
8. Tego słuchał świat 1979-1988
9. D.A.N.C.E, Kombii
10. 18 Hits PL, Abba

NIE PRZEGAPIĘ

Fantastyka na dużym ekranie

ARCHIWUM PRYWATNE

Tym razem o swoich planach na najbliższy tydzień opowiedziała nam Renata Ferdek-Barucha, nauczycielka wychowania fizycznego w Zespole Szkół nr 7 w Tychach:

Telewizora nie mam już od dawna, więc często chodzę do kina i sporo czytam, ostatnio „Heban" R. Kapuścińskiego. W środę w NovymKinie chcę obejrzeć „Babylon A.D.", moją ulubioną fantastykę, która tylko na dużym ekranie dostarcza pełni wrażeń. Codzienne spacery z psem to dla mnie obowiązek i przyjemność, a jeśli przy okazji uda mi się psiaka czegoś nauczyć, to dochodzi do tego satysfakcja pedagogiczna. W wolnej chwili zajrzę do Galerii „Obok" na wystawę rzeźby prof. Jana Kucza, a w piątek z rodziną wybiorę się na pływalnię. Nadchodzący weekend spędzę u mamy za Krakowem. W drodze powrotnej wstąpię do lasu, bo nic nie smakuje lepiej, niż kopytka z sosem grzybowym. **NOT. ES**

INFORMATOR MIEJSKI

Komenda Miejska Policji
tel. 032 325 62 00
al. Bielska 46 tel. alarm. 997
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Tychach
al. Niepodległości 230
tel. 032 227 20 11; 032 227 20 12
tel. alarm. 998
Pogotowie Ratunkowe
ul. Fitelberga 71 tel.032 327 49 99, tel. alarm. 999
Pogotowie Gazowe
ul. Barbary 25 tel. 032 227 31 24 tel. alarm 992
Pogotowie Ciepłownicze tel. 032 219 56 81/82
Pogotowie Energetyczne tel. 032 324 26 00 w. 130
Pogotowie Wod-Kan tel. 032 227 40 31/32
Straż Miejska w Tychach tel. alarm. 986, 032 780 09 75
ul. Budowlanych 67
Szpital Miejski w Tychach tel. 032 780 39 90, ul. Cicha 27
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 1 w Tychach
ul. Edukacji 102 tel: 032 325 41 00, 325 43 97/98/99
faks: 032 325 42 84
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
ul. Budowlanych 131 tel. 032 219 31 77
Urząd Miasta Tychy tel: 032 776 33 33
al. Niepodległości 49 faks: 032 776 33 44
e-mail: poczta@umtychy.pl
Miejski Zarząd Ulic i Mostów
ul. Budowlanych 59 tel. 032 227 70 06; 032 227 70 07
e-mail: poczta@mzuim.tychy.pl, http://www.mzuim.tychy.pl
Miejski Zarząd Komunikacji
ul. al. Piłsudskiego 12 tel. 032 219 38 20; 032 219 36 79
e-mail: poczta@mzk.pl,http://www.mzk.pl
Sąd Rejonowy w Tychach
ul. Budowlanych 33, tel. główny: 032 323 30 00
Miejski Rzecznik Konsumentów
ul. Grota Roweckiego 42 tel. 032 780 50 63 i 66
Urząd Skarbowy
al. Niepodległości 60 tel. 032 325 11 00
Urząd Pracy
ul. Budowlanych 59 tel. 032 781 58 63
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 032 227 35 40
ul. Budowlanych 59 e-mail: mops.tychy@interia.pl
Społeczne Stowarzyszenie Hospicjum im. Św. Kalikста I,
ul. Nałkowskiej 19 tel. 218 10 13, 326 55 56,
e-mail: biuro@hospicjum.tychy.pl

NA CO DO KINA

Andromeda

pl. Baczyńskiego 2, tel. 032 227 32 46

WALL.E wt.-czw. 16:00, 17:45, pt., niedz., pon. 16:30; ANGIELSKA ROBOTA wt.-czw. 19:30; CENTRALNE BIURO UWODZENIA pt., niedz., pon. 18:45; UPROWADZONA pt., niedz., pon. 20:30; KONCERT HAPPYSAD sob. godz. 19:00.

Nove Kino

al. Jana Pawła II 18 tel. 032 325 05 04

JAJA W TROPIKACH pt.-pon. 10:15, 12:30, 14:45, 17:00, 19:15, 21:30; GWIEZDNE WOJNY. WOJNY KLONÓW pt.-pon. 12:30, 14:30, 18:30, 20:30; SERCE NA DŁONI pt.-pon. 15:15, 17:15, 19:15; WYSPA NIM wt.-czw. 10:15, 12:15, 14:15, 16:15, 18:15, pt.-pon. 11:15, 13:15; BABYLON A.D wt.-czw. 16:30, 19:30, 21:30, pt.-pon. 17:45, 19:45, 21:45; GARFIELD: FESTYN HUMORU wt.-czw. 10:00, 11:45, 13:15, 14:45, 16:15, 17:45, pt.-pon. 10:45, 12:30, 14:15, 16:00; NIEZNAJOMI wt.-czw. 20:00, 21:45, pt.-pon. 21:15; NIE ZADZIERAJ Z FRYZJEREM wt.-czw. 10:15, 12:30, 14:45, 17:00, 19:15, 21:30, pt.-pon. 10:00, 14:30, 19:00; MAMMA MIA! wt.-czw. 10:00, 12:00, 14:15, 18:45, 21:00, pt.-pon. 12:15, 16:45, 21:15;PODRÓŻ DO WNĘTRZA ZIEMI 3D wt.-czw. 10:30, 12:30, 14:30, 16:30, 18:30, 20:30, pt.-pon. 10:30, 16:30.

bilety dla czytelników

Dla osób, które jako pierwsze dodzwonią się do naszej redakcji w środę 24 września o godz. 10 (tel. 032 780 04 07) mamy zaproszenia:
3 dwuosobowe do Andromedy, na weekendowe filmy „Wall.E", „Centralne biuro uwodzenia" oraz „Uprowadzona".
2 dwuosobowe do Novegokina Tychy na filmy „Serce na dłoni" i „Babylon A.D." (do wykorzystania od 29 września do 2 października).

W CO SIĘ BAWIĆ

W Galerii „Obok" można oglądać rzeźbę prof. Jana Kucza, a w Galerii „Pod Dachem" Miejskiego Centrum Kultury wystawę malarstwa Wandy Fik-Pałkowej. Wstęp wolny.

Miejskie Centrum Kultury zaprasza 24 września o godz. 19 na koncert kwartetu Anny Korolevej. To młoda saksofonistka jazzowa, wokalistka i kompozytorka, laureatka Rosyjskiej Niezależnej Nagrody dla Talentów w Literaturze i Sztuce za rok 2005 – Nagroda Triumf Młodości. Bilety: 15 zł.

Zespół Happysad zagra 27 września w kinie Andromeda. Jako support wystąpi grupa Insekt. Początek imprezy o godz. 19, bilety: 25 zł w przedsprzedaży i 30 zł w dniu koncertu.

Dlaczego noszenie dzieci w chustach jest dla nich dobre? Na to pytanie odpowiedzą członkowie Klubu Kangura z Bielska-Białej 26 września o godz. 16. Spotkanie z nimi odbędzie się w filii nr 7 Miejskiej Biblioteki Publicznej (al. Niepodległości 110). Wstęp wolny. **MS**

ZAPROSZENIA DO KIN

Andromeda poleca

MATERIAŁY DYSTRYBUTORA

Kadr z filmu „Angielska robota".

ANGIELSKA ROBOTA – thriller USA, 2008. We wrześniu 1971 roku złodzieje przekopali tunel do skarbca londyńskiego banku przy Baker Street. Ukradli gotówkę i biżuterię warte wiele milionów funtów. Straconych kosztowności i pieniędzy nigdy nie odzyskano, nie złapano też złodziei. Kradzież znalazła się na pierwszych stronach gazet, po czym temat nagle zniknął. Stało się tak w wyniku decyzji rządu o ograniczeniu swobody wypowiedzi prasy. Film pokazuje nie tylko co było ukryte w sejfach, ale przede wszystkim ujawnia kulisy powiązanych z kradzieżą morderstwa, korupcji i skandalu seksualnego, których tropy prowadzą do rodziny królewskiej...

Novekino zaprasza

WYSPA NIM – film przygodowy/komedia USA, 2008. Nim's Island to bardzo specyficzna wyspa, której prawa stanowione są przez wyobraźnię małej dziewczynki. Bohaterka zafascynowana jest książkami opowiadającymi o wielkim poszukiwaczu przygód – Alexie Roverze. Pewnego dnia ojciec Nim w tajemniczych okolicznościach znika po wypłynięciu w morze swoją łodzią i osamotniona dziewczynka stara się skontaktować ze światem. Udaje jej się nawiązać kontakt z autorką swojej ulubionej książki... W rolach głównych: Jodie Foster i Morgan Griffin.

BABYLON A.D. – film akcji/s-f USA, Francja, 2008. Akcja toczy się w niedalekiej przyszłości i koncentruje wokół eksperymentów genetycznych. W powieści najemnik mający przewieźć młodą kobietę z Rosji do Nowego Jorku, odkrywa, że dziewczyna jest nosicielem wirusa stanowiącego zagrożenie dla całej ludzkości. W rolach głównych: Vin Diesel, Gérard Depardieu, Lambert Wilson, Charlotte Rampling, Michelle Yeoh. **B**

MATERIAŁY DYSTRYBUTORA

Kadr z filmu „Babylon A.D.".

TYCHY

Szanowni Państwo,

Aby poprawić warunki poruszania się po Tychach, zleciliśmy tzw. Kompleksowe Badania Ruchu. W ich ramach ankieterzy instytutu GfK Polonia między 22 września a początkiem listopada odwiedzą 5 proc. gospodarstw domowych.

Ankieterzy zapoznają Państwa z zakresem badania i poproszą o udzielenie informacji pozwalających im na wypełnienie kwestionariusza. Będą posługiwali się imienną legitymacją GfK Polonia albo odpowiednim upoważnieniem. Wizyty nie będą odbywały się później niż o godz. 21.

Liczymy na Państwa pomoc w przeprowadzeniu badania i z góry dziękujemy za wzięcie w nim udziału. Państwa opinie i sugestie przyczynią do usprawnienia komunikacji w mieście.

Z poważaniem
Prezydent Miasta Tychy

Andrzej Dziuba

Prezydent Miasta Tychy

Informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta przy al. Niepodległości 49 na VII piętrze, został wywieszony wykaz nieruchomości przewidzianych do zbycia:

– sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki nr 2035/37 o pow. 109 m² i 2278/37 o pow. 160 m², położonej w Tychach przy ul. Armii Krajowej w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Prezydent Miasta Tychy

ogłasza **przetarg nieograniczony** na najem lokalu użytkowego położonego w Tychach przy ul. Kopernika 3.

powierzchnia użytkowa **8,66 m²**

Przyszły najemca jest zobowiązany do wykonania remontu lokalu oraz przystosowania go do prowadzenia danej działalności – na własny koszt.

Przetarg odbędzie się w dniu **9 października 2008** r. w Urzędzie Miasta Tychy przy
al. Niepodległości 49 – sala 101 – o godz. **9.00**
Przetarg polega na licytacji stawki czynszowej za 1m2 powierzchni lokalu.
Stawka wyjściowa do przetargu wynosi 16,02 zł/m²

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłata wadium w wysokości – 500 zł do dnia 8 października 2008r. przelewem na konto nr 80 1050 1214 1000 0022 8584 5281 ING Bank Śląski SA lub w kasie Urzędu/w przypadku przegrania przetargu kwota ta podlega zwrotowi/
- wpłata kwoty na pokrycie kosztów przygotowania przetargu w wysokości 250 zł do dnia 8 października 2008r. przelewem na konto nr 68 1050 1214 1000 0022 9188 2583 ING Bank Śląski SA lub w kasie Urzędu Miasta
- złożenie w Wydziale Gospodarki Lokalowej do dnia 8 października 2008r. pisemnej oferty, oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem przetargu oraz projektem umowy najmu
- złożenie deklaracji określającej termin rozpoczęcia działalności w lokalu, od daty podpisania umowy najmu.
- oświadczenie współmałżonka wyrażającego zgodę na zawarcie umowy najmu

złożone osobiście w Wydziale Gospodarki Lokalowej a w przypadku rozdzielności majątkowej dołączenie kopii stosownego dokumentu,

Jeżeli uczestnik, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy najmu – wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Prezydent Miasta zastrzega sobie prawo wycofania lokalu z przetargu lub unieważnienie przetargu.

Ponadto Prezydent Miasta nie bierze odpowiedzialności w przypadku, gdy osoba, która wygra przetarg nie będzie mogła rozpocząć działalności w lokalu, z uwagi na konieczność uzyskania dodatkowych pozwoleń i uzgodnień wymaganych przez przepisy prawa w zakresie danej działalności.
Regulamin przetargu oraz wzór oferty wywieszony jest na tablicy ogłoszeń – w Wydziale Gospodarki Lokalowej – parter.
Informacji szczegółowych w sprawie przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Lokalowej tel. 032 776-30-51.

Przewodniczący Rady Miasta Tychy

zawiadamia

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.)

zwołuję na dzień
25 września 2008 roku na godz. **14^{00}**
do sali nr 102 Urzędu Miasta Tychy
przy Alei Niepodległości 49

sesję Rady Miasta Tychy

Przewodniczący
Rady Miasta Tychy
dr Michał Gramatyka

Szczegółowy porządek obrad zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej UM Tychy (link: Sesje Rady Miasta).

Prezydent Miasta Tychy

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Tychach przy Al.Niepodległości 49, VII piętro, został wywieszony wykaz nieruchomości dotyczący:

1. wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako część działki nr 110 o pow. 33 m², położonej w Tychach przy ul. Jasińskiego, na cele ogrodu przydomowego,

2. wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako części działek nr 110 i nr 692/103 o łącznej pow. 39 m², położonej w Tychach przy ul. Jordana, na cele ogrodu przydomowego,

3. wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako części działek nr 1157/25 i 1124/34 o łącznej pow. 250 m², położonej w Tychach przy ul. Źródlanej, na cele ogrodu przydomowego,

4. wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako części działek nr 1157/25 i 1124/34 o łącznej pow. 60 m², położonej w Tychach przy ul. Źródlanej, na cele ogrodu przydomowego,

5. wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako części działek nr 2263/100 i 2720/99 o łącznej pow. 478 m², położonej w Tychach przy ul. Targiela, na cele ogrodu przydomowego,

6. wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat, nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako działka nr 1950/128 o pow. 190 m², położonej w Tychach przy ul. Sikorskiego, na cele handlowo-usługowe.

Działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 263 z późn. zm.)

Prezydent Miasta Tychy

OGŁASZA
PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Tychach w rejonie ul. Sikorskiego/al. Bielskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **4060/58** o powierzchni **7.081 m²** zapisanej w księdze wieczystej KW nr 18093 Sądu Rejonowego w Tychach jako własność Gminy Miasta Tychy.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa nieruchomość położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i sprzedaży nieruchomości dokonuje się zgodnie z przeznaczeniem w planie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.990.000,-zł netto.
Wysokość wadium wynosi 199.000,-zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 2008 r. o godz. 11:00 w Urzędzie Miasta Tychy, al.Niepodległości 49, sala 101 (I piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
1. wpłata wadium* najpóźniej do dnia **27 października 2008 r.** w wysokości **199.000,-zł.**
2. złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ich akceptacji.

* Wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach *wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego*.

Wadium wniesione w gotówce należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Tychy Wydział Budżetu i Księgowości nr **80 1050 1214 1000 0022 8584 5281 w ING Bank Śląski SA w Katowicach**, dniem dokonania wpłaty wadium przelewem jest data wpływu wpłaconej kwoty na konto Urzędu Miasta.

Wadium w formie obligacji Skarbu Państwa i papierów wartościowych, wnosi się na warunkach określonych w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 03.09.2002r. w sprawie trybu i warunków postępowania domów maklerskich i banków prowadzących rachunki papierów wartościowych (Dz.U.02.165.1354)*. Zabezpieczenia dokonuje uczestnik przetargu na rzecz Miasta Tychy. Składa oryginał dokumentu w kasie – na parterze urzędu w Biurze Obsługi Klienta, a potwierdzoną przez Wydział Budżetu i Księgowości kopię dokumentu załącza się do składanego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu.

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 22%.

Dowód dokonania wpłaty wadium oraz oświadczenie należy złożyć w pokoju 719 (VII piętro) Urzędu Miasta Tychy w terminie **do dnia 27 października 2008 r. do godz. 15:00.**
Dodatkowe informacje, **druk oświadczenia oraz warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia** są do uzyskania w Urzędzie Miasta Tychy w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami (pokój 719, VII piętro) w godz. 7.30 do 15.30 (tel. 776-37-19).
Prezydent Miasta Tychy może odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów.
Treść niniejszego ogłoszenia i warunki przetargu są dostępne na stronie internetowej: www.umtychy.pl

Działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 263 z późn. zm.)

Prezydent Miasta Tychy

OGŁASZA
PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Tychach w rejonie ul. Oświęcimskiej (bocznej), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **733/2** o powierzchni **709 m²** zapisanej w księdze wieczystej KW nr 4073 Sądu Rejonowego w Tychach jako własność Gminy Miasta Tychy.

Brak planu zagospodarowania przestrzennego, zagospodarowanie działki nastąpi na podstawie decyzji ustalającej warunki zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 60.000,-zł netto.
Wysokość wadium wynosi 6.000,-zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 2008 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miasta Tychy, al.Niepodległości 49, sala 101 (I piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
1. wpłata wadium* najpóźniej do dnia **27 października 2008 r.** w wysokości **6.000,-zł.**
2. złożenie pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ich
akceptacji.

* Wadium może być wnoszone w pieniądzu, obligacjach Skarbu Państwa lub papierach *wartościowych dopuszczonych do obrotu publicznego*.

Wadium wniesione w gotówce należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Tychy Wydział Budżetu i Księgowości nr **80 1050 1214 1000 0022 8584 5281 w ING Bank Śląski SA**
w Katowicach, dniem dokonania wpłaty wadium przelewem jest data wpływu wpłaconej kwoty na konto Urzędu Miasta.

Wadium w formie obligacji Skarbu Państwa i papierów wartościowych, wnosi się na warunkach określonych w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 03.09.2002r. w sprawie trybu i warunków postępowania domów maklerskich i banków prowadzących rachunki papierów wartościowych (Dz.U.02.165.1354)*. Zabezpieczenia dokonuje uczestnik przetargu na rzecz Miasta Tychy. Składa oryginał dokumentu w kasie – na parterze urzędu w Biurze Obsługi Klienta, a potwierdzoną przez Wydział Budżetu i Księgowości kopię dokumentu załącza się do składanego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu.

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług w wysokości 22%.

Dowód dokonania wpłaty wadium oraz oświadczenie należy złożyć w pokoju 719 (VII piętro) Urzędu Miasta Tychy w terminie **do dnia 27 października 2008 r. do godz. 15:00.**
Dodatkowe informacje, **druk oświadczenia oraz warunki przetargu, które są integralną częścią niniejszego ogłoszenia** są do uzyskania w Urzędzie Miasta Tychy w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami (pokój 719, VII piętro) w godz. 7.30 do 15.30 (tel. 776-37-19).
Prezydent Miasta Tychy może odwołać ogłoszony przetarg z ważnych powodów.
Treść niniejszego ogłoszenia i warunki przetargu są dostępne na stronie internetowej: www.umtychy.pl

Prezydent Miasta Tychy

OGŁASZA
II PRZETARG NIEOGRANICZONY USTNY

który odbędzie się w sali narad pok. nr 3 siedziby Straży Miejskiej w Tychach ul. Budowlanych 67 w dniu 25.09.2008 r. godz 11$^{00.}$

PRZEDMIOT PRZETARGU:
samochód marki DAEWOO Nubira
cena wywoławcza 4.000.- zł

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta (parter Urzędu do dnia przetargu do godz 9$^{30.}$
Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli wygrywający przetarg wycofa się z zakupu.
Organizator zastrzega sobie prawo wycofania z przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Samochód można oglądać w siedzibie Straży Miejskiej w Tychach przy ul. Budowlanych 67
Informacji dotyczących sprzedaży udziela:
1. Komendant Straży Miejskiej w Tychach inż. Ryszard Polcyn nr tel. 032 780 09 75 w.21
2. Inspektor Jolanta Jastrzębska nr tel 032 780 09 75 w.24

NAJWIĘKSZY ZASIĘG W MIEŚCIE

Komunikaty w TWOJE TYCHY

Edukacja SA, pl. św. Anny 4, tel. 032 780 04 08,
tel. kom. 0667-021-020, e-mail: reklama@twojetychy.pl

WOJCIECH MATCZAK ODDAŁ SIĘ DO DYSPOZYCJI ZARZĄDU GKS

Jak pokonać kryzys?

TAK FATALNEJ PASSY HOKEJOWEJ DRUŻYNY GKS TYCHY NIE BYŁO OD LAT. TYSZANIE PRZEGRALI CZTERY MECZE Z RZĘDU I PLASUJĄ SIĘ OBECNIE NA ÓSMYM MIEJSCU W TABELI.

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

Po piątkowej porażce ze Stoczniowcem trener GKS Wojciech Matczak oddał się do dyspozycji zarządu. Po wstępnych rozmowach z działaczami, postanowiono zaczekać z decyzjami do końca pierwszej rundy rozgrywek. W poniedziałek, 22 września odbyło się posiedzenie zarządu (do chwili zamknięcia tego numeru TT nie było informacji o ewentualnej zmianie na stanowisku trenera).

Decyzja zarządu

Myślę, że sytuacja dojrzała do zmian – powiedział nam w poniedziałek po południu prezes GKS Tychy, Andrzej Skowroński. – Nastąpiło jakieś zmęczenie materiału, zarówno po stronie trenera, jak i zawodników. Pięć lat wspólnej pracy w sporcie to dużo. Poza tym, po raz kolejny potwierdziło się, że same nazwiska nie grają. Może nasze oczekiwania i kibiców są zbyt duże? Ale z drugiej strony czego innego oczekiwać po zespole, który od kilku lat walczy o tytuł? W każdym razie nie poznaję drużyny, która jeszcze pół roku temu walczyła z Cracovią o mistrzostwo...

Przypomnijmy – w obecnym sezonie tyszanie wygrali jedynie z Polonią Bytom (5:2) i Jastrzębiem (6:1), pozostałe mecze przegrali – 1:2 z Cracovią, 1:7 z Podhalem Nowy Targ, 2:3 z Zagłębiem Sosnowiec, 2:4 ze Stoczniowcem Gdańsk i 3:5 z Naprzodem Janów.

A finanse?

Przed sezonem mówiło się o zaległościach finansowych wobec zawodników, niektórzy więc właśnie w tym upatrują powodu fatalnego początku ligi.

– Sytuacja finansowa nie jest powodem, iż w grze zespołu coś się zacięło – dodał prezes. – Choć pewne zaległości są, rozmawiamy o nich z zawodnikami i dobrze wiedzą, w jaki sposób będą regulowane. Nie ma natomiast opóźnień w wypłatach bieżących wynagrodzeń, które zresztą są niemałe. Przyczyn kryzysu trzeba szukać gdzie indziej.

Ach te kary!

Dwie przegrane w miniony weekend przepełniły czarę goryczy. W piątek tyszanie nie sprostali drużynie Stoczniowca. Po dwóch tercjach było już 0:4 i dopiero w ostatniej odsłonie zawodnikom GKS udało się znaleźć drogę do bramki rywali, jednak dwa gole Sarnika i Bacula nie mogły uratować sytuacji. Tyszan nadal prześladują kary. Dość powiedzieć, iż w meczu ze „Stocznią" sędziowie ukarali ich 28 minutami, co może rekordem nie jest, ale np. połowę pierwszej tercji GKS grał w osłabieniu.

W meczu z Naprzodem Janów, GKS z kolei prowadził 2:1 po pierwszej tercji (dwa gole Parzyszka), ale potem stracił dwie bramki w osłabieniu, w tym jedną – w podwójnym.

Co stracił GKS?

Kary karami, ale i tym nie sposób wytłumaczyć postawy zespołu. Zdaniem trenera Matczaka przyczyn serii porażek należy upatrywać raczej w mentalności zawodników, niż w kwestiach sportowych. To przecież ta sama ekipa, która w poprzednim sezonie wywalczyła wicemistrzostwo i trudno, żeby znani doświadczeni zawodnicy zapomnieli jak się wygrywa? Zespół stracił jeden z głównych atutów – zgranie i to, że stanowił dobrze rozumiejącą się ekipę – na lodowisku i poza nim.

Teraz najważniejsze, by ten kryzys jak najszybciej udało się pokonać, by nie zaważył on znacząco na pozycji drużyny w rozgrywkach.

RADOSŁAW KAŹMIERCZAK

Porażki w czterech ostatnich meczach sprawiły, że GKS plasuje się na 8. miejscu w tabeli.

statystyka

GKS Tychy – Stoczniowiec Gdańsk 2:4 (0:1, 0:3, 2:0). Bramki: Sarnik (41), Bacul (59).
Naprzód Janów – GKS Tychy 5:3 (1:2, 2:0, 2:1). Bramki: Parzyszek 2, Salamon.

ARCHIWUM WITOLDA BAŃKI

Rok 1970. Trener Dera (z kartką) z grupą zawodników. Z prawej Jolanta Bańka, z lewej – jej siostra Grażyna.

WSPOMNIENIA O JANIE DERZE

Nasz Trener, nasz Przyjaciel

16 września, w wieku 73 lat zmarł trener Jan Dera, jeden z najbardziej zasłużonych szkoleniowców dla śląskiej i polskiej lekkiej atletyki.

Przez wiele lat związany był z GKS i MOSM Tychy. Wychował wielu znakomitych zawodników reprezentantów kraju, m.in. Lucynę Kałek, brązową medalistkę olimpiady w Moskwie, mistrzynię Europy, Leszka Dyję, reprezentanta Polski na 100 m czy Witolda Bańkę, brązowego medalistę mistrzostw świata i mistrza Uniwersjady w sztafecie 4x400 m.

Jana Derę poznałem wiele lat temu, kiedy wraz z zawodnikami pojawiał się na Crossie Wieczoru. Potem spotykaliśmy się na zawodach lekkoatletycznych, treningach, czy w Śląskim Związku Lekkiej Atletyki, gdzie pracowała Jego żona Stefania. W przeciwieństwie do wielu trenerów, był człowiekiem bardzo skromnym, zawsze pozostawał w cieniu swoich podopiecznych. I kiedy w ubiegłym roku grupa Jego zawodników zorganizowała w Tychach benefis z okazji 45. rocznicy pracy trenerskiej, był nieco speszony zainteresowaniem ze strony mediów. Atmosfera podczas tej imprezy była jednak wspaniała, przyjechało wielu wychowanków trenera z Polski i z zagranicy.

Dziś wszyscy pogrążeni są w smutku, bo odszedł człowiek, któremu wiele zawdzięczają...

– Zawsze bardzo Mu ufałam – jako trenerowi i po prostu człowiekowi – wspomina Lucyna Kałek. – Dlatego, kiedy córka oświadczyła, że chce trenować, od razu zjawiliśmy się u Niego. Był bezinteresownym i prawym człowiekiem. Choć przez lata pracowaliśmy wspólnie na treningach, obozach, nigdy nie było problemów, niedomówień. Zaletą trenera było także to, że potrafił się porozumieć z zawodnikami w różnym wieku, zarówno z początkującymi, z juniorami, jak i z seniorami, którzy mieli za sobą medale i tytuły.

– Odkąd pamiętam, zawsze był przy mnie obecny – mówi Witold Bańka. – Trenowali u Niego moi rodzice, zresztą poznali się na Jego zajęciach... A potem sam trafiłem do Niego. Był dla mnie jak drugi ojciec i tak zresztą odbierali Go inni zawodnicy. Kiedy odwiedzałem Go w szpitalu, bardzo przeżywał, że nie pojechałem na olimpiadę do Pekinu.

– Zacząłem u Niego trenować, kiedy miałem 14 lat – opowiada Jan Podowski, były zawodnik, obecnie prezes Thermy. – Byłem młodzieńcem dość rozbrykanym i muszę przyznać, że przez 9 lat treningów nie tylko utemperował mój charakter, ale pokazał, że od życia można chcieć więcej, że kiedy jest się młodym, można samemu pokierować własnym życiem. Nigdy mi nie powiedział, co myśli o moim wyjeździe do Niemiec, ale to właśnie ten wyjazd zaważył na moim życiu. Dziś mogę powiedzieć jedno – trener zmienił mój charakter, dzięki Niemu zmieniło się moje życie.

LESZEK SOBIERAJ

ARCHIWUM MONIKA KAJTOCH

Najmłodsze pokolenie zawodników Jana Dery: Łukasz Gruszka, Monika Kajtoch, Marta Kałek i z przodu Witek Bańka. Pierwszy z lewej – Jan Dera.

BEZBRAMKOWY REMIS GKS TYCHY

Punkt z daleka

To był jeden z najdalszych wyjazdów piłkarskiej drużyny GKS Tychy. Z Polic drużyna Damiana Galei przywiozła punkt, zdobyty w bezbramkowym pojedynku z Chemikiem. Po jedenastu meczach, tyszanie zajmują w tabeli szóste miejsce z 17 punktami.

Spotkanie zakończyło się remisem, ze wskazaniem na GKS, bo od pierwszych minut ton grze nadawali tyszanie. Tomasz Matysek, Krzysztof Bizacki, a przede wszystkim Łukasz Wesecki, próbowali zaskoczyć bramkarza gości. „Wesec" był w wybornej sytuacji. To właśnie do niego trafiła piłka po akcji Mirosława Wani i Tomasza Kasprzyka. Stał tuż za polem bramkowym, ale kiedy przyjął piłkę, bramkarz zrobił kilka kroków do przodu i odbił ją. Skupieni na obronie piłkarze Chemika stanowili chwilami trudną do pokonania zaporę, a że tyszanie nie potrafili znaleźć sposobu na przechytrzenie rywali, przez większość meczu gra toczyła się w środku pola. Szybko stało się jasne, że drużyna, która strzeli gola, wygra mecz. Ta sztuka nie udała się jednak nikomu. W drugiej połowie zespół z Polic był bliski sukcesu, jednak Michał Kojdecki odbił strzał rywala, a piłka trafiła jeszcze w słupek.

Trener Galeja określił mecz w Policach, jako 90-minutową partię szachów. Chemik plasuje się w tabeli wysoko, tuż za GKS, dlatego ten przywieziony z daleka punkt cieszy.

A w najbliższa sobotę (27.09) mamy pojedynek w Tychach z Nielbą Wągrowiec, która jutro (24.09) zmierzy się w 1/16 Pucharu Polski z Polonią Warszawa. **LS**

statystyka

Chemik Police – GKS Tychy 0:0
GKS Tychy: Kojdecki – K. Kozłowski, Kopczyk, Masternak, Zadylak – Wania, Odrobiński, Kasprzyk (64. Wróbel), Matysek (85. Mańka) – Bizacki (46. Ziaja), Wesecki.

1. Gawin	10	23	25-12
2. Kluczbork	11	22	17-10
3. Kołobrzeg	11	21	19-10
4. Janikowo	11	19	11-7
5. Toruń	11	17	15-12
6. Tychy	11	17	12-11
7. Police	11	16	15-16

W NIŻSZYCH KLASACH

Ogrodnik włączył drugi bieg

Pojedynkiem z Sokołem Wola przerwany został serial porażek i remisów Ogrodnika Cielmice. Wraz z przyjściem do klubu Dariusza Grzesika (rozmowę z trenerem zamieszczamy na str. 19) w drużynę wstąpił nowy duch.

Z Sokołem Wola ekipa z Cielmic odnotowała pierwszą w tym sezonie wygraną 5:2. Gole zdobyli: Lalorny 2, Barzycki, Sojka, Klimas. Po 9. kolejkach Ogrodnik plasuje się na 14. miejscu z 6 punktami, a w najbliższej kolejce wyjeżdża na spotkanie z Leśnikiem Kobiór.

Klasa A. GKS II Tychy – Znicz Jankowice 4:3, OKS Zet Tychy – Iskra Pszczyna 1:3. W tabeli „Zetka" jest na 7. miejscu (ma jeszcze mecz zaległy) – 12 pkt, rezerwa GKS na 10. – 11 pkt. Prowadzi Iskra – 21 pkt.

Klasa B. Chrzciciel – Czarków 0:0, Zryw – Jaroszowice 2:4. Chrzciciel jest wiceliderem – 13 pkt (prowadzą Studzienice – 15 pkt). JUW-e zajmuje 4. miejsce – 9 pkt.

Klasa C. KTK Tychy – Stal II 1:3, Ogień – OKS Zet II 3:2. Rezerwa OKS Zet jest na 4. miejscu – 9 pkt, KTK Tychy – na 12 – 3 pkt. Prowadzi Łąka II – 15 pkt. **LS**

GKS zaprasza na stadion

Zadzwoń! Mamy bilety

W sobotę, 27 września, GKS Tychy podejmuje Nielba Wągrowiec (godz. 16). Trzy pierwsze osoby, które zadzwonią do redakcji w środę 24 września, o godz. 10 – tel. 032 780 04 07 – otrzymają ufundowane przez GKS Tychy bilety. Wejściówki będą do odbioru przed meczem w kasie stadionu (od strony pływalni).

ELIZA OLEKSY

Martyna Solorz z Naprzodu – nowa zawodniczka „Atomówek".

PO PREZENTACJI DRUŻYNY

Atomówki ruszają po złoto

Mistrzynie Polski w hokeju na lodzie, czyli popularne Atomówki Tychy, rozpoczynają kolejny sezon. Czy będzie równie udany jak poprzednie?

W minioną środę w siedzibie firmy „Kredyty Chwilówki" – głównego sponsora drużyny – odbyła się prezentacja zespołu, bodaj pierwsza w historii kobiecego hokeja w Polsce.

Na słodko...

Dziewczyny odebrały koszulki, które wręczał prezes honorowy Mirosław Jurkiewicz i dyrektor sportowy Ireneusz Gawlik. Zawodniczki otrzymały także upominki od Anny Matogi z zarządu firmy „Kredyty Chwilówki". Na prezentację przyszli rodzice i krewni niektórych zawodniczek, a mamy upiekły pyszne ciasta...

Nowe twarze

Kadra Atomówek liczy około 30 dziewcząt, większość jest w drużynie od pierwszego treningu. Nikt nie ubył, a w tym roku kadrę uzupełnią Martyna Solorz z Naprzodu Janów i Monika Kiepura, która po przerwie wróciła do treningów.

– Cel mamy jeden – obronić mistrzowski tytuł i uważam, że zespół stać na wywalczenie dla Tychów kolejnego złotego medalu – mówi Wadim Małkow. – Z roku na rok umiejętności dziewczyn są większe, zawodniczki nabierają doświadczenia, coraz większą rolę odgrywają sprawy taktyki. Brak lodowiska spowodował, że przygotowania rozpoczęliśmy nieco później, ale jestem dobrej myśli, bo z treningu na trening zespół spisuje się coraz lepiej.

Z funkcji kapitana zrezygnowała Katarzyna Müller (dziewczyny nie wybrały jeszcze nowej).

– Skończyłam studia psychologiczne i rozpoczęłam pracę. Na treningi i mecze czasu starczy, ale z funkcją kapitana wiąże się wiele dodatkowych obowiązków. W tym sezonie liga na pewno będzie trudniejsza, bo wszyscy będą się mobilizować na mecze z nami, a my wszystkie spotkania będziemy grać na wyjazdach – powiedziała.

Na wyjazdach

Trener Małkow, który po raz pierwszy prowadzi ekipę dziewcząt, uważa, że podobnie jak przed rokiem, najgroźniejszym rywalem będzie drużyna Jastrzębia, a także trzeci zespół poprzedniego sezonu – Polonia Bytom, meczem z którą Atomówki rozpoczynają sezon 27 września.

LESZEK SOBIERAJ

PIERWSZE PUNKTY BIG STARA

Nokautująca kwarta

Koszykarze pierwszoligowego Big Stara Tychy zaczęli sezon od spotkania w Dąbrowie Górniczej, wygrywając z MMKS 75:64 (19:17, 23:9, 18:24, 15:14). Po wyrównanej pierwszej kwarcie, w drugiej podopieczni Tomasza Służałka wręcz znokautowali rywali i do przerwy Big Star prowadził 42:26. Gra w kolejnych kwartach nie była już tak skuteczna, zwłaszcza w obronie i dlatego rywale poprawili bilans punktowy. Nie na tyle jednak, by zagrozić tyszanom...

Big Star: Kulig 21, Pacocha 13, Mielczarek 12, Frankowski 12, Pustelnik 10, Olczak 4, Bzdyra 2, Markowicz 1. **LS**

W MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU SIATKAREK
NAJLEPSZY MOSM

Wygrały wszystko

PRZED ROZPOCZĘCIEM RYWALIZACJI W III LIDZE, SIATKARKI MOSM TYCHY ZAPREZENTOWAŁY SIĘ W VII MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU KADETEK, W KTÓRYM GŁÓWNYM TROFEUM BYŁ PUCHAR PREZYDENTA TYCHÓW.

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

ELIZA OLEKSY

Siatkarki MOSM Tychy nie przegrały ani jednego turniejowego meczu.

I spisały się znakomicie – zwyciężyły w turnieju nie przegrywając meczu.

W zawodach, które w sobotę i niedzielę rozgrywane były w hali Gimnazjum nr 3, MOSM Tychy wystawił dwa zespoły. Drużynę MOSM I prowadził Jacek Baran. Jego podopieczne pokonały kolejno: Wieliczkę 2:0, Sulzbach (Niemcy) 2:1, Kęty 2:0, Proszowice 2:1, ponownie Wieliczkę 2:1 i Sulzbach 2:0 i znalazły się w finale, gdzie czekała na nie drużyna z Budapesztu. To silny zespół, który w tyskim turnieju trzykrotnie walczył w finale.

I tym razem Węgierki spisywały się bardzo dobrze, aż do meczu finałowego.

Wyrównane sety

To były dwa wyrównane sety, które jednak miały jednakowy przebieg. Po wyrównanej pierwszej części, w której drużyny kilka razy zmieniały się na prowadzeniu, inicjatywę przejmowały tyszanki i punktowały rywalki, nie oddając prowadzenia do końca. W meczu z Budapesztem wygrały 2:0 (25:20, 25:21).W spotkaniu o brąz drużyna Wieliczki wygrała 2:0 z Proszowicami, a 5. miejsce zajął Sulzbach, po zwycięstwie 2:1 z Tomaszowem. W turnieju wystąpiła także drużyna MOSM II Tychy (trener Krzysztof Pałka), która ostatecznie uplasowała się na 8. miejscu.

Kadra MOSM

MOSM I Tychy zagrał w składzie: Paulina Barszcz (libero) Wanda Cholewa, Magda Kumor, Magda Olender, Patrycja Kwaśny, Monika Skrzypczak, Sulisława Korek oraz Katarzyna Hawryło, Emilia Kajzer, Monika Żmuda-Trzebiatowska, Anna Andrzejewska, Karolina Szymańska, Patrycja Nowicka, Liza Gawrysiak.

– Część tej drużyny, wzmocniona kilkoma naszymi starszymi wychowankami, wystąpi w rozgrywkach III ligi – powiedział trener Jacek Baran. – Dzisiejszy turniej udowodnił, że zawodniczki prezentują się bardzo dobrze i z powodzeniem mogą powalczyć w lidze. Pierwszy mecz MOSM rozegra 27 września z Krzanowicami.

W lidze jest 12 zespołów, m.in. drużyna z Dąbrowy Górniczej, która występowała w ekstraklasie, AZS Bielsko-Biała, AZS Katowice, SMS Sosnowiec, Orzeł Kozy, Lubliniec.

przyjdź na treningi

Sekcja siatkówki MOSM Tychy i trener koordynator Krzysztof Pałka zapraszają uczennice szkół podstawowych do udziału w treningach. Zgłaszać się można codziennie w hali Gimnazjum nr 3 (ul. Borowa 123), o godz. 17.30. Informacje pod nr tel. 604 095 738.

grał GKS Kombud

Rozpoczęły się rozgrywki III ligi siatkówki męskiej , a pierwszy mecz GKS Kombud Tychy rozegrał na wyjeździe z MKS Poręba. Niestety tyszanie przegrali 2:3 (21:25, 20:25, 25:12 i 10:15). Mecz pokazał, że tyskiej drużynie brakuje przede wszystkim zgrania i skuteczności w ataku. W kolejnej serii zmierzą się z MMKS Dąbrowa Górnicza i Sokół Katowice.

SZTUCZNE BOISKO I OŚWIETLENIE, ALE LIGA PRAWDZIWA

Wystartowali amatorzy

Ruszył kolejny sezon rozgrywek Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej w Tychach, organizowany przez TKKF Pionier Tychy.

Wszystkie spotkania rozgrywane są w weekendy, na nowym boisku przy ulicy Edukacji. To oznacza, że skończył się czas grania kilkuset tyskich amatorów w błocie lub pyle. Dla wielu dodatkową atrakcją są występy przy sztucznym oświetleniu.

Podobnie jak w latach poprzednich, liga podzielona jest na dwie klasy rozgrywkowe.

Oto wyniki spotkań w I lidze: TTS Budowlani – All Black's & Red's 2:1 (M. Buras, Brych oraz D. Bojarski), Fenomen Ledger – Zorza Infolab 2:1 (Wojtkun, Kubica oraz Porembski), Drokan I – ATP Matador 98' 1:1 (Steczek oraz Krzycki), ZZF Metalowcy FAP – Amator 95 Big Star 1:1 (M. Czylok oraz Abram), Tyskie Browary Książęce – WZZ Sierpień 80 FAP 1:1 (Król oraz Kotyk). Pierwszymi liderami zostali Budowani (obrońca tytułu) i Fenomen.

DARIUSZ SKOWROŃSKI

W pierwszym meczu Pampeluna 06' pokonała Merę 2:1.

W II lidze rozegrano dwie kolejki: Mera Pro Rally – Pampeluna 06' 1:2 (Pluta oraz Golenia, Andrzejewski), KS Olimpia 02 – Orły 3:1 (Piszczek, Lipiński, Jasiński oraz Buczko), Hotel Piramida – Nafciarze 1:4 (Jakubczyk oraz Chwalczyk – 2, Moskalewicz, Wolak), Pampeluna 06' – Niezawodni-cy 5:3 (Bieliński 2, Kostek, Morawiec, Krasnodębski oraz Skęczek 2, Klich), Nafciarze – KS Olimpia 02' 2:5 (Wolak, Waga oraz Jasiński 2, Piszczek, Kasprzycki, Bułat – samobójcza), Orły – Mera Pro Rally 2:3 (W. Szczepanek, M. Nogaj oraz T. Kołodziejczyk, Oleksy, Drzyzga). **LS**

1. Olimpia	2	6	8-3
2. Pampeluna	2	6	7-4
3. Nafciarze	2	3	6-6
4. Mera	2	3	4-4
5. Niezawodni-cy	1	0	3-5
6. Orły	2	0	3-6
7. Hotel Piramida	1	0	1-4

MICHAŁ SŁONINA ROZPOCZĄŁ TRENINGI Z MŁODĄ EKIPĄ GKS JACHYM TYCHY

Młodzieżowa rezerwa

POCZĄTEK NIE BYŁ ZBYT OBIECUJĄCY. ROZPUŚCIŁEM WICI, ŻE TWORZĘ MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ GKS JACHYM, PODAŁEM NUMER TELEFONU I CZEKAŁEM. ZADZWONIŁ JEDEN CHĘTNY... – MÓWI MICHAŁ SŁONINA, KTÓRY ROZPOCZĄŁ PRACĘ Z MŁODYMI PIŁKARZAMI GKS JACHYM TYCHY.

Leszek Sobieraj
l.sobieraj@twojetychy.pl

ZDJĘCIA: ELIZA OLEKSY

W GKS Tychy coraz więcej młodzieży – piłkarskiej i siatkarskiej.

Jednak po dwóch tygodniach, wraz z rozpoczęciem roku szkolnego, telefonów i zgłoszeń zaczęło przybywać...

Z boisk do hali

Obecnie mam grupę 20 zawodników w wieku 16-17 lat, choć jest kilku, którzy ukończyli 18 lat – dodaje Michał Słonina, zawodnik GKS Jachym i reprezentacji Polski. – Już pierwsze zajęcia bardzo pozytywnie mnie zaskoczyły, bo ci młodzi piłkarze sporo już potrafią, są zaawansowani technicznie. Tylko kilku gra na dużych boiskach, ale większość to po prostu amatorzy, samouki, którzy świetnie czują grę w hali i w ogóle piłkę halową. Myślę, że to efekt gry na boiskach, których w ostatnim czasie tak wiele przybyło w Tychach. Z tego co wiem, grają tam praktycznie codziennie, po kilka godzin. I to przynosi efekt. Jeśli do ich umiejętności i zapału dodamy trening i trochę taktyki, powinniśmy mieć w Tychach naprawdę dobry zespół młodzieżowy.

Liga i mistrzostwa

Rezerwa, a właściwie drużyna młodzieżowa GKS Jachym, będzie zgłoszona do ligi gliwickiej lub chorzowskiej, które rozpoczną rywalizację na przełomie września i października. Ekipę czeka jeszcze kilka spotkań sparingowych z drużynami 19-latków, bowiem kolejnym wyzwaniem dla młodych futsalowców będzie start w zawodach w Łęczycy.

– 25 października wystartujemy w eliminacjach do mistrzostw Polski do lat 19. Wylosowaliśmy chyba najmocniejszą grupę, bo trafiliśmy na Hurtap Łęczyca, Akademię Słowa Polskiego Poznań i Szóstkę Będzin. Będziemy jedną z najmłodszych, jeśli nie najmłodszą drużyną, która właściwie dopiero co zaczęła trenować. Trudno więc przed chłopakami stawiać jakieś wygórowane cele. Chcemy się pokazać, powalczyć najlepiej jak potrafimy i nabrać doświadczenia – ocenia trener.

Z pierwszą drużyną

Drużyna młodzieżowa ma stać się zapleczem występującego w ekstralidze GKS Jachym Tychy. Najlepsi trenować będą z kadrą pierwszej drużyny. Nie trzeba dodawać, że perspektywa rywalizacji z najlepszymi zespołami w Polsce, jest dla młodych piłkarzy bardzo kusząca.

– Od pierwszego treningu trzech, czterech zawodników przykuło moją uwagę. Nazwisk jeszcze nie podam, ale będę się im dalej przyglądał. Z wyjątkiem jednego bierunianina, wszyscy zawodnicy to mieszkańcy Tychów, więc nie ma problemów z dojazdami, trenujemy po południu w hali przy al. Piłsudskiego.

Już pierwsze zajęcia pozytywnie mnie zaskoczyły – mówi Michał Słonina.

Jak widać, w GKS Tychy coraz więcej młodzieży – jest rezerwa, są małe piłkarzyki i teraz młoda ekipa futsalowców... No i sezon w III lidze rozpoczynają siatkarze, gdzie młodych zawodników także nie brakuje.

ROZMOWA Z DARIUSZEM GRZESIKIEM, NOWYM TRENEREM OGRODNIKA

Lubię takie wyzwania

Po dwóch latach przerwy, Dariusz Grzesik wrócił do pracy trenerskiej w Tychach. Wcześniej był grającym trenerem GKS Tychy, potem na krótko związał się z Pniówkiem Pawłowice, a ostatnio pracował w Bełku, którego udało mu się uratować przed spadkiem. Teraz rozpoczął pracę w Ogrodniku Cielmice.

LESZEK SOBIERAJ

sylwetka

Dariusz Grzesik, 42 lata, tyszanin. Zawodnik Piasta Gliwice, GKS Katowice, Ruchu Chorzów, Rozwoju Katowice, MKS Lędziny i GKS Tychy. Z GKS Katowice i Ruchem zdobył trzykrotnie Puchar Polski, z Katowicami sięgnął po Superpuchar.
Wystąpił w trzech meczach reprezentacji Polski.

TT: Od kilku sezonów drużyna z Cielmic broni się przed spadkiem. Ten sezon również rozpoczęła nie najlepiej.

DARIUSZ GRZESIK: To prawda, ale ja lubię takie wyzwania. Nie jest wielką sztuką przyjść do klubu, w którym wszystko jest „poukładane", drużyna plasuje się wysoko w tabeli i trener ma takich zawodników, jakich chce. Myślę, że praca z zespołem, który w lidze jest w trudnej sytuacji, może dać więcej satysfakcji, bo zawsze warto spróbować kogoś czegoś nauczyć.

W czym upatruje pan szansy na powodzenie, czyli zajęcie spokojnego miejsca w tabeli?

Przede wszystkim kadra – w Cielmicach gra wielu zawodników, którzy z powodzeniem powinni sobie radzić w rozgrywkach ligi okręgowej. Mają doświadczenie i niemałe umiejętności. Drużynę oglądałem w dwóch spotkaniach – z Bełkiem i z Polonią Łaziska w Pucharze Polski. Choć nie wszyscy mogli zagrać, bo kilku piłkarzy leczy kontuzje, uznałem, że jest na kim budować ekipę. Moim zdaniem w tym zespole coś się zacięło, jest po prostu jakaś bariera, którą wspólnymi siłami musimy przełamać. I to jest moje zadanie.

Od czego zatem pan zaczął?

Nie ma jednego lekarstwa, a ja nie zamierzam robić jakiejś radykalnej kuracji. Jestem na etapie przyglądania się każdemu zawodnikowi i całej drużynie. Treningi mamy cztery razy w tygodniu, na sztucznej trawie boiska przy ul. Edukacji. Pierwszym krokiem będzie praca nad lepszą komunikacją w czasie gry, podpowiadanie i informowanie się wzajemnie na boisku, a to początek zrozumienia się między formacjami i poszczególnymi piłkarzami. I gra piłką – więcej celnych podań, wymian piłki między zawodnikami. Zespół ma potencjał, problem tylko w tym, by go wykorzystać. Trudno stawiać sobie inny cel, jak utrzymanie się w lidze, ale myślę, że nam się to uda. Praca w Ogrodniku to dla mnie nowy rozdział i chciałbym go zamknąć sukcesem.

A pierwszy mecz z Ogrodnikiem?

Przegrywaliśmy 0:2, ale ostatecznie uratowaliśmy punkt. To najlepiej świadczy o możliwościach tej drużyny, która potrafi się mobilizować. A w końcówce byliśmy nawet bliscy zwycięstwa. Myślę, że to dobry początek.

LESZEK SOBIERAJ

BOGDAN CHOMA ZAMIENIŁ CZTERY KÓŁKA NA DWA

Udany debiut „górala"

Kierowca rajdowy Bogdan Choma wystartował w amatorskich mistrzostwach Polski w rowerach górskich!

To jego pierwszy start po dłuższej przerwie – Choma zajął szóste miejsce w kategorii wiekowej 24-34 lata. Skąd jednak ta nagła zmiana sportowej profesji?

Wszystko przez rajd...

Mieliśmy w planie wystartować w kilku rajdach samochodowych kończących sezon – mówi. – Wszystko było już dopięte na ostatni guzik, ale okazało się, że odwołano rajd tyski. W związku z tym, że wszyscy nasi sponsorzy są z Tychów i na tym rajdzie zależało im najbardziej, dwóch się wycofało i niestety musieliśmy zrezygnować ze startu. Kiedy wrócimy? Trudno w tej chwili powiedzieć, może dopiero za kilka lat. Trudno jednak siedzieć i nic nie robić, skoro przez lata żyło się aktywnie, człowiek oswoił się z prędkością i sporą dawką adrenaliny. Dlatego postanowiłem zacząć, a właściwie wrócić do uprawiania mojego poprzedniego sportu, czyli kolarstwa górskiego.

Prosty plan

W tym roku Bogdan Choma planuje wystartować, w ramach treningu, w trzech imprezach. A z początkiem przyszłego roku, po wykupieniu licencji, stanąć do rywalizacji jako zawodnik i zaliczyć starty w całym cyklu Pucharu Polski, mistrzostwach Polski oraz w sześciu wybranych wyścigach.

– Przewaga rowerów nad rajdami jest taka, że nie potrzeba tyle pieniędzy, tylko ciężkiej pracy i raczej nie zdarza się, by ktoś odwołał zawody – dodaje Choma. – Pierwszy start w amatorskich mistrzostwach Polski w Przemyślu wypadł obiecująco. Wyścig był bardzo ciężki, ale mój plan był prosty – dojechać do mety i zebrać jak najwięcej doświadczeń. Szóste miejsce w kategorii to w debiucie niezła lokata. **LS**

ARCHIWUM PRYWATNE BOGDANA CHOMY

Bogdan Choma na trasie mistrzostw Polski w Przemyślu.

PIONIERSKI TURNIEJ

Szkółka Piłkarska TKKF Pionier zorganizowała turniej Leitz Cup dla najmłodszych. Zawody rozegrano w dwóch grupach. Wśród 10-latków wygrał Stadion Śląski, pokonując w finale 3:0 Chrzciciela Tychy. Na trzecim miejscu uplasowała się Gwiazda Ruda Śląska, a kolejne miejsca zajęli: Sprint Katowice, Pionier Tychy, Grom Tychy, GKS Tychy i Unia Oświęcim.

W grupie 8-latków wygrał Chrzciciel przed Spintem, Pionierem, Gwiazdą, GKS I Tychy, GKS II Tychy. Najlepszym zawodnikiem został Mateusz Duda z Chrzciciela, nagrodę dostała także jedyna dziewczyna w turnieju – Jagoda Wasiak z Pioniera Tychy i rzecz jasna najlepsze zespoły turnieju. **LS**

SPORTOWY WEEKEND

- **HOKEJ**. KH Sanok – GKS Tychy (26.09), Polonia Bytom – GKS Tychy (28.09)
- **FUTSAL**. I liga: Grembach Zgierz – GKS Jachym, II liga: Rodakowski Tychy – Komart Knurów (niedz. godz. 16, hala przy ul. Borowej).
- **KOSZYKÓWKA.** I liga: Big Star Tychy – AZS AWF Katowice (sob. godz. 18).
- **PIŁKA NOŻNA.** II liga: Tychy- Nielba Wągrowiec (sob. godz.16), V liga: Leśnik Kobiór – Ogrodnik Cielmice. Klasa A: GTS II Bojszowy – GKS II Tychy, Studzionka – OKS Zet Tychy; klasa B: Miedźna – Chrzciciel Tychy, Jaroszowice – Radostowice; klasa C: OKS Zet II Tychy – Unia II, KTK Tychy – Wisła Mała.
- **SIATKÓWKA.** III liga: Dąbrowa Górnicza – GKS Kombud Tychy, GKS Kombud – Sokół 43 Katowice (niedz. godz. 10). **LS**

PODPISZ ZDJĘCIE

MARIETTA STEFANIAK

Zabaw się z nami i wybierz podpis, który najlepiej Twoim zdaniem komentuje zamieszczone obok zdjęcie:
1. Pewnych rzeczy lepiej nie widzieć...
2. I tak wam ucieknę!
3. Kazali mi tu stać za karę...

Zagłosuj na naszej stronie internetowej: tychy.pl

MARIETTA STEFANIAK

W ubiegłym tygodniu naszym Czytelnikom najbardziej spodobał się podpis: **No co tak stoicie? Łapcie mnie!**

POWIEŚĆ W ODCINKACH, CZ. XLIV

Tyski łącznik

(opowieść szpiegowsko-łotrzykowska)

Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej stał przy jednym z licznych okien swego pałacu i ponurym okiem łypał na pejzaż Warszawy. Świtało, a przedzimowa pora pogrążała miasto i jego mieszkańców w tym dziwnym stanie rozmemłania, odrętwienia, apatii. Chciałoby się na powrót wskoczyć do wyra, postawić na nocnym stoliku kielich wypełniony po brzegi wytrawnym „merlotem", a potem pozostając w ciepłym kręgu nocnej lampki, czytać cokolwiek, co nie jest dokumentem. Ot, choćby podprowadzony żonie bestseller z serii „Literatura na obcasach". Albo nową polityczną powieść Wildsteina. Czytać aż do zaśnięcia, które w przypadku tej ostatniej lektury nastąpiłoby szybko i skutecznie.

Ale na taki luksus prezydent pozwolić sobie nie mógł. Od dnia, kiedy został głową państwa, sypiał po sześć godzin na dobę, co dla niego było torturą nie do opisania. Pobudka o szóstej, a potem aż do dwudziestej pracowite, mozolne odhaczanie kolejnych punktów terminarza: nudne spotkania, długie narady, obfite obiady. A potem – nominacje, konsultacje, kolacje. Tę sztampę tylko od czasu do czasu ubarwiały jakieś elektryzujące spotkania. Na przykład z szefami IPN, którzy informowali go o kolejnym „mocnym" nazwisku, jakie w przeszłości dało się złamać lub przekupić esbecji. Albo z wysokimi oficerami służb specjalnych, którzy wtajemniczali prezydenta w plan jakiejś swojej nowej misternej gry wywiadowczej lub kontrwywiadowczej, prowadzonej w odległym zakątku świata. Takie poufne narady lepiej niż wytrawne wino rozcieńczały nudę dyplomatycznego protokołu. Choć najczęściej bywały tym winem podlewane, więc przyjemność była podwójna.

Właśnie za kwadrans zapowiedziało się u prezydenta niezwykłe trio. Szefowie: wywiadu cywilnego, wywiadu wojskowego i Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Na biurku głowy państwa od godziny leżała zaś dostarczona przez poufnego posłańca koperta z napisem „Operacja Sarajewo". Miała na sobie pieczęć z laku. Prezydenta nieodmiennie rozczulały te średniowieczne metody zabezpieczania spraw poufnych. Wokół komputery, satelity, a tu – lak i pieczęć.

Ponoć tajemnica, którą zawierała koperta, była niezwykle pilna i dotyczyła samego prezydenta. Tak przynajmniej zapewniał go jego zajeżdżający whisky i okopcony cygarami minister. Poczciwy i bystry chłopaczyna, jak mawiał o nim prezydent, nie wiedzieć tylko, dlaczego żyjący przeświadczeniem, że powinien naśladować dyplomatyczny styl samego Winstona Churchilla. I to już od rana.

Szef państwa usiadł w swoim wygodnym fotelu z ekologicznej skóry i nalał sobie do kieliszka „merlota". Prezydencki fotel wykonano na Tajwanie, więc skóra miała mniej więcej tyle wspólnego z ekologią, co ze skórą. Jednak „merlot" był już autentyczny. I aromatyczny.

Prezydent złamał kopertę i wytrząsnął na stół plik papierów, spomiędzy których wysunęło się zdjęcie postawnego mężczyzny z wąsem. W tle widać było górniczy szyb oraz bramę z napisem kopalnia „Ziemowit". Po drugiej stronie zdjęcia czyjaś ręka napisała długopisem: „Hubert Noga. Tychy. Górnik. Rencista. Pseudonim „Samotny wilk".

ZBIGNIEW GÓRNIAK

HOROSKOP

WAGA 23.IX – 23.X
Nadchodzące dni powinny być spokojne, spędź je z najbliższymi. Może zaplanujecie weekendową wycieczkę?

SKORPION 24.X – 21.XI
Pamiętaj, że sen może zdziałać cuda. Warto zrezygnować z kilku spotkań w tym tygodniu i zaplanować spokojny wieczór w domowym zaciszu.

STRZELEC 22.XI – 21.XII
Przed tobą nerwowy tydzień w pracy. W najbliższym czasie trzeba będzie zakończyć pewien bardzo ważny projekt.

KOZIOROŻEC 22.XII – 19.I
Skup się na sprawach rodziny. Ktoś bliski liczy na twoją pomoc i szczerą rozmowę. Nie może czekać.

WODNIK 20.I – 18.II
Ostatnimi czasy zapomniałeś o rzeczach, które sprawiają ci przyjemność. Koniecznie znajdź czas na relaks.

RYBY 19.II – 20.III
Na horyzoncie pojawi się wyjątkowo interesująca osoba. Jeśli odpowiednio to rozegrasz, możesz zdobyć przyjaciela.

BARAN 21.III – 20.IV
Wiadomość, którą otrzymasz w najbliższych dniach, może pokrzyżować twoje plany. Postaraj się zbytnio nie irytować.

BYK 21.IV - 21.V
Koniecznie sprawdź swój kalendarz, niewykluczone, że wyleciało ci z głowy ważne spotkanie... Jeszcze możesz zdążyć wszystko załatwić.

BLIŹNIĘTA 22.V - 20.VI
Przeczytaj dobrą książkę, zamknij się w łazience i weź długą, aromatyczną kąpiel, na pewno zapomnisz o troskach.

RAK 21.VI - 22.VII
Problemy ze zdrowiem są spowodowane zmęczeniem i stresem. Powinieneś więcej spać i nie przejmować się na zapas.

LEW 23.VII – 22.VIII
Pamiętaj, że twoja stanowczość może zdziałać cuda. Domownicy od razu będą chodzić jak w zegarku...

PANNA 23.VIII – 22.IX
W końcu doczekasz się finału w wiadomej sprawie. Od razu poprawi ci się humor i zapomnisz o kłótni z bliską osobą.

DOWCIP TYGODNIA

– Jasiu, dlaczego spóźniłeś się na lekcje?
– Bo gdy czekałem na przystanku, to jednej pani zginęło 100 złotych.
– I co, pomogłeś jej szukać?
– Stałem na banknocie i czekałem aż autobus odjedzie...

OPOWIEDZIAŁ ROCH GOŃDA, NAUCZYCIEL WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W ZESPOLE SZKÓŁ NR 1.

TT KRZYŻÓWKA Z HASŁEM I NAGRODĄ

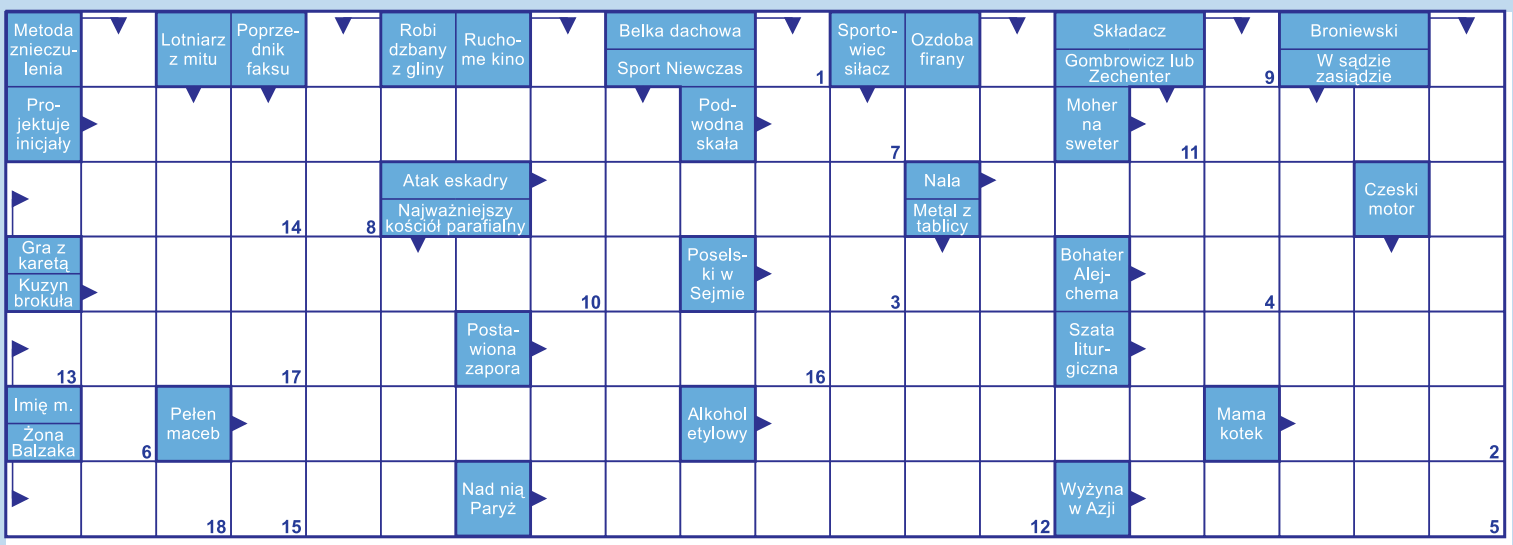

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Prawidłowe hasło z poprzedniej krzyżówki brzmi: NA GRZYBOBRANIE W TYSKIE LASY. W tym tygodniu nagrodę – zestaw piśmienniczy wygrywa: Andrzej Liszka. Nagrodę można odebrać w siedzibie redakcji. Zwycięzcy gratulujemy!

kupon nr 44

Wytnij ten kupon, naklej na kartę pocztową wraz z hasłem i prześlij do 29 września 2008 r. na adres redakcji: Twoje Tychy, pl. św. Anny 4, 43-100 Tychy. W tym tygodniu do wygrania zestaw: filiżanka i parasol.

Sponsorem nagród w krzyżówce jest:

SKOK Piast

infolinia:
0801 602 222
www.skokpiast.pl
Tychy, ul. ks. Tischnera 75

Następny numer TT ukaże się jak zwykle we wtorek, szukajcie nas u kolporterów, na stojakach, w trajtkach i autobusach

Gazetę dostaniesz rano w:
- trolejbusach A i B;
- autobusach: 1, 2, 14, 33, 51, 82, 131, 137, 254, 273, 291, 696
- obok sklepu AZET – od 7.00
- na skrzyżowaniu przy browarze – od 7.00
- na Hotelowcu – od 7.00
- na skrzyżowaniu przy straży pożarnej – od 13.00

na stojakach w:
- Tyskich Halach Targowych, al. Piłsudskiego 8
- WBU Balbina Centrum, ul. Barona 30
- Śląskiej Giełdzie Kwiatowej, ul. Sadowa 3
- Szpitalu Wojewódzkim, ul. Edukacji 102
- Urzędzie Miasta, al. Niepodległości 49
- Tyskim TBS, ul. Budowlanych 59
- budynku Śródmieście, al. Piłsudskiego 12
- Krytej Pływalni, ul. Edukacji 9
- Fiat, ul. Turyńska
- Elektrociepłowni Tychy, ul. Przemysłowa
- MZBM, ul. Filaretów 31
- MBP, ul. kard. S. Wyszyńskiego 27
- Muzeach: Miejskim i Piwowarstwa, ul. Katowicka 9
- Kinie Andromeda, pl. Baczyńskiego 2
- NovymKinie Tychy, al. Jana Pawła II 18
- Hotelu Piramida, ul. Sikorskiego 100
- Restauracji Avanti, pl. Baczyńskiego
- Warka – piwiarnia, pl. Baczyńskiego
- Stacji Petrochemia,ul. Oświęcimska
- Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Tychach SA., ul. Sadowa 4
- „Strategia", al. Niepodległości 87
- Car Serwis Fabryczna, ul. Fabryczna 2
- WKU, ul. Cyganerii 51
- Klub Zdrowie, ul. Edukacji 9
- Sklepie spożywczym, Jaroszowice, ul. Pasterska 1
- Spółdzielni mieszkaniowej Oskard, ul. Dąbrowskiego
- KSSE Podstrefie Tyskiej, ul. Fabryczna 2
- BEST CJO, ul. Kopernika IB
- Jonsons Control, ul. Świerczyniecka 7

oraz w:
- Restauracji „pod Kasztanami" w Wilkowyjach
- Restauracji Magnolia, Urbanowice, ul. Oświęcimska 164
- Sklepie spożywczym w Urbanowicach, ul. Urbanowicka 33